Dziś 28 stron: 16 stron „Republiki“, 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego“ oraz 8 stron „Panoramy“.

[Opłata] pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

[Rok] VIII | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 12 STYCZNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 35 GROSZY. | Nr. 11

[H]ans Heinz Evers—mordercą z Düsseldorfu?

[Z]nakomity powieściopisarz niemiecki oskarżony przez [nie]znanego osobnika o popełnienie szeregu morderstw.

[Ev]ers przesłuchany został przez sędziego śledczego, lecz pozostaje na wolności

Berlin, 12 stycznia.

[Telefo]nem od własnego korespondenta) [Za]gadka krwawych mordów w Düs[seldorf]ie nie została jeszcze wyświetlo[na. Pomi]mo skrzętnych poszukiwań najwy[traw]niejszych detektywów, mimo wysił[ków p]olicji niemieckiej, która nie omija [żadnej] okazji, by wpaść na trop nieu[chwyt]nego zbrodniarza, dotąd nie uda[ło się] jeszcze stwierdzić,

[KTO] JEST SPRAWCĄ MASOWYCH MORDÓW,

[które o]statnio wstrząsnęły cywilizowa[nym ś]wiatem.

[K]ilkakrotnie zdawało się, że po[licja] padła na właściwy trop. Dotych[czasow]e aresztowania nie dały jednak [Ż]ADNYCH REZULTATÓW.

[Oskar]żani o te przestępstwa zdołali w [każdy]m wypadku wykazać swoje alibi [i zost]ali wypuszczeni na wolność.

[T]ymczasem nieuchwytny morder[ca w] dalszym ciągu daje znać o sobie, od czasu do czasu, bezczelnie informując policję o swych krwawych zbrodniach, ufny, że uda mu się ujść karzącej ręki sprawiedliwości.

W dniu wczorajszym Berlin, a za nim całe Niemcy, zostały wstrząśnięte wiadomością, iż

MORDERCA Z DÜSSELDORFU ZOSTAŁ WYKRYTY.

Wiadomość ta jednak zaopatrzona była w komentarz, który w pierwszej chwili nakazywał przypuszczać, że zaszło jakieś fatalne nieporozumienie. Tymczasem jednak oficjalny komunikat policyjny stwierdził, że

PODEJRZENIA ZOSTAŁY FAKTYCZNIE SKIEROWANE NA ZNAKOMITEGO PISARZA NIEMIECKIEGO HANSA HEINZA EVERSA,

autora wielu fantastycznych powieści.

Hans Heinz Evers podejrzany o zbrodnie z Düsseldorfu! Sensacja! I to sensacja prawdziwa, albowiem w dniu wczorajszym w mieszkaniu Eversa zjawił się komisarz policji, który poprosił pisarza o udanie się z nim do gmachu prezydjum policji w Berlinie. Oczekiwali już tam na niego sędzia śledczy i przybyły specjalnie z Düsseldorfu jeden z detektywów, biorących udział w pościgu za mordercą wielu ofiar.

Rozpoczęło się drobiazgowe przesłuchiwanie.

Okazało się, że przed kilku dniami kryminalna policja w Düsseldorfie otrzymała list anonimowy, donoszący, że

SPRAWCĄ MASOWYCH MORDÓW JEST HANS HEINZ EVERS,

znakomity powieściopisarz. Evers pochodzi z Düsseldorfu, zna doskonale miasto i rzeczywiście w okresie dokonywania mordów był w Berlinie nieobecny. Autor anonimu dokładnie scharakteryzował postać mordercy, utożsamiając go z Eversem na podstawie chaotycznych zeznań niektórych ofiar pozostałych przy życiu i porównał wszystkie dane z opisem postaci pisarza. Nadto podał jeszcze kilka sensacyjnych szczegółów, trzymanych przez policję narazie w tajemnicy.

Oczywiście, że policja w Düsseldorfie, która obecnie nie omija żadnej okazji umożliwiającej jej schwytanie mordercy skomunikowała się natychmiast z prezydjum policji w Berlinie, które ze swej strony wezwało Eversa, celem przesłuchania go.

Wyniki przesłuchania trzymane są narazie w tajemnicy. Jedno jest tylko pewne, że

HANS HEINZ EVERS OTRZYMAŁ POLECENIE NIE WYDALANIA SIĘ Z BERLINA.

Wskazuje to na to, iż przesłuchanie jeszcze nie zostało ukończone.

Historja powyższa wywołała w Berlinie niesłychane wrażenie.

[S]tacja podsłuchowa nie istnieje

[Oś]wiadczył wczoraj minister poczt i telegrafów Boerner.

Podsłuch telefoniczny może być jednak zorganizowany przez ludzi złej woli.

[Dal]sze śledztwo w sprawie Seinfelda.—Eksperci w centrali telefonów.

[Wa]rszawski korespondent „Republi[ki“] telefonuje:

[W] sprawie wykrycia podsłuchu te[lefo]nicznego i zdradzenia rozmowy pro[wadzo]nej między p. Prezydentem a dr. [...]m, prowadzący śledztwo sędzia [...]burg dokonał wczoraj w towa[rzyst]wie ekspertów kilkugodzinnej wizji [lokaln]ej centrali telefonów miejskich i [...]mlastowych Warszawy. W re[zultaci]e rewizji stwierdzono ponad [wszelk]ą wątpliwość, że

[STACJ]A PODSŁUCHOWA W WARSZAWIE NIE ISTNIEJE,

[co jedn]ocześnie zadaje kłam rozsiewa[nym] w tej sprawie pogłoskom prasy o[pozyc]yjnej.

[N]adto w sprawie tej minister poczt [i tel]egrafów Boerner udzielił dłuższego [wywia]du przedstawicielowi ajencji „Is[kra“. M]in. inż. Boerner stwierdza z ca[łą sta]nowczością, że stacja podsłuchowa w Warszawie istniała aż do czasu, [gdy] stanowisko ministra poczt i telegrafów objął pułk. Miedziński, który sta[nowczo] zniósł, wszelkie

[PRZE]WODY DO NIEJ WIODĄCE PO[PRZ]ECINAŁ I OPIECZĘTOWAŁ.

[Mi]n. inż. Borner specjalnie kategorycznie podkreśla i stwierdza, że czyni to z całem poczuciem swej konstytucyjnej odpowiedzialności, że

URZĘDOWEGO PODSŁUCHU TELEFONICZNEGO NIEMA

obecnie i niema go już od trzech lat.

Dalej jednak inż. Boerner w obszernem wyjaśnieniu uzasadnia

MOŻLIWOŚĆ ZORGANIZOWANIA PODSŁUCHU TELEFONICZNEGO PRZEZ LUDZI ZŁEJ WOLI,

przez przyłączenie się do przewodu telefonicznego napowietrznego lub do szafki ulicznej, w której kable telefoniczne mają swe ujście. Taki podsłuch telefoniczny może być zorganizowany, gdyż istnieją fachowcy, którzy rzeczy takie robili podczas wojny. Oprócz tego istnieje możliwość podsłuchu przypadkowego, np. przez włączenie do dwuch rozmawiających abonentów trzeciego numeru.

Jak wiadomo aresztowany Jan Seinfeld twierdzi, że rozmowę między Spałą a Zamkiem podsłuchał w ten właśnie sposób, choć pierwotnie utrzymywał, że otrzymał ją od pewnych osób.

Min. inż. Boerner pod koniec wywiadu stwierdza, że wobec skonstatowania z całą pewnością, że

STACJA PODSŁUCHOWA NIE ISTNIEJE,

będzie pociągał do sądowej odpowiedzialności wszystkich tych, którzy nadal będą utrzymywać, że istnieje urzędowa stacja podsłuchowa.

Wizyta prezydenta Estonji

zacieśni przyjaźń między obu narodami.

Tallin, 11 stycznia.

Termin zapowiedzianej wizyty prezydenta Estonji w Polsce został ustalony ostatecznie na dzień 10 lutego.

Prezydent Otto Strandman wyjedzie z Tallinu specjalnym pociągiem w towarzystwie estońskiego ministra spraw zagranicznych Lattika drogą na Rygę, Turmont, Wilno.

W Warszawie jako gość p. Prezydenta zamieszka na Zamku. Pobyt jego w Polsce potrwa 2 do 3 dni.

Dla większego zacieśnienia węzłów wzajemnej przyjaźni przewidziana jest w lecie rewizyta p. Prezydenta Mościckiego, który ma udać się do Tallinu na pokładzie polskiego okrętu wojennego.

Znów krwawe starcia w Berlinie

pomiędzy komunistami a narod. socjalistami.

Berlin, 11 stycznia.

Wczoraj wieczorem i nocy ubiegłej Berlin był widownią starć między narodowymi socjalistami i komunistami. Jedno ze starć wydarzyło się na Jerusalemerstrasse, drugie zaś na Neuckoenigstrasse. W obydwu wypadkach policja zmuszona była do energicznej interwencji, przyczem aresztowano 33 osoby. W Charlottenburgu rozwiązano wczoraj wieczorem pochód antyfaszystowski. Demonstranci wznosili okrzyki przeciw faszyzmowi. Aresztowano 3 osoby.

Po odprowadzeniu aresztowanych na posterunek policyjny, przed lokalem posterunku zgromadziła się większa grupa antyfaszystów, którzy domagali się wypuszczenia aresztowanych. Policja rozproszyła demonstrantów i aresztowała jeszcze 2 osoby. 5 antyfaszystów pod silną strażą odstawiono do centralnego aresztu policyjnego.

Mowa ministra Józewskieg[o]

Nowy minister spraw wewnętrznych dążyć będzie do uspołecznienia administracji.

Warszawa, 11 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej zabrał głos p. minister spraw wewnętrznych Józewski, zaznaczając na wstępie, że solidaryzuje się z ustępem expose p. premjera, dotyczącym działalności ministerstwa spraw wewnętrznych. Minister oświadcza, że

będzie dążył do dalszego usprawnienia administracji,

do wzmocnienia fachowości urzędników, a dalej do tego, aby administracja była apolityczna. Zapowiada, iż zamierza wprowadzić nowy moment, a mianowicie

uspołecznienia administracji.

Fakt powiększania się części zorganizowanej społeczeństwa jest czemś najbardziej pozytywnem w Polsce. Trzeba stwierdzić, że w okresie pomajowym ta funkcja skoczyła bardzo do góry. Administracja, zwłaszcza w osobach starostów musi z tego stanu rzeczy wyciągnąć pewne konsekwencje i dopomóc temu procesowi umiejętnem zachowaniem się. Minister podkreśla, że solidaryzuje się z oświadczeniem premjera co do konieczności pchnięcia naprzód sprawy ustaw samorządowych.

W dalszym ciągu przemówienia p. minister podkreślił, iż solidaryzuje się z oświadczeniem premjera

co do posunięcia naprzód kwestji ustaw samorządowych.

Za ważną rzecz uważa minister odciążenie gmin od czynności gminom narzuconych, a ustawowo nie obowiązujących.

Co do stosunku do prasy — mówił minister — powtórzę słowa premjera: *będę się starał, żeby ten stosunek był objektywny i jednocześnie apeluję do wzajemności z tamtej strony.*

Przechodząc do sprawy zagadnienia mniejszości w Polsce, minister uważa, że zagadnienie nie polega jedynie na tem, aby sprawę ująć w ten sposób, by zapewniała na danym obszarze normalną temperaturę dla państwa. Jest czemś innem, większem, czemś, co ma w Rzeczypospolitej swą tradycję, a czego istota polega na współżyciu i przenikaniu się kulturalnem.

Polityka zaborców w myśl zasady „Divide et impera" wszczepiła toksyny jadu i przeciwstawienie między kulturami polską i ukraińską.

Po wskrzeszeniu Polski powrót do naszych dawnych tradycyj jest koniecznem do wykonania zadaniem… przyczyną załagodzenia tej sp… akcja, prowadzona na niekt… szych obszarach przez pewne … w których interesie to leży.

Minister oświadcza, że jeśl… pewne bolączki, to jednak nale… dzić, że

polska racja stanu i praca pa… doprowadziły już do elementar… zacji życia na kresach. Jednak… towanie obywateli i walka z … przeciwstawiającemi się polskie… nu, to dwa zadania, w których … stwo musi współdziałać obok … zwłaszcza gdy chodzi o pozbyci… z czasów zaborów i o powrót n… biologiczno - historycznego uk… sunków.

Przechodząc do samego bu… nister nazywa budżet stabiliz… skromnym. Co do konieczności … dyspozycyjnego, to jest on aks… którego dowodzić nie można.

Minister zaznacza, że nie … prawa podejrzewać o to, aże… chcieli uchwalić, wiedząc, że jes… ny na walkę z robotą wywrotow… ster deklaruje, że na ten cel zos… fundusz użyty.

Minister zakończył przemów… bą osobistą, aby panowie pos… krytykowali poprzednika, byłeg… Składkowskiego, który jako … bronić się nie może, a z który… minister pracował jako wojew…

Pos. Rataj atakuje politykę wewnętrzną

Dyskusja nad budżetem min. spraw wewn.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Komisja budżetowa sejmu zajęła się wczoraj sprawą budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych i wysłuchała przemówienia min. Józewskiego, które przytaczamy poniżej. Z wrażeń na plan pierwszy wybiło się wystąpienie b. marszałka sejmu p. Rataja (Piast).

Przez godzinę poseł Rataj opowiadał o rozbijaniu przez policję wieców poselskich, przytaczając cały szereg plotek, chociaż trzeba przyznać, że plotek dowcipnych. Jedną z nich wzbudziła szczególną wesołość. Mianowicie poseł Rataj opawiadał, że na wiec b. posła „Piasta" Kwasińskiego przysłano człowieka, któremu dano następujący krótki rozkaz: „Stój przy wejściu na salę i jak wejdzie człowiek w palcie, to rżnij go w łeb krzesłem" — oczekiwano bowiem, że w palcie wejdzie poseł Kwasiński, gdyż publiczność pozostawiała okrycie w szatni na dole.

Stało się jednak nieco inaczej. Poseł Kwasiński zdjął palto na dole, a w palcie wszedł na salę dyżurny urzędnik starostwa. Wynajęty człowiek spełnił rozkaz tak ściśle, że urzędnik ów przez dwa tygodnie obnosił po mieście Samborze, gdzie miała miejsce owa historja — olbrzymiej wielkości guz na czole...

Rewizja konstytucji.

Początek dyskusji nad zmianą konstytucji.—Lewica nie oponuje przeciw rewizji konstytucji marcowej.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Na komisji konstytucyjnej sejmu rozpoczęto w dniu wczorajszym z pewną uroczystością prace nad reformą konstytucji. Na posiedzeniu zjawił się p. premjer Bartel, w towarzystwie wyższych urzędników, minister sprawiedliwości p. Dutkiewicz i wicemin. sprawiedliwości Sieczkowski.

Kilkugodzinny referat wstępny wygłosił poseł Jan Piłsudski (BB), przedstawiając powszechnie już znane tezy reformy zmiany konstytucji zgłoszone przez klub, do którego mówca należy. Reforma ta idzie w kierunku wzmocnienia władzy prezydenta i rządu, oraz zapewnienia stałości rządów przez unikanie częstych zmian gabinetów. Te tezy pozostały najważniejsze i dokoła nich toczy się zasadnicza dyskusja.

Cały szereg innych rzeczy jak ograniczenie nietykalności poselskiej w toku dyskusji zepchnięte zostały na plan dalszy.

Jako generalny mówca lewicy wystąpił poseł Niedziałkowski (PPS.) i wygłosił dłuższe przemówienie. Tutaj na pierwszy plan wybija się już to, co podkreślił na onegdajszem posiedzeniu prof. Bartel, a mianowicie, że

IDEA ZMIANY KONSTYTUCJI NAJZUPEŁNIEJ DOJRZAŁA.

Lewica, która jeszcze rok temu przyrzekała na wszystkie świętości, że konstytucji nigdy nie zmieni — obecnie mówi o tem już zupełnie inaczej. Mowa posła Niedziałkowskiego była tego najlepszym dowodem. Nie było już tych twardych akcentów, które słyszało się rok temu, a ugodowość była zasadniczą cecha mowy posła Niedziałakowskiego mimo, że ze względów taktycznych o wielu rzeczach nie mógł jeszcze on mówić. Ale czas zrobi swoje...

Następne posiedzenie komisji konstytucyjnej odbędzie się w środę.

Na porządku dziennym znajduje się dalsza dyskusja, która według obliczeń, potrwa kilka tygodni.

Skandal dyplomatyczny w Kownie.

Wilno, 11 stycznia.

Donoszą tu z Kowna: W tych dniach miał tu miejsce wielki skandal dyplomatyczny, wynikły na tle walki rządu litewskiego z kościołem katolickim. Z okazji ślubu włoskiego następcy tronu z królewną belgijską, prezydent Smetona postanowił urządzić bankiet. Zaproszenia zostały rozesłane najwybitniejszym osobistościom, a między innemi całemu korpusowi dyplomatycznemu. Zaproszenie otrzymał również dziekan korpusu dyplomatycznego internuncjusz stolicy apostolskiej, Barholomi. Pamiętając jednak odmowę przyjęcia go na audjencji przez prezydenta Smetonę, internuncjusz zaproszenie odesłał.

Wobec nieprzyjęcia zaproszenia przez dziekana cały korpus dyplomatyczny nie mógł wziąć udziału w bankiecie i również zaproszenia odesłał.

Stopa dyskonto[wa] w Berlinie.

Berlin, 11 st[ycznia].
(Telegram własny „Repub[liki"])

Na tutejszej giełdzie zniżono … tę stopę prywatnego dyskonta … 1/8 proc. Wynosi ona obecnie … procent.

Giełdy zbożo[we]

Poznań, 11 st[ycznia].

Żyto 24.25—25.00, Pszenica 36.5… Jęczmień browarniany 26.25 — 29.25, zwycz. przemiał 23.25—24.25, Owies 1… Mąka żytnia 70 proc. 38.50, Mąka psz… 57.50—61.50, Otręby żytnie 15.00—16.0… pszenne 17.50—18.50 Rzepak 75.00—7… polny 33.00—37.00, Seradela 35.00—4… luźne 8.00—9.00, Siano prasowane 10… Słoma prasowana 3.90—4.15

Warszawa, 11 st[ycznia].

Ceny bez zmiany

SZKOŁA RYSUNKU I MALARS[TWA] W. DOBROWOLSKIEGO.

Wczoraj odbyło się otwarcie szko… i malarstwa art.-malarza W. Dobrowol…

Szkoła mieści się w Miejskiej Ga… (w Parku Sienkiewicza) i została w… we wszystkie niezbędne utensylja … naukowe.

Kurs obejmuje również rysunki … modelu.

Nowej placówce artystycznej nale… jaknajpomyślniejszego rozwoju, tem… brak odpowiedniej szkoły dawał się … w naszem mieście.

Osoba art.-mal. W. Dobrowolskie… wenta i laureata petersburskiej akad… pięknych, który w krótkim czasie po… zdobyć w Łodzi niezwykłą popularnoś… daje pełną gwarancję wysokiego pozio…

Wykłady odbywają się codziennie … 8-ej do 10-ej wiecz. Zapisy przyjmuje … dzień kancelarja w Miejskiej Galerji Sz…

Po exposé premjera Bartla.

Expose p. premjera Bartla, które po-śmy w numerze wczorajszym, dzieli wyraźnie na dwie części: pierwsza więcona jest sprawom politycznym, a — gospodarczym. Aczkolwiek ść druga jest o wiele dłuższa i bar-j wyczerpująca, to jednak wszyst-akcenty mowy p. premjera spoczy-ą na sprawach politycznych.

Od chwili podjęcia przez p. Bartla cy nad stworzeniem nowego rządu pozycyjnej prasie sugerowane było ekonanie, że oto jednak, mimo wszel zapowiedzi, rozpoczęła się „likwi-ja pomajowego systemu", że rząd . Bartla nie tylko jest rządem poro-ienia z sejmem, ale jest także mo-n pomiędzy „zwijającą sztandary taturą", a nowem sejmowładztwem. rawdzie pozostanie w gabinecie p. istra pracy Prystora oczywiście za-eczało takim dowolnym koncep-n i przygasiło skrycie żywione na-je, jednak tu i owdzie jeszcze łudzo się, bo chciano się łudzić...

Równocześnie kolportowano w naj-maitszych formach a między innemi tajnych biuletynach podsłuchowe domości o jakichś kłótniach i skan-ach wewnątrz obozu rządowego, o nie pomiędzy „pułkownikami" a . Bartlem, o tysiącu innych rze-ch, które są wprawdzie sensacyjne rwne, nie mniej jednak mijają się z wdą.

P. premjer Bartel uważa przede-ystkiem za obowiązek zlikwidowa-nie tylko „systemu majowego" wie-lonnych nadziei jego przeciwników.. Oświadczył on jasno i wyraźnie, że ana gabinetu dokonana w ubiegłych ch, nie oznacza absolutnie odstęp-a od zasadniczych postulatów i po-lów na kwestje ustroju państwa i na unek jego rozwoju. To skonstato-nie rzeczy jest niesłychanie ważne, Bartel bowiem bierze na siebie odpo dzialność nie tylko za to, co rząd czyni obecnie i w przyszłości, ale ało i z poczuciem godności bierze na barki współodpowiedzialność za to ystko, co stało się od maja 1926 r.

★

Bardzo ważne są dalej słowa p. pre-ra o stosunku rządu i sejmu. Granice eślone są tutaj bardzo wyraźnie. d chce legalnie współpracować z nem, ale równocześnie bynajmniej zamyka oczu na konieczność daleko ych reform. Tu nie chodzi o powa-e przeciwnika na obie łopatki, o bez dną walkę polityczną, ale o dzieło nej naprawy Rzeczypospolitej.

Jeszcze przed trzema dniami opozy-uważała, iż wielkiem jej zwycię-em są takie objawy, jak naprzykład ojęcia ks. Czetwertyńskiego, referen budżetu wojskowego przez p. Mar-łka Piłsudskiego; jak konferencje du z p. marszałkiem Daszyńskim; wreszcie expose p. Bartla w sejmie. Bartel sans gene oświadczył iż rząd, ili tylko chce, może położyć i będzie ł położyć sejm na obie łopatki, gdyż po temu siły. Jeżeli tego nie czyni, tylko dlatego, że nie chce, wybiera iem inne sposoby walki, próbuje raz eze dojść do konkretnych rezulta-wszystkiemi drogami pokojowemi.

Dalej p. premjer Bartel przeszedł do adnień konstytucyjnych i dał resu-e współczesnej filozofji państwowej ej dziedzinie. Trudno było po tylu od tach, wygłoszonych przez różnych nistrów w rozmaitych miastach Pol-na tematy konstytucyjne, dorzucić sprawy coś jeszcze nowego i niezna-nego. Teoretycznie jest ona już całkowicie wyczerpana.

Mimo to jednak wywody p. Bartla o władzy, demokracji i hierarchji zasługują na szczególną uwagę, tem szczególniejszą, że odnowicielem pojęć hierarchji w współczesnej teorji i praktyce państwowej jest nikt inny, jak dyktator włoski Mussolini...

★

P. premjer przeszedł do tematów gospodarczych. W ciągu kilkakrotnych rządów p. Bartla doszliśmy do wniosku, że zawsze stawia on na pierwszym planie swych zainteresowań nie tyle politykę, wiele ekonomikę. Otacza gospodarstwo narodowe szczególną opieką, będąc przedewszystkiem człowiekiem praktycznych możliwości.

P. premjer Bartel przedstawił sejmowi i całemu społeczeństwu sytuację w sposób — że tak powiemy — cyfrowy. O tyle, o ile można w ciągu jednego przemówienia zobrazować stan rzeczy pokrótce uczynił wszystko, co można było uczynić. Umiał powstrzymać na wodzy oficjalny optymizm, z takiem niedowierzaniem traktowany przez całe społeczeństwo, a równocześnie ustrzec się od przesady w malowaniu czarnemi kolorami. Przecież nie ulega dla nikogo wątpliwości, że nasza sytuacja gospodarcza nie tylko nie jest różowa, ale w niektórych dziedzinach bardzo... szara. Tę rzecz p. premjer podkreślił i zapowiedział, że rząd uczyni wszystko co będzie w jego mocy, ażeby dążyć do przezwyciężenia kryzysu gospodarczego.

W dziedzinie ekonomicznej jednak słowa mają tylko wartość dobrych chęci. O ile w polityce zawsze jest łatwo przekuć zapowiedź w czyn, o tyle w ekonomice jest to niesłychanie trudne. Dlatego przy ocenie gospodarczych walorów i gospodarczej działalności nowego rządu musimy jeszcze nieco zaczekać.

★

Wczorajsza prasa polityczna nie zamieściła jeszcze żadnych komentarzy do przemowy p. premjera. Expose jest tak obszernie, że można je było podać w pismach codziennych zaledwie w streszczeniu. Obliczyliśmy, że gdyby wydrukować wszystko, co p. premjer powiedział, a były to rzeczy istotnie ciekawe, trzeba było zapełnić cały wczorajszy numer „Republiki" wyłącznie jego mową. Przy okazji pod adresem Polskiej Ajencji Telegraficznej nie od rzeczy będzie powiedzieć, że tekst przemówienia p. premjera mógł być dostarczony znacznie wcześniej, kiedy był już przygotowany, a nie dopiero późnym wieczorem, kiedy praca redakcyjna już się skończyła i poprostu nie można technicznie podołać obszernemu skrótowi ciekawych wywodów.

Zdaje się, że tylko jedno jedyne pismo znalazło czas i miejsce na odpowiedź p. Bartlowi. Tym pismem jest „Robotnik". Przemawia oczywiście z pośpiechem i chyba dlatego tonem zdenerwowanym.

„Robotnik" uważa, że mowa p. premjera robi wrażenie „tańca wśród mieczów", a porównanie to czyni z tego powodu, że p. Bartel powołał się na swą solidarność z całym „majowym" systemem rządzenia.

Dalej pisze „Robotnik":

„Teorja „hierarchji" i „autorytetu jednostek" dostała w Polsce, mówiąc wulgarnie, w pysk. „Hierarchja", ustalana przy stoliku w „Oazie" czy w kawiarni „Europejskiej", przestała imponować. To się skończyło. Szef Rządu, który tego nie zechce zrozumieć i nie zechce stąd wyciągnąć wniosków — przegrał. Lepiej, niech nie zaczyna wcale".

Tam gdzie jest mowa o „pysku", tam nie może być mowy o logice, ani nawet o przyzwoitości stosunków. Oczywiste jest, że PPS. jest grubo zdenerwowana i że utrzymanie się tego stronnictwa w opozycji jest więcej niż pewne.

★

Mowa p. Bartla zdradza wprawdzie akcenty ugodowości, ale nie słabości.

Wręcz odwrotnie, podkreśliła siłę rządu i jego zdecydowaną wolę poprawy stosunków gospodarczych i reformy konstytucji, jeżeli można — z sejmem, a jeżeli nie można — przeciwko sejmowi.

Społeczeństwo podziela to przekonanie. Jego główną, najważniejszą, jedyną troską dziś jest złamanie kryzysu gospodarczego. Wszystko inne blednie i znika wobec tej żywotnej konieczności.

Jeśli p. Bartlowi uda się zażegnać przesilenie gospodarcze i wyprowadzić państwo na drogę normalnego rozwoju — żadna partja, żadna opozycja, żadna demagogja nie tylko nie odniesie w społeczeństwie triumfu, ale zostanie przezeń strząśnięta i zlikwidowana...

Czesław Ołtaszewski.

Walka z analfabetyzmem w Rosji.

Dekret Lenina nie został wykonany. — Prolongata na dalsze trzy lata.

Moskwa, (CEPS).

Pod koniec roku ubiegłego minęło dziesięć lat od chwili opublikowania znanego dekretu Lenina, którego pierwszy punkt brzmiał:

„Cała ludność republiki w wieku od lat 8 do 50, nie umiejąca czytać, lub pisać, zobowiązana jest nauczyć się piśmienności w języku rosyjskim, lub w języku ojczystym. Nauka ta odbywać się ma w szkołach państwowych oraz w specjalnych zakładach dla analfabetów, powoływanych do życia na podstawie zarządzeń komisarjatu oświaty ludowej".

Minęło dziesięć lat od pamiętne tej chwili. I oto po upływie tak długiego okresu czasu, który wystarczyć powinien na stuprocentowe nawet zlikwidowanie analfabetyzmu, woła wdowa po Leninie, znana działaczka komunistyczna Krupskaja:

„*Wstyd i hańba! Dziesięć lat zajmujemy się likwidacją analalbetyzmu i rady sobie dać z nim nie możemy*"...

A przyznać trzeba, że rząd sowiecki niemało energji, czasu i środków materjalnych poświęcał akcji na rzecz likwidacji przysłowiowej „niegramotnosti" rosyjskiej. Organizowano całe kampanje na rzecz walki z analfabetyzmem, urządzano „dni i miesiące" nauki czytania i pisania, wysyłano na wieś studentów, którzy mieli włościan zapoznawać ze sztuką czytania. Wszystkie te akcje miały jednak jedną wielką wadę: *były one dorywcze, nie prowadzono ich systematycznie.*

I ta właśnie dorywczość akcji oświatowej rządu sowieckiego sprawiła w pierwszym rzędzie, że likwidacja analfabetyzmu w myśl wskazań Lenina dotychczas w Rosji przeprowadzona nie została. Bardzo często się zdarzało, że włościanie, którzy w okresie wzmożonej ofenzywy na „froncie analfabetyzmu" jako tako zapoznali się z alfabetem, po upływie pewnego czasu wszystko, czego się nauczyli, znów zapominali, gdyż nie było wśród nich nikogo, kto czuwałby nad tem, by wiadomości raz nabyte zostały w odpowiedni sposób utrwalone.

W większości wypadków analfabetyzm zlikwidowany został tylko na papierze, podczas gdy w rzeczywistości wieś rosyjską zalewała po pewnym czasie swego rodzaju powrotna fala anafalbetyzmu, wywołana właśnie tem, że nikt nie troszczył się o dostarczanie chłopom książek i gazet, przy pomocy których mogli by się w sztuce czytania należycie ćwiczyć.

Bardzo utrudniona była w ubiegłem dziesięcioleciu również akcja szerzenia oświaty wśród dziatwy rosyjskiej. W większości wsi i w niektórych małych miasteczkach nie było pomieszczeń dla szkół, tak że cała armja dzieci w wieku szkolnym poprostu nie mogła chodzić do szkoły. Tam znów gdzie pomieszczenie na szkołę by się znalazło, nie było sił nauczycielskich, których brak odczuwa się w Rosji bardzo dotkliwie.

Wszystko to sprawiło, iż w ciągu dziesięciu lat od wejścia w życie dekretu Lenina *zmniejszono w Rosji analfabetyzm zaledwie o 10 proc.* Bilans ten oczywiście w kołach sowieckich wywołał kompletną panikę, której wynikiem było ponowne zwrócenie uwagi zainteresowanych czynników na problem wzmożonej walki z analfabetyzmem.

Wdowa po Leninie, Krupska, pisze w „Prawdzie" moskiewskiej, że „dekret", nakazujący przeprowadzenie likwidacji analfabetyzmu, należy w przyśpieszonem tempie wprowadzić w życie, należy zjednoczyć wszystkie siły organizacyj partyjnych, sowieckich, zawodowych i gospodarczych, za wszelką cenę, by doprowadzić do jaknajrychlejszego zwycięstwa na tym odcinku frontu oświatowego".

Również komisarz oświaty ludowej Bubnow poświęcił w tych dniach specjalny artykuł sprawie walki z analfabetyzmem. W moskiewskich „Izwiestiach" pisze on w związku z dziesięcioleciem dekretu Lenina, że problem likwidacji analfabetyzmu pozostaje w ścisłym związku z problemem powszechnej reorganizacji działalności oświatowej rządu sowieckiego i przebudowy kulturalnej kraju. Akcją tą pokierować należy w ten sposób, by rządowe instytucje oświaty ludowej z urzędowych kancelaryj, jakiemi są w chwili obecnej, przeistoczyły się w prawdziwe sztaby rewolucji kulturalnej.

Walka na froncie analfabetyzmu *wysunęła się w ostatnich dniach na czoło zagadnień państwowych ZSSR.* Wszędzie powtarzane jest najnowsze „hasło" dnia: *„Za trzy lata ani jednego analfabety w ZSSR."* Brzmi ono bardzo ładnie, ale nie trudno przewidzieć, że i to hasło, jak i setki innych, pozostanie tylko hasłem. Posiada ono zresztą znaczenie wyłącznie tylko agitacyjne, gdyż sami działacze sowieccy znakomicie sobie muszą uświadamiać, że całkowite zlikwidowanie analfabetyzmu w ciągu krótkich trzech lat jest rzeczą nie do pomyślenia. Zbyt głębokie korzenie zapuścił analfabetyzm w Rosji, by można było choćby przez chwilkę przypuszczać, że starczy trzyletnia praca dla wykonania tego ogromu pracy, z jaką likwidowanie „niegramotnosti" w Rosji musi być siłą rzeczy związane.

C. P.



SPOLICZKOWAŁ WIELKIEGO KSIĘCIA.

Burzliwy żywot Lucjana Guitry — króla aktorów.

Z okazji pięciolecia zgonu wielkiego artysty francuskiego.

W roku bieżącym przypada pięciolecie zgonu wielkiego francuskiego aktora, — **Lucjana Guitry.**

W związku z tą rocznicą szereg największych teatrów paryskich przygotowuje uroczyste akademje, poświęcone pamięci zmarłego artysty. Największe zainteresowanie budzi impreza nowootworzonego teatru **PIGALLE** (który, jak wiadomo, założony został przez barona Rotszylda.

Francuski „Związek artystów dramatycznych" zapowiedział wydanie artystycznej monografji, pióra najwybitniejszych przedstawicieli Francji literackiej. Między innymi, wspomnienia osobiste o zmarłym napisze syn jego, — **Sacha Guitry,** jeden z najznakomitszych pisarzy teatralnych Francji.

***

Lucjan Guitry, genjalny odtwórca postaci z komedyj Moliera, był bohaterem **awanturniczego żywota,** który w niektórych momentach przypomina nam amerykańskie sensacje kinematograficzne.

Artystyczną karjerę rozpoczął jako **aktor wędrownego teatrzyku.** Prędko jednak zniechęcił się do koczowniczego trybu życia i drobnych codziennych kłopotów, które nie pozwalały mu rzetelnie pracować dla sztuki; opuścił trupę, i mimo liczne przestrogi, wyruszył do Paryża.

Jednakże prędko zrozumiał, że uczynił fałszywy krok. Tysiące jemu podobnych adeptów sztuki teatralnej obijało się o progi gabinetów dyrektorów wszystkich teatrów paryskich, — o engagement było trudno, — conamniej tak trudno, jak obecnie.

Wiele wody upłynęło nim przyszłemu genjuszowi udało się dostać przed rampę teatralną... A potem nastąpiły nowe rozczarowania... okazało się, że **dla zrobienia karjery nie wystarcza talent, — należy otrzymać odpowiednie role a więc protekcja i ten łut szczęścia...**

To zniechęciło go ostatecznie; rzetelna, twórcza praca również i w tych warunkach okazała się nie do pomyślenia. Wtedy właśnie dojrzał w nim pomysł wyjazdu z kraju.

***

Rosja ówczesna, — a był to sam koniec dziewiętnastego stulecia — była najwdzięczniejszem dla aktora polem do popisu. Zjeżdżali tu najwybitniejsi artyści teatralni świata, — i nie napróżno. Zawsze talent spotykał się z życzliwem przyjęciem prasy i publiczności. Nic dziwnego, że ten właśnie kraj wybrał Guitry dla zrobienia karjery, i — nie zawiódł się. Niewiele upłynęło czasu, a został obwołany **królem aktorów,** stał się bożyszczem Petersburga, ulubieńca publiczności i dworu.

Przez dziesięć lat panował w „Michajłowskim Teatrze" w Petersburgu. Były to najpiękniejsze lata rozwoju jego talentu. Raz po raz olśniewał Petersburg nową kreacją, — mistrzowską, nieporównaną. Nikt nie potrafił wcielić się tak jak on w molierowskiego Tartuffe'a („Świętoszek"), Alcesta (Mizantrop), lub Arnolfa („Szkoła żon"). Nikt nie umiał tchnąć tyle życia w papierowe postacie kochanków z sztuk Sardou'a, Ohneta.

O powrocie do Francji wcale nie myślał. Prowadził w Petersburgu beztroskie życie bon-vivanta i artysty. Romansował, był bohaterem najbardziej skandalicznych (w czasach snobistycznego petersburskiego światka) historyj i, — czarował. Czarował właśnie tym swoim **nonszalanckim trybem życia, swoim aksamitnym, melodyjnym głosem i postacią wymarzonego amanta.**

To właśnie miało zakończyć serję jego petersburskich triumfów.

Guitry zawiązał właśnie **romans z żoną wielkiego księcia Włodzimierza.**

Kiedyś, w czasie nowej hulanki, „życzliwi" koledzy z teatru, powiadomili księcia Włodzimierza, że **żona jego z Guitrym znajdują się w gabinecie, — tuż obok sali, gdzie wielki książę urządził orgję.**

Nawpółpijany Włodzimierz wywalił drzwi, wiodące do gabinetu, a znalazłszy tam kochanków, obsypał żonę stekiem obelżywych wyrazów.

Guitry nie zawahał się stanąć w obronie zelżonej kochanki i **spoliczkował Wielkiego Księcia...**

***

Skandal ten głośnem echem odezwał się w sferach towarzyskich Petersburga. — Wielki Książe był, skompromitowany. — ale zarazem droga do występów w „Michajłowskim Teatrze" została zamknięta. Artyście dano wsposób wyraźny do zrozumienia, **że powinien z Rosji wyjechać.**

Pożegnał tedy Guitry Petersburg olśniewającą kreacją „Świętoszka" i, serdecznie przez ogół żegnany, wyjechał do ojczyzny.

***

W ciągu dwudziestu lat, które spędził Guitry na scenach francuskich, mało się słyszało o innych aktorach we Francji. Przerósł wszystkich o głowę i po słynnym, napoleońskim Talmie, stał się największym, obok Sary Bernhardt, kapłanem francuskiej Melpomeny.

Talent jego dojrzał, — skrystalizował się, stał się bardziej zdecydowany w wyrazie.

Pod koniec życia Guitry, — starzec już wówczas, **grywał przeważnie w sztukach swego syna.** Stanowili jedyną w swoim rodzaju parę: **Lucjan Guitry, — najlepszy aktor francuski,** Sachra Guitry **— najznakomitszy dramaturg.** P.

Pożar na wsi

W dniu wczorajszym z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar w zagrodzie Józefa Jabłońskiego we wsi Sobótka pod Łodzią. Mimo energicznej akcji ratunkowej miejscowej drużyny strażackiej całe gospodarstwo Jabłońskiego padło pastwą ognia. Straty wynoszą 10850 złotych.

Zderzenie samochodów

W dniu wczorajszym na ulicy Piotrkowskiej zderzył się samochód przemysłowca Szweikerta z samochodem Mieczysława Leśniewskiego. Skutkiem karambolu samochód Szweikerta został poważnie uszkodzony. Pasażerowie i szoferzy obu aut wyszli bez szwanku.

Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym przed d... przy ulicy Zgierskiej 81 targnęła s... życie Bronisława Ślusarczykówna, mieszkała przy ulicy Wrześnieńsk... Wezwane pogotowie stwierdziło o... esencją octową i po udzieleniu pier... pomocy przewiozło desperatkę w ... nym stanie do szpitala w Radogo... Wdrożone dochodzenie nie ustaliło ... czyny rozpaczliwego kroku Ślus... kówny.

Bruno Wolfgang.

10 wskazówek dla melomanów

1. Przedewszystkiem postaraj się o oezpłatny bilet wstępu. Obecnie nie jest w modzie wydawanie pieniędzy na cele, związane ze sztuką. Sprawdź, czy masz pieniądze na garderobę. Jeśli masz więcej niż jedną sztukę garderoby, weź ze sobą lepiej służącę, która całą garderobę potrzyma i zaczeka na ciebie do końca koncertu. Wyniesie to o wiele taniej i zaoszczędzisz sobie walki na pięści podczas przepychania się do szatni.

2. Zanim opuścisz mieszkanie, zwróć baczniejszą uwagę na twój zewnętrzny wygląd. Szczególnie sprawdź, jak wyglądasz z tyłu, gdyż tylna część twego ubrania oddana jest na pastwę wzroku siedzących za tobą znudzonych gości.

Jeśli jesteś mężczyzną, przygładź sobie z tyłu włosy szczotką, albo suchą, wełnianą szmatką przeczyść sobie łysinkę. Jeśli kołnierzyk, który nosisz, przybrudził się w ciągu ostatnich kilku miesięcy, należałoby go zmienić lub przynajmniej przeczyścić gumką.

Jeśli jesteś osobnikiem płci żeńskiej nie zapomnij przystrzyc sobie z tyłu włosów! O przód mniejsza! Pamiętajcie o chusteczkach, w przeciwnym razie może nastąpić katastrofa!

3. Zwracajcie uwagę, kiedy głośniej grają, a kiedy ciszej, abyście mogli w odpowiedniej chwili odchrzknąć, wyczyścić nosy i odkaszlnąć. Jeśli ktoś zaczyna kaszleć podczas koncertu nikt nie jest obowiązany mu wtórować. Tylko przy wykonywaniu współczesnych utworów muzycznych, pełnych asonansów, można kichnąć i kaszleć, kiedy się komu podoba. Wszyscy i tak pomyślą, że te dźwięki pochodzą z estrady. Wszelkie głośniejsze chrząkania, szurgania krzesłem i inne podejrzane odgłosy zostaw na chwilę, gdy z estrady rozbrzmiewają instrumenty dęte.

4. Aby wiedzieć dokładnie, kiedy orkiestra będzie grała cicho, a kiedy głośno, poleca się zabranie ze sobą na koncert partytury. Już samo jej posiadanie wzbudza szacunek i zazdrość. Pewne trudności nastręcza wertowanie stronic. Należy palcem przytrzymać ostatnią stronę i resztę stronic rozłożyć na równe części. Gdy koncert zbliża się do końca, co łatwo poznać po zdenerwowaniu na estradzie i brawurowym huku bębnów, pamiętać trzeba o tem, by pozostało jeszcze jaknajmniej kartek do przerzucenia! Dwie lub trzy kartki nie stanowią różnicy. Gorzej jest jednak, gdy koncert już się skończył, a tobie pozostało do przewertowania przeszło 30 stronic. Jeśli mimo podanych wyżej wskazówek nie dasz sobie rady, w takim razie pożycz partyturę sąsiadowi. Nie będzie mu wypadało odmówić przyjęcia. Skończy się więc na tem, że on będzie miał wszystkie przykrości, a ty możesz robić wrażenie jakgdybyś cały utwór znał na pamięć.

5. Nie spóźniaj się. Jeżeli już jednak musisz się spóźnić, to porządnie. Nowy strój lub brylantowa kolja prezentują się o wiele lepiej w pół godziny po rozpoczęciu koncertu niż w tłoku ciżbie ludzi spóźniających się normalnie. Nie krępuj się niczem i idź odrazu na swe miejsce, przeciskając się podczas koncertu przez rzędy krzeseł. Niektórzy będą cię podziwiali, inni pękną ze złości. W jednym i drugim wypadku, masz pełną satysfakcję.

6. Muzyki słuchaj z lekko pochyloną na bok głową i szeroko rozwartemi oczyma. Przymykanie oczu podczas koncertu jest już niemodne. Należy sztuce spojrzeć procto w oczy jak każdemu innemu niebezpieczeństwu. Wybijanie taktu palcami jest niewskazane tembardziej jeśli poznakcie nie są manicurowane.

7. Pod koniec jakiegoś utworu muzycznego nie wyrywaj się z oklaskami, gdyż może się okazać, że to nie koniec, ...ko zdradliwa fermata i narazisz si... ko na kompromitację, którą wybacz... tylko znakomitym osobistościom. ... więc zaczekaj. Rzuć okiem na rec... tów muzycznych. Jeśli spotkasz ... wzrok tak samo bezradny i niezde... wany — nie przejmuje się! — galer... ratuje cię z tej opresji, ona ma nie... ny instynkt.

8. Unikaj jednostronnej opinji o ... cercie. Używaj fachowych, ogó... wych wyrażeń, które zawsze mogą ... różni rozumiane. Najlepiej mów o ... cie (jeżeli to jest artystka) lub o ... rarjum (jeśli to jest artysta).

9. Z sali koncertowej wychodź ... przed końcem koncertu. Nie zrażaj ... jeśli odprowadzać cię będą zło... spojrzenia twych sąsiadów, którym ... szkadzasz w napawaniu się muzyk... każ im swą pogardę, którą tak r... masz okazję się poszczycić.

10. Po wyjściu z sali koncer... sprawdz afisze, by się przekonać, ... byłeś na właściwym koncercie. W ... ni weź inne futro tylko wtedy, g... ono lepsze od twego. Potem idź d... wiarni, weź pół czarnej, i posłucha... zyczki jazzbandowej, by otrząsnąć ... koncertowych wrażeń i nawiązać ... taks ze światem, jakim on jest w r... wistości. Tłum. —

Brutalne zachowanie się urzędnika

w domu jednego z najstarszych obywateli łódzkich, który ze łzami w oczach prosił o... odroczenie licytacji.

B. przemysłowiec, 70-letni starzec, obrażony przez sekwestratora.

Niewiadomo czemu przypisać należy, że sekwestratorzy podatkowi, przeprowadzający licytacje za nieopłacone podatki uważają, że mogą zachowywać się jaknajbardziej brutalnie, opryskliwie i bez wyrozumiałości w stosunku do tych, u których te licytacje są przeprowadzane.

Sam fakt sprzedaży publicznej ruchomości jest niemiły, a dla osób zainteresowanych w wysokim stopniu przykry. Niekiedy nawet właściciele sprzedawanych rzeczy

zapadają na zdrowiu

do tego stopnia przejmują się faktem licytacji. Pocóż więc ta szorstkość, pocóż to brutalne i aroganckie zachowywanie się

Nie przypuszczamy, by władze skarbowe, czy miejskie uczyły takiego postępowania sekwestratorów — przeważnie wypływa to u nich z jakiegoś spaczonego poczucia władzy, dość że nie było chyba wypadku, aby świadkowie mogli stwierdzić, że sekwestrator przy wypełnianiu swej czynności zachował cały takt i okazał się dobrze wychowanym człowiekiem.

Świeżo mamy do zanotowania wypadek, jakich niestety bardzo wiele jest ostatnio w Łodzi. Wypadek ten jednak zasługuje na specjalne podkreślenie, albowiem ujawnia,

do jakich granic cynizmu i arogancji dochodzi postępowanie niektórych sekwestratorów.

Są to rzeczy, do których bezwzględnie już powinny wejrzeć władze i ukrócić zbytnią samowolę urzędników.

Przy ul. Południowej nr. 8 mieszka znany i szanowany obywatel p. M.

Pan M. przed wielu laty był zamożnym człowiekiem i posiadał nawet dość dużą fabrykę. Od wielu jednak lat fabryki tej już nie ma i ze względu na sędziwy wiek zaprzestał wogóle zajmować się interesami.

Lecz oto od dłuższego czasu miejskie władze podatkowe domagają się zapłacenia komunalnego podatku dochodowego za 1925 rok. Pan M. nie uczynił zadość temu wezwaniu i podatku nie zapłacił, albowiem

w roku 1925 nie prowadził już swego przedsiębiorstwa

i z tego tytułu nie podlegał opodatkowaniu.

Córka p. M. kilkakrotnie interwenjowała w magistracie, prosząc o zbadanie tej sprawy, która powstała z powodu omyłki, i umorzenie jej. Dotąd jednak sprawa ta jeszcze nie została należycie wyświetlona, a tem samem nie została jeszcze skreślona należność podatkowa.

Onegdaj do mieszkania p. M. przybył sekwestrator miejski

wraz z t. zw. licytantami

i oświadczył, że

bezwzględnie licytację przeprowadzi.

Córka p. M. zwróciła mu uwagę, że należność podatkowa, wynosząca zaledwie 32 zł. powinna być w zasadzie umorzona jako nieprawnie nałożona. Ponieważ jednak sekwestrator posiadał nakaz przeprowadzenia licytacji, chce mu ona wręczyć całkowitą posiadaną przez nią sumę 16 zł., zarobioną przez nią lekcjami, **byleby tylko licytacja została odroczona** do czasu przeprowadzenia dochodzenia.

Sekwestrator jednakże, podnosząc głos, zawołał, że jego nic absolutnie nie obchodzi, i że

bezwzględnie licytację przeprowadzi.

Próżno prosiła go córka pana M. jak również i sam właściciel mieszkania, pan M. człowiek 70-letni który niemal ze łzami w oczach błagał sekwestratora, by wstrzymał się z przeprowadzeniem licytacji, albowiem nie chciałby on w żaden sposób rozstać się z zasekwestrowanymi meblami z któremi zżył się i

które pamiętają lepsze jego czasy.

Wreszcie zgodził się p. sekwestrator zaczekać na decyzję wydziału podatkowego do którego natychmiast udać się miała córka p. M. z prośbą o interwencję. Podkreślił jednakże, że udziela czasu

tylko 15 minut

i jeżeli w ciągu tego okresu nie zdąży się w magistracie załatwić właściwej rzeczy — wówczas on, nie czekając na odpowiedź, licytację przeprowadzi.

Już ten sam fakt nie wymaga komentarzy, ale na tem jednak nie koniec.

Gdy panna M. powróciła z magistratu z kartką naczelnika, nakazującą odroczyć termin licytacyjny do dwuch tygodni, zdenerwowana całem zajściem i nieustępliwem stanowiskiem sekwestratora nie panując nad sobą rzekła:

— Proszę, tu jest kartka. Radzę panu jednak nieco inaczej postępować z ludźmi, bo... może pana spotkać przykrość!..

Na te słowa sekwestrator urządził niesłychany skandal. Począł bić w stół i wołać, że

został obrażony

i że wobec takiej obrazy, nie zwracając uwagi na kartkę naczelnika, natychmiast przeprowadzi licytację. Próżno błagał go p. M., by się uspokoił, próżno tłumaczył, że przecież nic obraźliwego mu córka nie powiedziała, a ewentualnie gotowa jest go przeprosić.

Sekwestrator, awanturując się coraz bardziej i zachowując się niezwykle obraźliwie w stosunku do właścicieli mieszkania zażądał, żeby panna M. pisemnie przeprosiła go na łamach prasy, gdyż tylko w tym wypadku gotów on jej wybaczyć i nie przeprowadzić licytacji.

Domagał się przytem, by przeprosiny te w prasie były ułożone

według jego redakcji.

Napisał też na kartce treść i kazał pannie M. podpisać. Gdy panna M. odmówiła z zupełnie zresztą słusznych powodów, sekwestrator ponownie urządził awanturę i, oświadczając, że w razie, gdyby do niedzieli nie ukazało się w prasie łódzkiej oświadczenie z przeprosinami, to wówczas

„on pokaże..."

i wyszedł, trzasnąwszy drzwiami.

Fakt powyższy chyba komentarzy nie wymaga. Powtarzamy jednak raz jeszcze że o ile obowiązkiem sekwestratorów jest ściąganie należności od płatników w drodze przymusowej, nie znaczy to, by musieli przytem znęcać się nad płatnikami.

Nie wątpimy, że w tym konkretnym wypadku władze miejskie, po przeprowadzeniu surowego dochodzenia pouczą p. sekwestratora jak powinien postępować w domu obywatela. **is.**

Włamywacze w firmie „Dunlopp".

Chcieli rozpruć kasę, lecz ich w porę spłoszono.

W dniu wczorajszym łódzkie władze policyjne zostały zaalarmowane nowym występem kasiarskim.

Około godziny siódmej rano woźny składu opon samochodowych „Dunlop" (właść. Rubler i S-ka) przy ulicy Sienkiewicza 52, który zazwyczaj o tej porze przychodził sprzątać lokal, stwierdził, iż

drzwi biura były otwarte

i we wszystkich pokojach na podłodze leżały

rozrzucone papiery.

Woźny, nie mając żadnych wątpliwości, iż w nocy w składzie gospodarowali włamywacze, skomunikował się z dyrekcją firmy, która z kolei zwróciła się do policji.

Jak stwierdziło dochodzenie, w nocy do składu „Dunlopa" dostali się kasiarze. Wyważyli oni drzwi wejściowe i przedewszystkiem przetrząsnęli biurka szuflady w których znaleźli kilkadziesiąt złotych, a następnie zabrali się do ogniotrwałej kasy, operując rąkami.

Nie udało się im jednak dokończyć swego dzieła. Włamywacze jak stwierdzono, byli rutynowanymi kasiarzami i z pewnością potrafiliby rozbić kasę, jednakże po rozpruciu górnego pancerza, gdy przystąpili do dalszej pracy,

ktoś musiał ich spłoszyć.

Włamywacze zabrali więc ze sobą

tylko kilkadziesiąt złotych,

ściągniętych z szuflady i zbiegli. Nie pozostawili oni po sobie żadnych śladów. Władze policyjne, poszukując energicznie złoczyńców, na razie mimo dokonanych rewizji i obław, nie natrafili na ich ślady. —d—

KRONIKA

...yczeń 12 ...dziela

Dziś: Arkadiusza
Jutro: Weroniki

Wschód słońca	7.41
Zachód słońca	15.45
Wschód księżyca	02.31
Zachód księżyca	01.17
Długość dnia	10.01
Przybyło dnia	0.18

...froncie bezrobocia

...sytuacja bez zmiany.

...terenie państwowego urzędu po...wa pracy w Łodzi (miasto Łódź ...łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i ...ki w dniu 11 stycznia 1930 roku ...ewidencji zarejestrowanych bez...ch 46.555, w tem w samej Łodzi ...w Pabjanicach 3.960, w Zgierzu ...Zduńskiej Woli 2.087, w Tomaszowie Mazowieckim 2.458, w Konstan...81, w Aleksandrowie 353, w Rubjanickiej 213.

...siłków korzystało w ubiegłym ty...20.166 bezrobotnych. Zapomogi ze ...państwa pobierało—bezrobotnych. ...mej Łodzi z zasiłków korzystało ...łym tygodniu 15.357 bezrobotn. ...gi ze skarbu państwa pobierało— ...n. Pracowników umysł. brało za...ażne —.

...ubiegłym tygodniu straciło pracę ...trzymało pracę przez urząd 33, ...ewidencji z innych przyczyn 804.

...ar w Śródmieściu.

...ień wybuchł w domu ...rzy Placu Wolności 6.

...oraj w godzinach porannych za...wano straż ogniową pożarem, jaki ...w najruchliwszej dzielnicy na...miasta w domu Nr. 6 przy Placu ...ci. Okazało się, że pożar wybuchł ...u 3-piętrowego gmachu. Pożar ...tem groźniejszy, że na 4 piętrze, ...wniej mieścił się strych, właści...ż domu p. Chimowicz wybudował ...eszkania, tak że sufity tych mie...graniczyły bezpośrednio z płoną...chem.

...była straż ogniowa, orjentując się ...zpiecznej sytuacji, zagrażającej ...kilku lokatorów, bardzo energicz...rwenjowała. Dzięki usilnej akcji ...udało się pożar zlokalizować.

...al dla alkoholików

...powstaje w Polsce.

...się dowiadujemy, na skutek starań ...yszeń antialkoholowych, departa...służby zdrowia postanowił wybu...wzorowy szpital dla alkoholików, ...jących się ze wszystkich miast ...Szpital ten zbudowany będzie w ...pod Grodnem, na specjalnych ...h, zakupionych w ubiegłym roku ...inisterstwo spraw wewnętrznych.

...owybudowany szpital ma być ...any na istniejących tego rodzaju ...ch zagranicą. Posiadać on będzie ...dział leczniczy, lecz również ...czy, jak warsztaty pracy rze...czej, pracy na roli i t. d.

...t założenia szpitala, którego bu...rozpocznie się wiosną bieżącego ro...miesie około 800.000 zł. (i)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę o godzinie 4-ej po południu „DOBRZE SKROJONY FRAK". — Ceny popularne.

Dziś, w niedzielę o godzinie 8.30 wieczorem rewja wojenna „DZIELNY WOJAK SZWEJK".

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w niedzielę dwa razy oraz dni następnych pełna wytwornego salonowego humoru buduarowa komedja A. Bibesco „KTÓRA TO BYŁA" w wykonaniu I Faleńskiej Z. Marcinowskiej, Paczkówny i Wł Ziembińskiego.

Bilety ulgowe ważne.

W próbach pod reżyserją W. Ziembińskiego głośna komedja Verneuila „PANI VIDAL MA KOCHANKA" z Relewicz-Ziembińską w roli tytułowej.

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę dwa razy oraz do piątku włącznie amerykańsko - żydowska fantastyczna groteska O Dymowa „JAK HUNGERSTOLZ ZOSTAŁ MILJONEREM".

W próbach pod reżyserją L. Zbuckiego sztuka w 4-ch aktach z rosyjskiego „KOCIOŁ CZAROWNICY"

„BOŻE NARODZENIE" w Teatrze Popularnym.

Towarzystwo Śpiewacze im. Moniuszki daje jutro, t. j. w niedzielę, dnia 12 stycznia, nieodwołalnie po raz ostatni o godzinie 12-ej w południe misterjum religijne p. t. „Boże Narodzenie".

TEATR GEYEROWSKI

Dziś, w niedzielę dwukrotnie ostatnie powtórzenia wesołego, efektownego wodewilu R. Stolza „ZA DAWNYCH DOBRYCH CZASÓW" w premjerowej obsadzie.

Z „ARARATU".

Dziś, w niedzielę teatr „Ararat" daje dwa przedstawienia mieszanej rewji p. n „Perły Araratu". Całość programu składa się z najlepszych numerów.

W najbliższych dniach teatr „Ararat" wystawia 2-gi program, który niewątpliwie podbije teatralną Łódź.

Dziś początek przedstawień o godzine 7.45 i o godz. 9.30 wieczorem.

Kasa czynna bez przerwy cały dzień.

BAL MASKOWY.

W nadchodzącą sobotę, dnia 18 b. m w połączonych salach Filharmonji i b. restauracji „Teatralna" odbędzie się doroczny Bal Maskowy na rzecz szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych „Kochanówka"

Bal ten posiada już od szeregu lat utrwaloną tradycję, dzięki wyjątkowo doborowej publiczności, unikaniu wszelkiej karoty i specjalnemu nastrojowi karnawałowemu, który pozwoli przez tę jedną noc zapomnieć o szarzyźnie życia codziennego.

Te okoliczności, zarówno jak i podniosły cel, pozwalają przypuszczać, iż w sobotę nikogo z tutejszego towarzystwa na balu nie zabraknie.

KOLEŻEŃSKI OPŁATEK

Wzorem lat ubiegłych, dzisiaj o godzinie 12 min. 15 w poł odbędzie się w lokalu „Tivoli", Przejazd Nr 1, wspólny koleżeński opłatek Zw. Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, okręgu łódzkiego, na który zaprasza szan. kolegów wraz z rodzinami, zarówno zrzeszonych, jak i niezrzeszonych

ZARZĄD.

KURS NARCIARSKI W ZAKOPANEM.

Polska Y.M.C.A dorocznym zwyczajem zorganizowała w czasie od 3-go do 15-go stycznia r. b. kurs narciarski pod kierunkiem p. Piotra Kurnickiego, kierownika wychowania fizycznego w Ognisku warszawskiem

Kurs, jak zwykle ściągnął znaczną liczbę uczestników. Pogoda narciarzom dopisuje znakomicie.

AUTO - KOMIS

Niedawno powstała w naszem mieście placówka kupna i sprzedaży używanych samochodów lub motosykli pod firmą Biuro Handlowo-Komisowe „Auto-Komis", Łódź Wólczańska 112, której dotychczas brakowało. Odpowiednie koła tem więcej powitają ową nowinę z radością, bo dotąd łączność pomiędzy kupcem i sprzedawcą była podtrzymywana li tylko nieodpowiedzialnemi agentami. Życzymy firmie pełnego powodzenia w swych staraniach

Rodzice oskarżają córkę

o kradzież 4-ch tysięcy złotych.

Miłość, zmiana religji i ucieczka.

W Powodowie pod Łodzią mieszkał zamożny kupiec Abram Neuman wraz z żoną i kilkorgiem dzieci.. Najmłodsza córka jego, Ejdla Rajzla, która podobnie, jak i jej pozostałe rodzeństwo, wychowywała się w atmosferze bardzo religijnej, mając lat osiemnaście poznała w pewnem towarzystwie młodego, przystojnego chrześcijanina i po krótkiej znajomości pokochała go całem sercem.

Młodzi spotykali się ukradkiem przed starymi Neumanami, którzy strzegli swej córki, jak oka w głowie. Upatrzyli oni już sobie dla niej męża, syna jednego z zamożniejszych kupców miejscowych, lecz dziewczyna nawet słyszeć nie chciała o tej partji. Oświadczyła ona rodzicom, iż

kocha tylko chrześcijanina

i chce zostać jego żoną.

Neuman oczywiście nie chciał się na to zgodzić.

Zakochani, widząc, iż nic nie zdołają wskórać, pewnej nocy

uciekli z Powodowa do Łodzi,

gdzie zamieszkali w jednym z hoteli. Dziewczyna wkrótce przyjęła chrzest. Zdawałoby się, iż już nic nie stanie na przeszkodzie jej szczęścia i będzie mogła poślubić ukochanego. Nadzieje jednak zawiodły.

Ejdla Rajzla vel Janina poprostu

znudziła się młodzieńcowi.

Nie mając żadnych skrupułów, zerwał z nią wszelkie stosunki. Dziewczyna nie wróciła jednak do rodziców, lecz pozostała sama w Łodzi.

Upłynęło pięć lat.

Neumanowie, dowiedziawszy się wreszcie o miejscu pobytu córki wszczęli z nią pertraktacje na temat jej powrotu na łono judaizmu.

Konferencje te doprowadziły do rozprawy sądowej przeciw Janinie Neuman którą rodzice oskarżyli o

przywłaszczenie weksli na sumę 4000 zł.

Przed sądem okręgowym w Łodzi odbyła się wielce interesująca sprawa.

Oskarżona Neumanówna oświadczyła że rodzice zaproponowali jej powrót na łono judaizmu, a wzamian za to obiecywali jej 8000 złotych. Gdy zgodziła się i zażądała pieniędzy

rodzice nie dali jej gotówki

Wobec tego wziąwszy na poczet należności weksle na sumę 4000 złotych odjechała do Łodzi.

Rodzice twierdzili co innego. Mówili oni, że rzeczywiście obiecywali córce pieniądze, lecz nie za powrót do judaizmu, a tylko z tego względu, iż wiedzieli, że

dziewczyna niema z czego żyć.

Janina, według ich słów, nie czekała jednak nawet na pieniądze, które miała otrzymać ,lecz sama w sposób podstępny wykradła weksle na sumę 4000 złotych i uciekła od nich.

Sąd doszedł do wniosku, iż niema konkretnych podstaw do skazania oskarżonej i uniewinnił ją.

Wczoraj wyrok ten zatwierdził sąd apelacyjny. —d—

Bandyci uciekli z więzienia.

Zarządzony pościg nie dał dotychczas rezultatu.

W dniu wczorajszym wojewódzki urząd śledczy w Łodzi został zaalarmowany ucieczką z wieluńskiego więzienia czterech groźnych złoczyńców odsiadujących tam długoletnią karę. za szereg włamań dokonanych w Łodzi i w okolicy naszego miasta.

Więźniowie ci w jakiś niewytłomaczony sposób przemycili do swej celi kilka pilników i w ciągu ostatnich nocy piłowali grube żelazne kraty okien.

Ubiegłej nocy wreszcie ukończyli tę pracę. Skręcili wówczas sznury z bielizny i spuścili się po nich wprost na ulicę. Wartownik więzienny nie zauważył zbiegów. Udało się im wydostać poza obręb miasteczka i znaleźć gdzieś jakąś bezpieczną kryjówkę.

Ucieczkę więźniów spostrzegł jeden z dozorców więziennych dopiero po upływie kilkunastu minut, gdy już po zbiegach zaginął wszelki ślad.

Zarządzono natychmiast energiczny pościg, który jednak nie dał żadnego rezultatu.

W nocy jeszcze za zbiegami wysłano listy gończe do wszystkich posterunków policyjnych w kraju. —d—

Wyjaśnienie

Zarząd związku lekarzy obwodu łódzkiego wyjaśnia, iż wymówienie umowy zbiorowej nastąpiło nie „na skutek wzajemnego porozumienia się komisarza Kasy Chorych ze związkiem lekarzy", lecz na skutek jednostronnego wypowiedzenia umowy przez Kasę Chorych pismem z dnia 3 grudnia 1929 roku L. 22394/29 na zasadzie § 19 umowy zbiorowej.

RADJOPROGRA[M]

NIEDZIELA, dnia 12-go stycz[nia]

Godz 10.15 Nabożeństwo z Bazy[liki ...]skiej 11.58 Sygnał czasu, hejnał z w[ieży Mariac]kiej, komunikat meteorologiczny. 12[...] symfoniczny z Filharmonji warszaw[skiej ...] „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba[...] dyr. S. Mędrzecki. 16.00 „O czem [...] zwierzęta zaginione" — opowie p Fel[...]wicz 16.20 Muzyka z płyt gramofono[wych ...] „O wrażeniach skautów polskich z w[...] Hiszpanji" — opowie p. St Chycze[...] Płyty gramofonowe 17.15 „Dyplomaty[...]ka" — wygł. dr Marjan Henzel 17[...] orkiestry policji 19.00 Rozmaitości [...]ton — wygł. p. Stefan Kiedrzyński 1[...] czasu 20.00 Uroczysta audycja z oka[zji ...] księcia Piemontu i księżniczki Mar[ji ...]gijskiej 22.00 Słuchowisko p. t „Szech[...] p Wacław Redulski 22.30 Komunikaty [...]zyka taneczna.

Zastrzeżenie

Doszło do mojej wiadomości, że kursują protestowane weksle, nawet [...] sumy, za podpisem „M. Kapelusznik", [Kon]stantynowska Nr. 8

Niniejszem oświadczam, że dotych[czas ...]go własnego weksla do protestu nie [...] a zatem podpisy na kursujących pr[...] sfałszowane i winni będą pociągnięci [do odpo]wiedzialności karnej.

M. Kapel[usznik]
Konstantynowsk[a ...]

PODZIĘKOWANIE.

Z okazji ukończenia zbiórki daró[w na] gwiazdkę Sierotom po Żołnierzach W[...]dzi — Zarząd Towarzystwa Opieki nad [Sie]rotami składa tą drogą wszystkim ofia[rodawcom] którzy choćby najmniejszym datkiem p[rzyczynili] się do złagodzenia doli sierocej — najs[erdecz]sze podziękowanie, a przedewszystkie[m ...] I. K. Poznański, L. Geyer, Scheibler i [...] Buhle i Leonhard Redakc „Kurjera [...] Buhle i Leonhard, Redakcjom: „Republ[iki"...]jera Łódzkiego", dyrektorostwu Klaw[...] 4-go dyonu samochodowego oraz całe[...]mu garnizonowi

Ponadto firmom: Łódzkie Koleje El[...] Elektrownia Łódzka Borensteun Zo[...] Kanel i Zbar, Ignis, M Makowski, B[...]man, Władysław Kopczyński, Konw[...]kielewicz i Rozen, Bruno Rozenberg [...] Mechaniczna Fabryka Pończoch „Pu[...] Zalkind i I. Kagan, Leon Tyber, Lud[...] Franciszek Glugla Łódzka wytwórnia [...] Zachodnie T-wo dla eksportu drzewa, [...]dlowo-komisowe Jakób Degersztajn i [...] Prawda. B. Engiel, M. Kołodziejski, Fr[...]gel, Kronsilber i Borenstein, Giesser, [...] Miller i S-ka Kosel i S-ka, Biuro Tech[...] J Reicher i S-ka. Janina Jaworska[...] Czkwianianc, Trautwein, B-cia Ignatow[...] Wagner, Zakłady włókiennicze Karol [...] Ludwik Kaiserbrecht, Tow. Akc. Ma[...] Karola Bennicha Akc Tow Przemys[...]kus Kon, Plihal i S-ka, Zakłady w[...] Karol Hoffrichter, Jakób Hirszberg i [...] Singer Sewing Machine Company, Fra[...] Akcyjna „Societe Anonyme des Etab[...] Piesch P. P-on du Conseil d'Admin[...] Związek Przem. Włók. w Państwie [...] Skład hurtowy wyrobów włóknistych C[...]nowski, Blum i Monitz, Węglobok, [...] Woelker i Girbardt, Fabryka trykotaży [...]gon i S-ka, Polskie Zakłady Chemic[...] handlowo-komisowy „Sair" Sp. Akc w[...]wie, oddział w Łodzi, Konsorcjum, Pr[...]dzewska Manufaktura, Ł. J Borkowski [...] Przem Baweln. Juljusza Kindermana [...] Pabj. Fabr Wyr. Baw Krusche i Ender, [...]nicka Manufaktura Teodor Ender Sp[...] Fabryka wyrobów baweln Franciszek [...] Tow. Akc. Karol Steinert, Tow Schlös[ser ...] Przędz. Baw. i Tkalni, Józef Richter, [...] Sukcesorowie, Emil Eisert i Bracia S[...] Karol Kröning i S-ka, „GE-TE-WE" [...] śląskie T-wo Węgl w Katowicach, odd[ział w Ło]dzi, Karol Benndorf, Przemysł Drzewny [...]lenki Łódzkie Elektryczne Koleje D[...] Kantor, Nasz Sklep — Urania, Adam [...]chowski — Spadkobiercy, Bruno Buchol[...] Mieczysław Hertz, Klikar i Fuks, Alfo[...] Otton Cymerman Szwartz, Fabryka tka[...]rzystych B A. Gliksman, M. F Fiszer [...] Stadnicki, Medwedi oraz p.p urzędnikom [...] Gosp. Krajowego, p. staroście pow [...] Rżewskiemu Aleksemu, p mecenasowi [...]skiemu, p. mec Słomińskiemu p. red. [...] i p. mec. dr Nawarskiemu Eugenjuszowi

ZA ZARZĄD:

Sekretarz: (—) Trytko, poz. Wice-Przew[odniczący] (—) M. Dob[...]

JAK SIĘ USTRZEC ZŁODZIEI SKLEPOWYCH.

radzieży nigdy nie dokonywuje jedna osoba.--Każdy złodziej ma swoją specjal-ość. — Przeważają w tym „fachu" — kobiety. — Kleptomanki kradną inaczej.

Zatrzymywać złodzieja należy dopiero przy wyjściu.

Kradzieże, dokonywane w wielkich epach i składach, stanowią specjalną edzinę rozległej sztuki złodziejskiej. onika kryminalna całego świata dorcza codziennie obszernego materjaświadczącego o tem, że mimo wysiłw władz policyjnych armja złodziei epowych nie zmniejsza się, lecz, przenie wzrasta z każdym dniem.

Najczęściej zawodowi temu poświęą się kobiety. Czynią to o wiele zręiej, niż mężczyźni. Rzadko kiedy udasię złapać na gorącym uczynku kraeży w sklepie złodzieja w spodniach. dzieje się to z tej prostej przyczyny, tą dziedziną przestępczości zawładnę w zupełności kobiety, które nawet w cy tak mało zaszczytnej starają się przeć mężczyzn.

Kradzieży w sklepie nigdy nie dokoe jedna osoba. Zazwyczaj w tym speecznym zamachu na cudzą własność rze udział kilka osób. I nie należy ypuszczać, że przedmiotem kradzieży tylko rzeczy drobne, łatwe do ukryi niezwracające uwagi!

Przed kilku laty aresztowano w Berle całą rodzinę, składającą się z pięosób, która kradła z różnych sklew nawet fotele skórzane, serwisy por anowe i posągi z bronzu. Podczas niektórzy członkowie tej rodziny ali się zaabsorbować uwagę personepozostali sprytnie wynosili ze składu ne przedmioty.

Każdy złodziej sklepowy ma swą cjalność i nie podjąłby się wykradzeczegokolwiek, niewchodzącego w za s jego wypraktykowanej umiejętnoś-

Są więc specjaliści jedwabiu konfekmęskiej i damskiej, przedmiotów zbywyrobów jubilerskich itd.

Zasadą wszystkich złodziei sklepoch jest jaknajszybsze pozbycie się radzionego towaru. W umówionem ejscu czeka już obstalowany paser, ry natychmiast zabiera łupy.

Trudno wyliczyć wszystkie skomplikowane tricki, jakich używają złodzieje epowi. Podkreślić jednak należy smufakt, że bardzo często złodzieje poguują się przy swych niecnych machijach dziećmi, które w tej gałęzi przepstw wielką odgrywają rolę. Ponadto dzieje sklepowi noszą specjalne okry pozwalające im schować skradziony war i mają przy sobie różne walizki o dwójnych dnach, specjalnych zamh itd.

Lecz nie na tem opiera się ich główdziałalność. Wszystko zależy od spryi pomysłowości. Oto jeden z wielu zykładów na temat pomysłowej pracy dziei sklepowych.

Do składu z konfekcją męską i damwchodzi jakiś pan. Staje przed gipsofigurą, na której wisi skórzana kurt. Jegomość ogląda kurtkę i w pewnym mencie, korzystając z nieuwagi sprzedawców oraz klijentów **odpina jeden guzik kurtki.** Na tem kończy się jego zadanie — jegomość wychodzi. Po kilku minutach wchodzi drugi pan, który ma za zadanie **odpiąć drugi guzik.** Po nim przychodzi trzeci, który odpina guzik następny, wreszcie po odpięciu wszystkich guzików przychodzi ostatni wspólnik, który ma już ułatwione zadanie, **ściąga bowiem tylko kurtkę, pakuje ją do walizki i wychodzi.**

Oczywiście, że gdy się słowami opisuje przebieg podobnej kradzieży wydaje się to nieprawdopodobne. Czy to możliwe, żeby nikt tych machinacji nie zauważył?... Kroniki policyjne dowodzą niemal codziennie, że nietylko wypadki takie są możliwe, lecz, **niestety,** zdarzają się aż nazbyt często.

Najlepszą okazją dla złodziei sklepowych są t. zw. „wyprzedaże" w sklepach kiedy ruch jest największy.

Policja odróżnia prawdziwe złodziejki w sklepach od t. zw. „kleptomanek" rekrutujących się przeważnie z pośród kobiet zamożnych, uprawiających swój proceder dla sportu. Kleptomanki stają się często powodem wielkich sensacyj i skandalów. Oto przed kilku laty pewien wysoki urzędnik policyjny w Berlinie, prowadzący śledztwo w sprawie częstych kradzieży w jednym z warenhausów doszedł do niezwykłego rezultatu — nici śledztwa zaprowadziły go do własnego mieszkania i wszystko przemawiało za tem, że **kradzieży tych dokonywała jego żona.**

Kleptomanki kradną wszystko, co im wpadnie w ręce i często podczas rewizji wykrywa się w ich mieszkaniach drobiazgi, pochodzące z kradzieży, a dla kleptomanek nie przedstawiające żadnej wartości.

Nie każdą jednak zamożniejszą niewiastę, popełniająca kradzieże w sklepach, uważać należy za kleptomankę. Trzeba naprawdę wiele praktyki policyjnej i wiele znajomości psychologji, by móc odróżnić prawdziwą przestępczynię od kleptomanki.

Przechodząc do omawiania sposobów walki z kradzieżami sklepowemi zaznaczyć należy na wstępie, że policja w tych wypadkach jest bezsilna, trudno bowiem postawić w każdym sklepie posterunek policyjny. Właściciele sklepów muszą więc sobie sami radzić jak mogą. W wielkich składach angielskich i amerykańskich czuwa nad bezpieczeństwem specjalna **„policja sklepowa"** złożona z prywatnych detektywów.

Ciekawe, że fachowcy policyjni utrzymują a zresztą potwierdza to praktyka, że najlepiej do tego celu nadają się **również kobiety,** które zręczniej podpatrują niż mężczyźni i zawsze otrzymują lepsze wyniki. W sklepach amerykańskich **czynna jest wyłącznie policja kobieca.**

Niemniejszą plagą składów zagranicznych jest **nieuczciwość personelu,** pozostającego często w kontakcie z przestępcami. Dla wypróbowania sprzedawców policja urządza **fikcyjne kradzieże.**

Niedość jest wykryć złodzieja w sklepie, trzeba go jeszcze w odpowiedniej chwili umieć zatrzymać. Osoby nieumiejące się obchodzić ze złodziejami, łapią **ich na gorącym uczynku — i to jest ich największy błąd,** gdyż złodziej ma wtedy możność wytłumaczenia się, że nie miał zamiaru kraść, że za wszystko zapłaci, że zabrał tylko jakiś przedmiot aby mu nikt go nie wyłapał itd.

Złodzieja w sklepie **zatrzymuje się przy wyjściu, wtedy, gdy nie może on już mieć żadnych wymówek.** Zaw.

Telefony źle funkcjonują,

ale liczniki notują każde połączenie, nawet wadliwe.

Niedawno zwróciliśmy uwagę na wadliwe funkcjonowanie automatów telefonicznych. Od tego czasu upłynęło kilka tygodni, a jednak sprawność automatycznej stacji nietylko, że nie została podniesiona, lecz przeciwnie pogorszyła się w bardzo znacznym stopniu.

Nie wiemy, czy jest to jakaś niedokładność lokalna, czy też wypływająca z samej istoty automatycznej stacji, dość, że uzyskanie połączenia z żądanym numerem natrafia z każdym dniem na coraz największe trudności. Niekiedy trzeba kilka razy łączyć, by uzyskać właściwe połączenie.

Sprawa ta ma daleko poważniejsze znaczenie, aniżeliby się wydawało. Wiadomo przecież, że licznik telefoniczny notuje nie każdą rozmowę odbytą, lecz poprostu

każde połączenie.

Nie notuje tylko wówczas, kiedy żądany telefon jest zajęty, ale wszystkie omyłki są tak samo skrupulatnie liczone jak i normalnie odbyte rozmowy.

W tych warunkach wadliwe funkcjonowanie automatycznej stacji może spowodować

niezwykle wprost skutki.

Rachunki za rozmowy ponadkontyngentowe za ostatni kwartał mogą i najprawdopodobniej osiągną

fantastyczne rozmiary.

O ile abonent nie umie się połączyć, to trudno, ponieść musi sam winę za to, **że we właściwym czasie, mimo wezwań** dyrekcji telefonów, nie zgłosił się na stację i nie nauczył się prawidłowo kręcić kółka. Jeśli jednak ten błąd wynika, nie z jego winy, lecz z winy automatu i kiedy błędy te nie są sporadyczne, lecz stale — trudno, by w takim wypadku abonent płacił wielkie rachunki za nadkontyngentowe rozmowy.

Według opinji fachowców, łódzka stacja automatyczna jest jedną z najlepszych stacji, dotychczas zainstalowanych w Europie. Prawdopodobnie więc niedokładności, jakie powstały, spowodowane są drobnem jakiemś uszkodzeniem, czy też poplątaniem kabli. Nie wdając się jednak w techniczne omówienie braków, pragniemy stwierdzić, że

inżynierowie PAST-y powinni bezwzględnie jaknajrychlej sprawdzić całą aparaturę na stacji automatycznej

i w ciągu kilku dni zło naprawić, albowiem to, co się dzieje dotychczas, jest zbyt krzywdzące dla licznych rzesz abonentów telefonicznych.

Mieliśmy wczoraj przykład, iż 8 razy trzeba było nakręcić kółko, by wreszcie za ósmym razem odezwał się żądany numer. Przez siedem razy odzywały się zupełnie inne numery. Oczywiście, że licznik zanotował osiem rozmów, podczas gdy de facto, odbyła się tylko jedna właściwa rozmowa.

Nie wątpimy, że dyrekcja P.A.S.T. w Łodzi zainteresuje się tą sprawą i natychmiast przeprowadzi konieczne badania, by zmienić istniejący stan rzeczy. (s)

OSOBISTE

Natan Gelbard b. profesor gimnazjum w Łodzi uzyskał na uniwersytecie w Brukseli na podstawie dysertacji p. t. „Fixation de l'azote atmospheric" dyplom doktora chemji ze stopniem wielkiego odznaczenia (grande distinction).

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego koresponednta).

—o—

Wczorajsza „Republika" doniosła o krwawem zajściu w lesie przy ul. Spalskiej. Wstępne dochodzenie ustaliło następujące szczegóły. Onegdaj o g. 10 wieczorem powracał z pracy Stefan Michniewski. Został on napadnięty przez braci Karola i Antoniego Janowskich, którzy zadali mu kilka ciosów nożem oraz pobili go tępemi narzędziami, do utraty przytomności. Stwierdzono, że Karol Janowski, którego znaleziono z postrzeloną głową, ranny został przez brata swego Antoniego, który usiłował pozbawić życia Michniewskiego. Stan Michniewskiego jest poważny. Karol Jankowski znajduje się w szpitalu, a Antoniego osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

***

Według danych PUPP-a liczba bezrobotnych na dzień wczorajszy wynosiła 3.240 ludzi. Sytuacja na froncie bezrobocia pogorszyła się, gdyż w ostatnim tygodniu przybyło 500 bezrobotnych. Z wszelkich zasiłków korzysta 579 bezrobotnych

***

W grudniu ub. roku zanotowano następujące przestępstwa: jedno zabójstwo jeden rozbój, dwa uszkodzenia ciała, cztery kradzieże z włamaniem i 48 kradzieży bez włamania.

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

—o—

Związek młodzieży polskiej w Piotrkowie zamierza w roku bieżącym rozszerzyć swą działalność oświatową w dziedzinie wychowania fizycznego, rolnictwa itp. W dniu 21 lutego odbędzie się kurs przysposobienia rolnego, 21 marca kurs wychowania fizycznego i w dniu 15 kwietnia kurs organizacyjny. Pozatem związek młodzieży urządza kolonje letnie dla członków w miesiącach sierpniu i wrześniu.

***

Sąd okręgowy w Piotrkowie rozpatrywał w dniu wczorajszym dawno oczekiwaną sprawę Mendla Nomberga, mieszkańca m. Piotrkowa, który w jednodniówce swej rzucał pod adresem prezesa gminy żydowskiej Tomaszów, Jakuba Steinmana, szereg oszczerstw. Sąd, po zbadaniu świadków, skazał Nomberga na miesiąc więzienia.

***

Znakomici artyści Malicka, Sawan i Węgierko wystąpią w dniu 12 b.m. w sali im. Kilińskiego w komedji p. t. „Trio".

We wtorek, dnia 14 stycznia r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

Frumy Stilermanowej

urodz. Boczkowska

odbędzie się o godz. 12 w poł. nad grobem Jej na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, o czem zawiadamia

RODZINA.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

B. P.

Izakowi Popowskiemu

składa serdeczne „Bóg zapłać"

Rodzina.

Szczere współczucie wyrażają P. P. Tadeuszowi i Henrykowi z powodu zgonu Matki Ich

B. P. **EUGENJI WAJSOWEJ**

Borzykowski i Rozynes.

Handel ludźmi

Cena kobiety waha się od 3 do 40-tu funtów, mały chłopiec kosztuje 5 funtów szterlingów

Człowiek współczesny przywykł myśleć o niewolnictwie jako o koszmarnej przeszłości, niemającej nic wspólnego z teraźniejszością. Dlatego prawdopodobnie stwierdza że w obecnej chwili na całym świecie znajduje się **conajmniej 5 miljonów niewolników.**

Oświadczenie to cały świat cywilizowany przyjął z wielkiem zdziwieniem.

Poraz pierwszy o niewolnictwie współczesnem zaczęto mówić przed dwoma laty, gdy całą prasę obiegła wiadomość o tem, że Sąd Najwyższy w kolonji angielskiej Sierra Lione uniewinnił dwuch władców, którzy siłą zmusili do powrotu zbiegłych niewolników. Jakkolwiek w całej kolonji niewolnictwo zostało już dawno zniesione, mimo to zostało ono jeszcze na terenie, będącym pod protektoratem angielskim. Cała prasa angielska podniosła z tego powodu ogromny gwałt, uważając za hańbę fakt, iż niewolnictwo kwitnie w kraju, rządzonym przez władze angielskie. Walka ta odniosła pożądany skutek, gdyż wkrótce wydano dekret, w myśl którego 214.000 niewolników z Sierra Lione odzyskało wolność z dniem 1-ym stycznia 1928 r.

Wprawdzie nowy ten dekret nie dał jeszcze żadnych konkretnych rezultatów, ale bądź co bądź pierwszy krok już uczyniono.

Głównym ogniskiem niewolnictwa na świecie jest **Abisynja.** Na dziesięć miljonów mieszkańców, przypada tam **około pięciu miljonów niewolników.** „Gazeta Westminsterska" donosi, że w **stolicy Abisynji Adis Ababia więcej jest niewolników, niż ludzi wolnych.** Trudno poprostu zrozumieć, że w czasach dzisiejszych gdziekolwiek na świecie istnieje jeszcze prawo, pozwalające ludziom napadać na całe bezbronne wsie i **brać do niewoli setki ludzi jak w najdzikszych czasach średniowiecznych.**

Lady Simon w swej rewelacyjnej książce podaje nawet ceny niektórych niewolników. **Cena kobiet waha się od 3-ch do 40-tu funtów, małego chłopca można kupić za 5 funtów szterlingów.**

Rewelacyjna książka Lady Simon wywoła prawdopodobnie nową burzę protestów w całym cywilizowanym świecie, który nie ścierpi, aby obok „Ligi obrony praw człowieka" istniał również legalny handel niewolnikami.

Wiadomości sportowe.

I dzień zawodów

hokejowych w Zakopanem

Zakopane, 12 stycznia.

W piątek rozpoczął się tu turniej hokejowy z udziałem następujących czterech drużyn: Cracovii, Makkabi, Wisły z Krakowa i K. T. H. z Krynicy. Pierwszy mecz rozegrały drużyny Makkabi — Wisła 2:1 (0:1 1:0, 2:0). Gra bardzo słaba i na niskim poziomie. Drużyna Wisły grała z dwoma rezerwowymi. Porażkę spowodował w wielkiej mierze jej rezerwowy bramkarz, gdyż poza pierwszą „samobójczą" oba strzelone przez Makkabi goale były łatwe do obrony. Bramkę dla Wisły strzelił Makowski. Sędziował słabo p. Greszler

Drugi mecz odbył się z udziałem drużyny Cracovii — K. T. H. (Krynica) 3:0 (0:0), 2:0, 1:0). Cracovia grała bez Trytki, Czeszewicza i Rosiewicza. Tempo i poziom gry lepszy, jak na poprzednim meczu. Wyróżnili się z pośród zwycięzców Czarnik i Ziętkiewicz. Bramki strzelili Czarnik () i Latacz (1). Sędzia p. Browicz.

Warunki lodowe oraz pogoda nadzwyczaj sprzyjające. Muzyka z gigantofonów uprzyjemniała pobyt widzom, których ilość zapewne wzrośnie coraz bardziej, gdyż dalsze rozgrywki zbliżające się do finału stają się coraz więcej interesujące.

Korzystne prawa

zrzeszonych narciarzy

Energiczna działalność Polskiego Związku Narciarskiego doprowadziła do zapewnienia narciarzom, którzy są członkami klubów zrzeszonych w Związku tym, różnych korzystnych praw i przywilejów.

I tak: każdy członek zrzeszonego w Związku Narciarskim klubu na zasadzie legitymacji Związku zaopatrzona w nalepkę na sezon bieżący ma prawo korzystać ze zniżki przy przejeździe koleją w celach narciarsko-turystycznych (z nartami), ma także prawo korzystać z ulg w schroniskach klubów, należących do Związku Narciarskiego, a wreszcie z ulg przy nabywaniu wydawnictw Związku.

Na zasadzie legitymacji turystycznej Związku Narciarskiego zaopatrzonej w nalepkę na sezon bieżący oraz w wizę władzy administracyjnej I instancji i konsulatu czechosłowackiego może korzystać z uprawnień, wynikających z konwencji turystycznej z Czechosłowacją, a więc swobodnego przekraczania granicy i poruszania się w pasie turystycznym.

Członkiem jednego z licznych klubów narciarskich można zostać bardzo łatwo, a parułotowe opłaty miesieczne nie obciążają zbytnio zapewniając jednocześnie znaczne wygody i ulgi finansowe, jak o tem wyżej wspomnieliśmy.

Kronika literacka

Paryski „Monde" ogłosił ankietę p. t. [...] a współczesne pokolenie". Biorą w niej [...] pisarze, jak Istrati, Arland i inni.

***

W Niemczech powstało Towarzystwo [...] miecka Literatura" z siedzibą w Lipsku. Za[...] jego ma być kultywacja niemieckiego piś[...] twa, a w pierwszym rzędzie wydanie ol[...] 250-tomowej historji literatury i kultury [...] skiej. Dzieło to, redagowane przez pr[...] z Monachjum, Gdańska i Wiednia, będzie [...] przez znaną firmę wydawniczą Philipp [...] jun. Członkowie towarzystwa będą sub[...] tami dzieła.

***

W tygodniku „Redams Uniwersum" w[...] w tłumaczeniu niemieckiem głośna powie[...] sima Bontempelli „Syn dwóch matek", [...] akcja oscyluje między realizmem i irre[...] Bontempelli uchodzi za jednego z naj[...] niejszych młodych prozaików włoskich.

***

Nakładem Redama ukazała się [...] „Młoda liryka niemiecka", dająca przegl[...] lenia najmłodszych pisarzy, z 38-miu po[...] i szkicami biograficznemi autorów.

W Paryżu odbywa się międzynarodo[...] stawa rzeźby. Reprezentowani są, międ[...] Renoir, Matisse, Picasso, Mailloe, Bourde[...] chipenko, Gordine, J. Lipszyc, Lehmbruck [...] Ernesto di Fiori, Renee Sintenis.

***

Georg Kaiser wystąpił w berlińskim „Tribüne" z dramatem, napisanym prze[...] laty, p. t. „Ofiara kobiety" (Frauenopfer) [...] ty chwalą kreację Eleonory v. Mendelsoh[...] głównej „ofiarującej się" kobiety.

***

Hebrajski teatr „Habima" z powo[...] wystawia w Berlinie „Dybuka".

***

Wyróżniony nagrodą Nobla Tomas[...] spotkał się po podróży do kraju z ser[...] przyjęciem w Berlinie i Monachjum.

***

Pierwszy dramatyczny utwór Sygrydy [...] „Na wschód od słońca i na zachód od k[...] wystawiony w Nowym Teatrze w Oslo, [...] się z dość zimnem przyjęciem. Jest to ba[...] matyczna dla dzieci, której, zdaniem kryty[...] kuje ciepła i fantazji.

***

Trzej pisarze niemieccy: Schickele, [...] mayer i Meil pracują nad sztukami dla he[...] skiego festiwalu. Fundusz festiwalu zo[...] tychczas zasilony 50.000 marek z prywatn[...] szeni; spodziewane jest także wysokie [...] ze strony pewnego niemiecko-amerykańskiego magnata.

Dodatkowa komisja poborowa.

Jutro, w poniedziałek urzędować [...] dzie w lokalu przy ul. Pomorskiej [...] datkowa komisja poborowa dla roc[...] 1908 oraz starszych, o ile dotychcza[...] komisji nie stawali.

Na dodatkową komisję mogą [...] się jutro zamieszkali w obrębie kom[...] jatow policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o ile [...] mali wezwanie ze starostwa grodz[...]

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: F. Wójc[...] (Napiórkowskiego 27) W. Danieleckiego [...] kowska 127), dr Klupta (Kątna 54), Iln[...] Cymera (Wólczańska 37), J. Hartmana [...] ska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 81).



Na bal, na ulicę, na dancing.

Paryżanki wynalazły tanią a niezwykle wygodną kombinację stroju--„na wszelki wypadek".

Płaszcz futrzany nie odgrywa już mą tak wielkiej roli, jak to było niegdyś, a zwłaszcza w ostatnich kilku latach. Zapewne, że i dziś jest jeszcze gorącem pragnieniem niejednej z pań posiadać piękne futro. Ale odkąd płaszcze futrzane już spowszedniały tak bardzo, że spotyka się co trzecią kobietę



1 2

w futrze, a nadto zima tegoroczna jest wyjątkowo łagodna, wiele elegantek postanowiło sobie sprawić piękny płaszcz z futrzanym kołnierzem i mankietami.

Drugą przyczyną obecnej mody płaszczy zimowych jest, że elegancka pani chce mieć modną sylwetkę, woli więc nosić modnie uszyty płaszcz kloszowy, niż futra prostego kroju.

A więc, pierwszym warunkiem eleganckiego płaszcza jest **piękny, drogi materjał**, nprz. zybelina, welour de laine, lub wreszcie — sukno. Czarny kolor jest obecnie bardzo faworyzowany. Oczywiście płaszcz taki musi uszyć



3

pierwszorzędny krawiec, albowiem w tym wypadku ma się pewność noszenia eleganckiego i dobrze skrojonego odzienia wierzchniego.

Trzeba bowiem przyznać, że krój obecnych płaszczy nie jest łatwy. Górna partja przylega do figury i zaznacza linję kobiecej „talji", dolna zaś partja jest kloszowa. Modele płaszczów na naszej rycinie są tego najlepszem wyjaśnieniem.

Jeśli chodzi o suknie, to tegoroczna moda ma wiele zwolenniczek, ale spotyka się też z ostrą krytyką ze strony wielu pań, zarzucających jej, nie bez racji, niepraktyczność i pewną przesadę.

Trzeba przyznać, że nowe suknie tak bardzo obciskające biodra, nie dla wszystkich są korzystne, a zupełnie nie odpowiednie dla pań korpulentniejszych. To też dziś więcej niż kiedykolwiek musimy iść za przykładem paryżanek, które w sposobie ubierania się są indywidualistkami.

Żadna elegancka mieszkanka stolicy nie włoży modnej teoalety, o ile jej krój, czy kolor nie odpowiada jej figurze, cerze, kolorowi włosów itd.

Każdą modę można przystosować do siebie. Zasadniczą sprawą jest zachowanie modnej sylwetki, inne szczegóły mogą i powinny być różne.

Praktyczne, wbrew dość powszechnej opinji, paryżanki, wymyśliły w tym roku oryginalną kombinację toaletową, godną polecenia dla tych pań, które podróżując nie lubią wozić z sobą wiele rzeczy, a chcą zawsze elegancko wyglądać. Kombinacja polega na tem, że **na suknię zrobioną z lekkiej i miękkiej materji nakłada się rodzaj spódniczki, a raczej kawałek materji, którą się owija jak spódniczkę i żakiet.**

Ma się więc na sobie kostjum, który może być nawet bardzo ciepły, o ile jest zrobiony z modnego obecnie materjału imitującego futro. Zdjąwszy ten kostjum, można nałożyć na suknię rodzaj kasaku z ładnej materji, zmieniającego ją w toaletę wizytową. Z kolei wizytowa toaleta może być zamieniona na wieczorową, jeśli do sukni włoży się bolero z koronki albo materjału, dobranego w tonie do całości, ewentualnie zupełnie odmiennego, ale harmonizującego z suknią koloru.

Można też robić zabawne, ale praktyczne **kombinacje z szalami i modnemi** bardzo **„capes"**. Taka „cape", czyli pelerynka, raz jest nakładana na ramiona, raz na suknię, tworząc rodzaj tuniki. Rozmaitość będzie znacznie większa, jeśli peleryna będzie tak zrobiona, by można ją było nosić na obie strony.

Tego rodzaju pomysły pozwalają na urozmaicenie toalety niewielkiemi środkami, przy bardzo małej ilości sukien. Jest to jednak jeden bardzo ważny i konieczny warunek: **bardzo zręczne rączki i umiejętność dobierania kolorów.**

Najwięcej jednak zainteresowania budzi, jak zwykle, suknia, którą ubrać można o każdej dnia godzinie. Przed — czy popołudniu, z wizytą czy też do biura, jednym słowem **sukienka praktyczna.** Suknia taka powinna być elegancka a przytem skromna. Najlepiej dać ją uszyć z veloutyny lub crepe de chine. Materjały te dadzą się ułożyć do skonale w fałdy, a są praktyczne. Co do kolorów, to mogą tu być użyte: ciemno - pąsowy, zielony, granatowy,



3 4

wreszcie bronzowy we wszystkich od cieniach.

Krój możliwie jaknajbardziej prosty. Jeden z największych salonów mód w Paryżu zapowiada, że tylko na wielkie zebrania towarzyskie i bale obowiązywać będzie suknia ogoniasta, poza tem **na dancing, czy do teatru lub na koncert, wybrać należy suknię krótką.** Oczywiście nie zbyt krótką, gdyż kolana powinny być zakryte, a jeszcze poza linją kolan dodać trzeba 5—10 ctm.

Obecna moda idzie zresztą na rękę każdemu upodobaniu i liczy się z tem



4

że dzisiejsze kobiety w znacznej większości pracują zawodowo. Dla tych pań krótka suknia na każdą okazję (z wyjątkiem oczywiście wizyt specjalnych) jest bardzo wskazana. Na rycinach naszych widzimy kilka ładnych modeli, które niewątpliwie przypadną do gustu naszym pięknym paniom.

Jeśli chodzi o modne drobiazgi, zwrócić należy uwagę na **rękawiczki, które nosi się obecnie z bardzo długiemi sztulpami, podobne do rękawic, używanych przy fechtunku.** Torebki stają się coraz większe i płaskie. Modna biżuterja robiona jest ze szlifowanego szkła, korali, drzewa, albo półszlachetnych kamieni, ale co do niej istnieje zasada, by ściśle odpowiadała swym kolorem — sukni. Stąd trzeba mieć jej doprawdy bardzo wiele. Niska cena ratuje jednak sytuację. Wreszcie, jeśli chodzi o ozdoby tegorocznych sukien, do najmodniejszych należą bezwzględnie koronki.

Irene.



1 2 3

KURJER HANDLOWY

ZWOLENNICY INFLACJI.

Przed kilku dniami Komisja Centralna Klasowych Związków Zawodowych ogłosiła memorjał o położeniu gospodarczem.

Ponieważ enuncjacja ta jest programem gospodarczym kierownictwa klasowych związków, ma ona w chwili obecnej stosunkowo mało widoków na praktyczne zrealizowanie.

Nie zwalnia to nas bynajmniej od zwrócenia należytej uwagi na tę euncjację, gdyż jest ona bardzo wymownym wyrazem poglądów gospodarczych, nurtujących po dziś dzień w P.P.S.

W enuncjacji programowej, o której mowa, jest jeden passus, który brzmi wprost rewelacyjnie i sensacyjnie:

„Polityka finansowa rządów w szczególności miała na oku wyłącznie interes Banku Polskiego.

Przez ograniczenie emisji pieniędzy Rząd spowodował niesłychaną ciasnotę gotówkową, która — obok powstrzymania wszelkich inwestycji w zakresie ruchu budowlanego, była między innemi — powodem panującego obecnie kryzysu i bezrobocia"!

Jak powiadamy, ten pogląd jest rewelacyjny, gdyż dowiadujemy się zeń, że:

1) Rząd ograniczył emisję banknotów, aczkolwiek zarówno Statut Banku Polskiego, jak i plan stabilizacyjny gwarantują całkowitą niezależność kierownictwa Banku od Rządu;

2) że powstrzymanie ruchu budowlanego i inwestycji jest powodem kryzysu, — chociaż panujące w Europie teorje ekonomiczne stwierdzają, że właśnie przerost inwestycji jest źródłem kryzysów, — wreszcie

3) co najważniejsze, że ciasnota gotówkowa została u nas sztucznie sprowadzona, — pomimo znowu, że powszechnie wiadomo, iż panowała ona do niedawna na wszystkich prawie, światowych rynkach pieniężnych.

Sensacją natomiast jest fakt, że w 5 lat po wprowadzeniu złotego, autorowie tego programu gospodarczego doradzają ni mniej ni więcej tylko ponoszą inflację: Centralna komisja żąda bowiem zaraz w I punkcie swojej rezolucji — „zwiększenia ilości środków obiegowych niezbędnych dla przemysłu i ożywienia w ten sposób życia gospodarczego!

Zastanówmy się na chwilę, czy żądanie to jest rzeczywiście identyczne z żądaniem inflacji?

Autorowie memorjału związków zawodowych gdyby z niemi dyskutować niewątpliwie powołaliby się na fakt, iż pokrycie kruszczowo walutowe emisji polskiej jest o jakieś 20 proc. wyższe, niż tego wymaga Statut Banku Polskiego.

Według więc ich ujęcia, możnaby ilość środków obiegowych o tyle powiększyć, by pokrycie spadło do ustawowej normy! A to wszak — powiedzą nam z tryumfem — jeszcze przecież nie jest inflacją!

Temu jednemu możliwemu argumentowi strony przeciwnej — przyjrzyjmy się nieco bliżej!

Prawie wszystkie instytuty emisyjne państw europejskich i amerykańskich utrzymują pokrycie emisji w normie, znacznie przekraczającej wymagania statutowe.

Dlaczego?

Jest to aktem prostej i nieodzownej, elementarnej ostrożności, której nie wolno bezkarnie zarzucać i żadnemu solidnemu przedsiębiorstwu bankowemu.

Nikt nie da nam gwarancji, iż nie nastąpi dłuższy okres bierności bilansu handlowego i stałego, z tem związanego, odpływu walut z kraju!

Jeślibyśmy w okresie aktywności lub neutralności bilansu utrzymywać mieli tylko minimalne, statutowe pokrycie kruszczowo-walutowe, — rzecz oczywista, że już przy najmniejszym odpływie walut, to minimum zostałoby naruszone, a w związku z tem spadek złotego, run na waluty, dalszy spadek złotego itd. Znany nam wszystkim mechanizm inflacji wprawiony raz w ruch — jest, jak wiadomo, nie tak łatwy do zatrzymania!

A teraz, jakby mogło praktycznie wyglądać, zwiększenie obiegu pieniężnego?

Rzecz oczywista, iż Bank Polski nie może drukować i puszczać w obieg banknotów, bez wszelkich po temu podstaw!

Powiększenie obiegu jest możliwe tylko drogą udzielania kredytów!

Zwiększenie redyskonta w Banku Polskim jest, jak wiadomo, wątpliwej wartości dobrodziejstwem — gdyż inflacja wekslowa dokucza nam conajmniej tak samo silnie jak brak KAPITAŁÓW OBROTOWYCH.

Kredytów inwestycyjnych, budowlanych nie może Bank Polski udzielać, gdyż musi być płynnym!

Pozostaje jedynie możliwość kredytów lombardowych, których istotnie przemysł się domagał, które jednakże zahamowałyby spadek cen, co jest znowu sprzeczne z intencjami wzmiankowanego memorjału, gdyż inny punkt tegoż memorjału domaga się — obniżenia cen!)

Widzimy zatem, że gdyby nawet pójść na ryzykowne propozycje komisji centralnej związków zawodowych praktyczna realizacja tych postulatów dałaby wątpliwej wartości rezultaty! Ale w jednym punkcie mają autorowie enuncjacji rację: pod wpływem inflacji mielibyśmy sztuczne ożywienie w przemyśle, naskutek spekulacyjnych zakupów i w ucieczce przed spadającym pieniądzem!

Jeśli o to kierownictwu związków zawodowych tak bardzo chodzi — ten cel byłby niewątpliwie osiągnięty. Przypomnieć tylko musimy,, że inflacja jest, najokropniejszym podatkiem konsumcyjnym, obciążającym najbardziej rzesze pracownicze.

r.—n.

Odroczenie wypłat.

Wpłynęło podanie o udzielenie o[illegible]czenia wypłat firmie „Meyer Strau[illegible]

Przedsiębiorstwo powstało w r[illegible] 1907 i trudni się sprzedażą wyrobów jedwabnych, półwełnianych i wełnia[illegible] które oddaje do wyrobu innym fa[illegible]kom. Siedziba przedsiębiorstwa jest p[illegible] ulicy Cegelnianej 38.

Jako przyczynę trudności fin[illegible]wych wskazano kryzys, obowiązek [illegible]kupienie protestów w wysokości 5[illegible] zł. i konieczność wpłacenia odsetek [illegible] dyskonto pozabankowe, które wyn[illegible] 20.000 zł.

Bilans na dzień 15 grudnia 19[illegible] sporządzony na podstawie prawid[illegible] prowadzonych ksiąg handlowych [illegible]knięty jest sumą 442.000 zł.

Aktywa płynne i półpłynne wy[illegible] 330.000 zł. i pokrywają z nadwyżką [illegible]koterminowe zobowiązania, które s[illegible]ją kwoty 280.000 zł. W tych warun[illegible] stan przedsiębiorstwa uznać należy [illegible] dobry. Kapitał własny wynosi 125.0[illegible]

Plan sanacji przewiduje spłatę [illegible]gów w miarę inkasa należności i sp[illegible]żenia składu.

Weksle w ubezpieczeniu życiowem

W obecnym chronicznym okresie zaniku oszczędności i dekapitalizacji — ubezpieczenie życiowe mimo wszystko rozwija się dość pomyślnie. Zaufanie społeczne do tej formy oszczędzania odrodziło się pomału, czyniąc z niej bardzo cenne narzędzie polityki kapitalizacyjnej. W ciągu lat 1924—27 suma ubezpieczenia życiowego w zakładach krajowych i zagranicznych, działających na obszarze Polski podniosła się więcej aniżeli pięciokrotnie (z 85 na 461 miljonów złotych) a choć dalsze tempo oczywiście już było wolniejsze — niemniej zachowuje się na wysokim poziomie.

Opierając się na danych ostatniego zeszytu biuletynu stat. ministerstwa skarbu stwierdzamy, że suma przypisanych składek przez działające w Polsce zakłady prywatne w dziale życiowym wynosiła:

w roku 1927 — 21 miljonów zł.
w roku 1928 — 40 miljonów zł.
w roku 1929 (do października) — 42 miljonów zł.

Suma składek zainkasowanych, która w roku 1928 przez dwanaście miesięcy wynosiła 27 milj. zł. w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy 1929 roku wynosiła 29 milj. zł.

Ten rozwój operacji w dziale życiowym niewątpliwie w dużej mierze przypisać wypada także elastyczności polityki towarzystw, które starały się dostosować swą taktykę do warunków naszego rynku ubezpieczeniowego.

Między innemi środkiem po temu było przyjmowanie pokrycia na składki w wekslach. Oczywiście jest to malum necessarium, które należy wyeliminować wraz z normalizacją naszego życia gospodarczego, a które jednak — mimo swe znane wady — oddało w naszych obecnych warunkach cenne usługi przy rozwoju ubezpieczenia życiowego.

W ostatnich dniach nastąpiła w tej dziedzinie zmiana.

Dziesięć towarzystw ubezpieczeniowych zorganizowanych w zrzeszeniu ustaliło, że od dnia 1 stycznia 1930 roku nie będą przyjmowane weksle na poczet składek z polis wystawionych po tej dacie; to samo tyczy się polis dawniejszych z wyjątkiem drugorocznych składek z polis, wystawionych do dnia 31 grudnia 1929 roku, za które dopuszczalne jest przyjmowanie 3-miesięcznych weksli.

Wiadomo, że krok ten podyktowany został kategorycznem w tej mierze stanowiskiem państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń, który w tym s[illegible] wywarł nacisk na zrzeszenie.

Sądzimy, że stanowisko urzędu [illegible]troli powinno być zrewidowane.

Jak powiedzieliśmy — weksle [illegible] ubezpieczeniu życiowem są malum[illegible] też jak powiedziano — necessa[illegible] Zrywać z niemi przy obecnym [illegible]nym układzie warunków gospo[illegible]czych oznacza to podziałać powś[illegible]jąco na tę jedyną, jako taką je[illegible] utrzymującą się, gałęź kapitalizacji.

W każdym razie moment zosta[illegible] najfatalniej obrany. Jeżeli już [illegible] plany były, trzeba było z niemi p[illegible]kać do innego czasu.

Te zakłady czy to publiczne, [illegible] prywatne, które dotąd nie przyjmo[illegible] weksli, niestosunkowo słabszą [illegible] rozwijać działalność od tych, [illegible] weksle brały. Mimo to — te os[illegible] pracują całkiem pomyślnie i bez [illegible]szych strat z tej racji.

Nie wiemy jakiemi argumen[illegible] kieruje się urząd kontroli ubezpie[illegible] inspirując zrzeszenie w tym kier[illegible] właśnie w chwili obecnej. Urząd [illegible]troli czuwa nad ubezpieczeniami [illegible]teresie publicznym. Gwarancje us[illegible]we o kontroli ubezpieczeń i obow[illegible] składania rezerw zabezpieczają c[illegible]wicie interes publiczny i w tym kie[illegible]ku pobór składek w wekslach ni[illegible]wiera nic groźnego; jeżeli towarzy[illegible] chcą się narazić na protesty — [illegible] rezerwa jest zabezpieczona — je[illegible] już tylko przecież ich własna spra[illegible]

Nowe posunięcie urzędu kontro[illegible]żeli da się w życiu przeprowadzić) [illegible]pewnością zwęzi operacje ubezp[illegible]niowe; ponadto spowoduje, że w[illegible] które mimo wszystko z pewności[illegible] dą przez ajentów brane — pozosta[illegible] ich rękach, komplikując ich rachu[illegible] towarzystwami, z oczywistym usz[illegible]kiem dla klijenteli.

W notesiku businessmana.

Łódź, 12 stycznia

OBROTY W HANDLU MASZYNAMI ROLNICZEMI były w grudniu jeszcze mniejsze, niż w listopadzie. Nawet maszyny okresu zimowego, jak sieczkarnie, parniki i t. p. wykazały obroty o wiele mniejsze, niż w grudniu 1928 r. Płatności znowu uległy pogorszeniu dając większe sumy protestów i prolongat. Remanenty magazynowe, pomimo zredukowanej produkcji, są znacznie wyższe, niż w roku 1928.

PODNIESIENIE CEN ŻELAZA na rynku krajowym oraz podwyższenia premji eksportowych domagają się przemysłowcy—hutnicy, jako jedynego sposobu opanowania tegorocznego kryzysu. W październiku r. z. spadek zamówień w syndykacie polskich hut żelaznych wynosił w porównaniu z październikiem 1928 r blisko 56 proc. Listopad dał dalszy spadek zamówień o 23 proc. poniżej poziomu październikowego.

Zużycie wyrobów walcownianych na rynku wewnętrznym było w r. z. niższe, niż w r. 1926, który pod wpływem kryzysu gospodarczego i wojny celnej z Niemcami należał do najcięższych.

SKARB PAŃSTWA wypłacił w grudniu ub. r. tytułem spłaty kapitału i odsetek długów zagranicznych państwa polskiego 23.922.551 zł., z czego z tytułu: 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej — 5.605.504 zł. i 8 proc. poż. Dillona — 2.746.000 zł. oraz na poczet długów: wobec Wielkiej Brytanji — 8.381.985 z. wobec Norwegji — 1.850.917 złotych, wobec Szwecji — 403.331 zł., wobec Danji — 39.116 zł., wobec Holandji — 71.182 zł., wobec Szwajcarji — 5.930 zł., wobec Francji — 2.658.652 z., i wobec Włoch — 2.160.534 zł.

RAFINERJA NAFTY W KROŚNIE zobowiązała się umową z Syndykatem przemysłu naftowego we Lwowie ograniczyć swą produkcję do 35 cystern miesięcznie przyczem ilość ta przerobiona będzie na rachunek Syndykatu.

ZJAZD POLSKICH PRZEMYSŁOWCÓW NAFTOWYCH domaga się energicznej akcji obronnej celem odwrócenia niebezpieczeństwa, grożącego naszemu kopalnictwu naftowemu ze strony skartelizowanych koncernów zagranicznych. W szczególności zjazd żąda ochrony producentów marek specjalnych, którzy wobec zamknięcia mniejszych rafinerji tracą jedynych odbiorców i przetwórców swej ropy i zmuszeni będą zamknąć swe kopalnie. Kopalnie te zaś — wobec ciągłego spadku produkcji borysławskiej — stanowią przyszłość polskiego przemysłu naftowego.

Upadłość firmy „Przemysł Jedwabny”

została ogłoszona na skutek żądania nadzorców sądowych.

Niezwykły ten wypadek wywarł olbrzymie wrażenie w sferach handlowych.

Sensacją dnia wczorajszego w wydziale handlowym sądu okręgowego w Łodzi było głoszenie upadłości spółce akcyjnej „Przemysł Jedwabny”.

Jak wiadomo, spółka ta wniosła podanie o nadzór i korzystała z dobrodziejstwa odroczenia płatności przez 9 miesięcy ubiegłego roku. To też ogłoszenie upadłości w samym końcu okresu nadzoru nabiera sensacyjnego znaczenia, również i z tego względu, że firma należy do wielkich przedsiębiorstw.

Założona została w 1924 roku przez zmarłego Stanisława Zylbermana, znanego powszechnie w Łodzi finansisty, współtwórcy „Rudzkiej Przędzalni”. Po czterech latach istnienia akcjonarjusze dobudowali farbiarnię i wykończalnię. Inwestycje te były jednak czynione nie z posiadanych kapitałów ani z pożyczek długoterminowych, lecz z kwot, uzyskanych na krótki termin.

Podstawa przedsiębiorstwa nie była więc zdrowa i kryzys obecny już w swoich początkach zachwiał firmą.

Bilans na dzień 31 grudnia 1928 roku zamknięty był sumą 5.200.000 zł. aktywa płynne i półpłynne przedstawiały wartość 2.900.000 zł. i nie pokrywały krótkoterminowych zobowiązań sięgających sumy 3.800.000 zł., rachunku strat i zysków nie załączono i wobec tego sąd nie mógł się zorjentować czy przedsiębiorstwo jest deficytowe, tembardziej że nie było jeszcze wówczas (marzec 1929 r.) zwyczaju wyznaczania biegłych, celem sprawdzania stanu majątkowego firmy.

Już sam jednak stosunek aktywów płynnych i półpłynnych do zobowiązań krótkoterminowych wskazywał, że przedsiębiorstwo nie podoła swoim płatnościom.

Na taki stan zwracano uwagę w prasie w obszernych artykułach, które się pojawiły po złożeniu podania o nadzór. Sąd jednakże udzielił nadzoru, prawdopodobnie mając na uwadze znaczenie gospodarcze „Przemysłu Jedwabnego”.

Nadzorcami mianowano adwokata Lipszyca i kupca Lipnowskiego, sędzią komisarzem pierwotnie Roberta Geyera, później Oskara Grosa.

Już pierwszy bilans sporządzony przez nadzorców na dzień 10 maja 1929 wykazywał

380.000 zł. straty,

więc deficyt poważny. Mimo to, jak również mimo sceptycznego poglądu nadzorców na możliwość spłacenia długów w pełnej wysokości, przedłużano nadzór dwukrotnie do ostatecznego terminu 9 b. m-cy.

Jak było do przewidzenia, firma „Przemysł Jedwabny” i do tego terminu również nie spłaciła swoich długów większej części wierzycieli. Według wiadomości, pochodzących od wierzycieli niemieckich, przedewszystkiem „Interessen Gemeinschaft Farben Industrie, Frankfurt am Main — Höchst” proponowano im zapłatę 30 proc. ich należności.

W tych warunkach sędzia komisarz jak również i wierzyciele **wystąpili z żądaniem ogłoszenia upadłości.**

Wobec tego, że stan faktyczny upoważniał do tego, „Przemysł Jedwabny” nie płacił długów, a maksymalny 9-cio miesięczny termin odroczenia wypłat skończył się.

Sąd był zmuszony upadłość ogłosić od dnia wniesienia podania o udzielenie nadzoru t.j. od dnia 6 marca 1929 r. Sędzią Komisarzem mianowano dotychczasowego sędziego komisarza, s. h. Oskara Grosa, kuratorem masy — adwokata Dobrowolskiego.

Wyznaczenie terminu upadłości na czas przed udzieleniem odroczenia wypłat pozbawia długi, zaciągnięte w czasie odroczenia, wszelkich przywilejów. Nadmieniamy również, że firma niemiecka, która żądała ogłoszenia upadłości jest znana ze sprawy spółki akcyjnej „Artur Goldsztadt”. Od niej wyszły żądania, zmierzające, jak mówiono do zniszczenia urządzeń przemysłowych firmy „Artur Goldsztadt”.

Sytuacja w przemyśle bielskim.

Na rynku bielskim przeprowadza się obecnie tylko nieliczne tranzakcje towarem gładkim. Firmowe materjały modne, są w zupełnem zaniedbaniu. Fabryki pracują na jedną zmianę wykonując głównie zamówienia eksportowe na sezon letni, których ekspedycja rozpocznie się w najbliższych dniach. Ceny przędzy mają w dalszym ciągu tendencję zniżkową. Notowano na rynku bielskim za 1 kilogram: w frankach szwajcarskich (pierwsza cyfra z grudnia, druga dla porównania z listopada u r.): przędza czesankowa 2/40 A — 13.40 (13.65), przędza czesankowa 2/56 A—14.25 (15). W handlu obroty osiągnęły pewną poprawę w okresie przedświątecznym, jednakowoż osłabły po dokonaniu zakupów świątecznych, tak, że uważać można sprzedaż sezonową towarów zimowych prawie za ukończoną. W styczniu bowiem i lutym obroty materjałami zimowemi są już minimalne.

Przemysł konfekcyjny zatrudniony jest słabiej i przechodzi na produkcję na sezon wiosenny i letni. Napływ zamówień jest narazie jeszcze mały i wzmoże się zapewne dopiero w końcu b.m.

Przemysł kapeluszniczy pracuje w pełni na sezon letni. Wywóz stożków w grudniu u. r. nieco się zmniejszył, gdyż ustała ekspedycja towaru sezonowego.

Rok ubiegły był dla bielskiego przemysłu włókienniczego niezbyt pomyślny. Dużo firm poniosło znaczne straty głównie z powodu zniżki cen wełny i przędzy tudzież dużej niewypłacalności kupiectwa branży włókienniczej, oraz strat na niesprzedanym towarze sezonowym. Tegoroczny sezon letni dał bowiem mało zadawalniające wyniki, a w sezonie zimowym, mimo daleko posuniętej redukcji w przemyśle, towar zimowy tylko w części zdołał znaleźć zbyt u konsumentów. Liczyć się przeto należy ze znacznym zapasem tkanin wełnianych, zwłaszcza w handlu hurtowym które wiążą duże kapitały obrotowe. Równie niepokojący jest wzrost obliga kupców działu włókienniczego u producentów.

ODCZYT DLA AKUSZEREK

na temat szczepień przeciwgruźl. u niemowląt wygłosi

p. Dr. J. SZUSTROWA

w poniedziałek, dnia 13 stycznia r. b., o godzinie 7-ej wieczorem w Związku Akuszerek Kasy Chorych przy ul. Piotrkowskiej Nr. 73, lewa oficyna, IV piętro, na który prosi o liczne przybycie

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 11-go stycznia 1930 r.

CZEKI.

Belgja 124.20 Holandja 358.85, Kopenhaga 238.38, Londyn 43.38, Nowy Jork — czeki 8.892 Nowy Jork telegr 8.91, Oslo 238.25, Paryż 35.01 Praga 26.35 Szwajcarja 172.59, Sztokholm 239.13 Włochy 46.64, Berlin 212.68, Gdańsk 173.38.

AKCJE

Bank Dyskontowy 124, Bank Polski 17.50—180—179, Bank Zarobkowy 78.50, Spiess 100—102—98. Cukier 27 Węgiel 50, Nobel 10.50, Ostrowieckie, serja B. 66, Starachowice 21, Borkowski 7.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 120—120.25, dolarówka 67.50—67, 5 proc. konwersyjna 49.75, 10 proc. kolejowa 102.50, 8 proc. Banku Gosp. Krajowego 94, 8proc. listy zast. Przem. Polskiego 82.50, 4 i pól proc. listy ziemskie zl. 49—49.25—49, 4 i pól proc. m. Warszawy zl. 49, 5 proc. miasta Warszawy zl. 53.25, 8 proc. m. Warszawy 68.75—68.50, 8 proc. m. Częstochowy zl. 60 10 proc. m. Siedlec 73.25—73.50, 8 proc. poż. konw. miasta Warszawy z 1926 r — 52.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 10 stycznia. Bawełna amerykańska zamknięcie: styczeń 9.19, luty 9.19, marzec 9.25 kwiecień 9.27, maj 9.34, czerwiec 9.35, lipiec 9.39, sierpień 9.38, wrzesień 9.38, październik 9.38, listopad 9.38, grudzień 9.41, loco —.

Liverpool, 10 stycznia. Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 13.90, marzec 14.02 maj 14.21 lipiec 14.40, październik 14.52, grudzień 14.67, loco 14.65.

Aleksandrja 10 stycznia. Bawełna egipska — zamknięcie, Sakellaridis: styczeń 27.12, marzec 28.12, maj 28.63, lipiec 28.93 listopad 29.26.

Ashmouni: luty 19.26, kwiecień 19.79, czerwiec 20.13, sierpień 20.25, październik 20.51

Nowy Jork 10 stycznia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: loco 17.35, styczeń 17.12 luty 17.20, marzec 17.29—17.30, kwiecień 17.40, maj 17.52—53, czerwiec 17.59, lipiec 17.67—68, sierpień 17.68 wrzesień 17.69, październik 17.71, listopad 17.76, grudzień 17.82.

ZAKOPANE

PENSJONAT: „STRZECHA"
ul. Chałubińskiego
właścicielka Julja Markowiczowa
poleca słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem.
Wodociągi, światło elektryczne, zimna i ciepła woda, łazienka,
Telefon międzymiastowy Nr. 434.

KURSY KOSMETYCZNE D-ra Marji Lewinsonowej
CEGIELNIANA 6, front I p.
Informacje i zapisy codziennie wiecz od 10—8

Gabinety kosmetyki lekarskiej
D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef. 143-63
Godziny przyjęć dla pań i panów: 10—2 i 4—8
Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów
2. Beauté
3. Kuracyi odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapii (djatermja, d'Arsonvalizacja galwanofaradyzacja)
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc solux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgji estetycznej (blizny żylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)
pod kierunkiem CHIRURGA D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 12—2

Doktór **Wołkowyski**
Cegielniana 25
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—9 wiecz.
w niedz. i święta 9-1
Dla pań od 5 — 6
Po dzielna poczek.

Dr. med. **Sommer**
ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
Przyjmuje od 9 do 12 przed pol. i od 5 do 9
W niedziele i święta od 10 - 12.
Oddzie na poczekalnia dla pań. lampa kwarcowa.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel 122-89
(przy przystanku tramw pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta od 2-ej po pol.
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kaniele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 złote.

Dr. med. **H. Lubicz**
Cegielniana 43
Tel. 141-32.
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.
Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3—5

Dr med. **S. Kantor**
specjalista chorób wenerycznych, skór nych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144 RÓG EWANGELICKIEJ
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med **GROSGLIK**
Choroby skórne i wewnętrzne. Instytut Röntgen leczniczy i światłoleczniczy. Lampa kwarcowa
Godz. przyjęć 4—7
Al. Kościuszki 27-4
Tel. 151-78.

Doktór **P. Klinger**
choroby weneryczne skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje oddzielnie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med. **Niewiażski**
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9,
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. **J. Sadokierski**
stomatolog
chirurgja szczęk, lamy ustnej plastyka, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka
ordynuje 5—7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 127-85

Lekarz - Dentysta **B. Markus-Nusbaumowa**
Piotrkowska 51
tel. 121-23.
Godz. przyjęć 3—7

Dr. BOGUSŁAWSKI

przyjmuje we wtorki, środy, czwartki i piatki od g. 5-ej do 7-ej.
Adres: róg Narutowicza i Wschodniej, wejście przez bramę od ulicy Wschodniej Nr. 76. tel. 132-95.



Znacznie powiększony i gruntownie odnowiony

Hotel Polonia-Palace

w ŁODZI

zapewnia Sz. podróżującym:
pełny komfort,
wzorową czystość
i najtroskliwszą obsługę

Przedsiębiorstwom, które pragną mieć codzień bilans przy zaoszczędzeniu pracy i czasu polecam zaprowadzić nowoczesną przejrzystą skróconą KSIĘGOWOŚĆ szwajcarską
„RUF"
PRZEJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe.
Bliższych informacji udziela
O. R. PFEIFFER
przedstawiciel na Polskę
Łódź
Kopernika (Milsza 57).
Tel. 166-83
REORGANIZACJE
Zaprowadzenie też innych metod.
Kontrola ksiąg handlowych
Sporządzanie bilansów

TO SZCZYT DOSKONAŁOŚCI — His Master's Voice — GRAMOFONÓW I PŁYT

„HIS MASTER'S VOICE"

to satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca
Posłuchaj i osądź!
The Gramophone Co, Ltd London
Jen. Repr. na Polskę
JÓZEF WEKSLER
Członek i Eks. Izb. Handl. Brytyjskiej.
KRAKÓW Floriańska 25. — WARSZAWA Marszałkowska 132. — LWÓW Sykstuska 2.

Baczność, Łodzianki!
Znana nauczycielka naucza kroju wcześniejszego szycia, modelizowania nowszych modeli systemem paryskim i naucza również bielizniarstwa męskiego, damskiego i pościelowego systemem szkół wiedeńskich teoretycznie i praktycznie na materjałach w przeciągu jednego miesiąca za 50 zł. Po ukończeniu kursów kroju każda z pań otrzymuje darmo 2 miesiące praktyki. Za nauczenie daje się gwarancję.
UWAGA: Jednocześnie otworzyłam wielką pracownię sukien i działu robót dziecinnych, najnowsze modele fasony. Za solidne i predkie wykonanie gwarantuję.
F. GRYNBLATOWA,
Żeromskiego 9, pr. ofic. I p. Zapisy 9—3 i od 4—7-ej.

PRAGNIECIE WYLECZYĆ SIĘ Z REUMATYZMU I PODAGRY

Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które winny być usunięte. w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje

PROPONUJĘ



uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodę mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt który dobroczynna matka natura wydała dla dobra cierpiącej ludzkości



Każdemu próba bezpłatna.
Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów, i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka jego oraz o jego szybkiej skuteczności.
AUGUST MÄRCKE, Berlin Wilmersdorf, Bruchsalerstr. 5. Oddział 41.

Doktór **Łagunowski**
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań



Dyplomowane przez Paryską Akademję Odznaczone złotym medalem
Kursy Zawodowe
Kroju Szycia i Robót
mistrzyni cec. n
A. KOPYDŁOWSKIEJ
Kursa kroju, szycia, bieliźniarstwa, robót ręcznych i haftu maszynowego, nauka gruntowna teoretyczna i praktyczna najnowszym systemem Paryskiej Akademji. Kończącym świadectwa. W kancelarji Kursów Piotrkowska 75.

INSTITUT POLITECHNIQUE

66 Boulevard Exelmans, Paris — XVI-me.
Prowadzi wykłady za aprobatą Ministerstwa Oświecenia Publicznego w Polsce, pod Wysokim patronatem francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych drogą korespondencji w języku polskim w celu kształcenia młodzieży w zakresie następujących specjalności. z przygotowaniem do cyp.omow
1. W dziale ELEKTROTECHNICZNYM: montera, pomocnika inżyniera, inżyniera.
2. W dziale BUDOWLANYM: pomocnika inżyniera i inżyniera.
3. W dziale HANDLOWYM: sekretarza oraz inżyniera handlowego.
Informacje i programy wysyłamy bezpłatnie na żądanie.
Priére de rectifier le texte précédent suivant celui ci-dessus.
Paris, le 21 Décembre 1929.

Dr med **FELICJA ROZEN**
Choroby dzieci
Cegielniana No 7
Telef 169-59
Przyjmuje od 5-ej do 7-e po poł.

Dr med **St. Bibergal**
Moniuszki 11.
telefon 63-22
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8—10 w 2 do 5 i 7 — 8 w niedz od 10—12

SZKOŁA TAŃCA
dyplom. naucz.
Karola Trinkhausa
ul. Andrzeja Nr. 17.
Wyucza ostatnie nowości w paru lekcjach i oddzielnie.

Dr. med. **W. Balicka**
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7 — 8 tylko kobiety i dzieci

Dr. med. **LEOPOLD IWASZKIEWICZ**
CHOROBY DZIECI.
ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 30. TELEFON 157-50.

Codziennie świeży KEFIR

poza własnościami leczniczemi (anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja), dla osób zdrowych pożywny i smaczny napój na drugie śniadanie i podwieczorek. Leże firmy znakomita śmietanka sterylizowana i homogenizowana poleca tedyny w Łodzi
ZAKŁAD KEFIROWY **K SIGALINA** Narutowicza 6 № tel. 1. 46-40

Dr. med. **J. Pik**
ul. Żeromskiego 36
tel. 175-50.
przy Zielon. Rynku
Chor. nerwowe i wewnętrzne
spec. psycho-nerwice i stany nerwowe.
Przyjmuje od 5—7
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. **J. KAHANE**
Choroby serca
Radwańska 4 Tel. 187-27
Przyjmuje od 5—7.

Fabryka Luster
J. Kukliński
Łódź, Zachodnia 22.



poleca po cenach najniższych Lustra treme tualety, lasne oeme ..e oryginalnych ramach. Oraz lustra wiszące Odnawianie i poprawianie luster i odesłanie do domu.
Meble potrzebne i alkowite urządzenie nowoczesnych stylów
Sprzedaż na raty i za gotówkę.
Telefon 178-11.

PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9 — 2 pp.
Leczenie chorób:
wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Dr. med. **M. Lerner**
spec. chor. dzieci. Przyjm. od 4—
Zachodnia 64, tel. 113-09

DR. **Z Dalyner**
UROLOG
choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Piramowicza 2 (daw. Olgińska) tel 148-95.
Godziny przyjęć od 8—10 do 6 - 9

Dr. med. **ARTUR KÜHNE**
GINEKOLOG - AKUSZER
były asystent klinik uniw. cnorób biecych w Monachjum i Lipsku.
Przyjmuje codziennie od 5—7.
Przejazd 32. Tel. 1-78-02.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 8 stycznia 1930 roku zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Mordce-Szlamie Aronsonowi; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 24 września 1929 roku tymczasowo. 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego K. Kaweckiego; 4) zamianować Kuratorem upadłości adwokata I. Chudego; 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników.

Za zgodność: Kurator masy
(—) I CHUDY, adwokat

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 25 stycznia 1930 roku o godzinie 12-ej w poł. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego 115, w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz:
(—) K KAWECKI.
Za zgodność: Kurator masy
(—) I. CHUDY, adwokat
Łódź, Zawadzka Nr. 16a.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

...ANINO „Schrödera" krzyżowe w ...bym stanie okazyjnie do sprzeda... Kilińskiego 113. m. 7. Oglądać ...na od 4—6-ej. 12

...SPRZEDANIA natychmiast sklep z ...ojem i kuchnią. Wiadomość Sienkie...za 13. Mleczarnia. 12

...TERJA, zegarki na raty, ceny go...kowa „Fredosa". Piotrkowska 123 ...podwórzu

...MOCHÓD marki Morris w dobrym ...nie do sprzedania. Wschodnia 74. 18

...PIE okazyjnie sypialnię i stołowy. ...erty pod „Jelcą" do administracji ...publiki". 12

...AZYJNIE do sprzedania kredens dę..., 6 krzeseł i otomana dywanowa. ...wane w dobrym stanie i kredens. ...a łóżek nowe, oraz otomany, tap..., leżanki, materace, krzesła, w ...ym wyborze, taniej u tapicera Zie... 39, dojazd tramwajem 17. 12

...TWÓRNIA wyrobów dżetowych ...Hurwiczówny, Gdańska 92, pole...no cenach niskich: kołnierzyki, śli... oraz komplety z korali. 12

...PIE okazyjnie Radio 4-lampowe na ...łownik. Oferty z ceną do „Republi... pod „Radjo". 12

...CZNOŚCI Uwaga! Nr. 47. Kilińskie... Nr. 47. Tanio tapicer i dekorator ...nia, dyplomowany i przez mini...stwo zatwierdzony, przyjmuje ...ełkie tapicerskie i dekoracyjne ro... i reperacje po bardzo niskich ce... Uwaga Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47 ...arabanow. 12

...CO śpicie na słomie, gdy od 5 zł. ...alnlowo, to każdy może dostać: ...erace, otomany, tapczany, leżanki ...esła solidnie wykonane u Tapice... Wema, Łódź, ul. Sienkiewi... Nr. 18. 30

...YPIALNIA dębowa stylowa oka... do sprzedania w stolarni. War...ska 16, przy Napiórkowskiego

...PIALNIA, biurko, biblioteka, stół i ...a z powodu wyjazdu do sprzeda... Łąkna 5. Wardecki.

...IUM jedwabny balowy w stylu ...dnim do sprzedania. Wiadomość ...ńska 63, m. 6, lewa oficyna I pię... w poniedziałki, środy i piątki mię... godz. 1—2 po poł.

...OWODU wyjazdu do sprzedania ...eńska sypialka kości słoniowej. ... tel. 159-13.

...ZEDAM sklep spożywczy duży lo... jeden pokój tanio. Cegielniana 91.

...ZEDAM kredens pokojowy, ku...ny, radjo 3 lampowe, zegar i ...ing. Cegielniana 111. Stompor.

...OKA z węglem do sprzedania. Wła... Anny 23. Dziedziela.

...SPRZEDANIA szafka bufetowa, na...ca się do cukierni lub sklepu galan...nego. Wład. cukiernia, Piotrkow... 189.

...EP i gramofon do odstąpienia. ...domość Piotrkowska 111, dozorca ...ate.

...EP kolonjalno - spożywczy, bar... dobrze prosperujący z powodu ...ny interesu. Wiad. Drewnowska ... I p. m. 14. Białobrzeski.

...ZEDAM futro lisy, kołnierz wydra ...trak. Żeromskiego 37. III piętro ...t schodów. 16

...ZEDAM dwa łóżka meblowe i 2 ...szki Juljusza 41. 17.

...ZEK dziecięcy modny, do sprzeda... Guttman, Pomorska 24, front.

...EKTORY najlepsze poleca firma ...wis, Piotrkowska 152. 10. 2

...LA w Poddębinie pod Tuszynem z ...dem wraz z ogrodzonem lasem ta... do sprzedania. Wiadomość: Łódź, ...dzka 40, u Ermana.

...RKO w dobrym stanie okazyjnie ...sprzedania. A. Waldman. Al. Ko...ki 31.

...ZYJNIE mechaniczna magiel poko..., zajmująca mało miejsca. Idgal. ... do sprzedania. 6-go Sierpnia 12, ...leczarni. 12

...ILOFON szafkowy dwusprężyno... szwajcarski, nowy, luksusowy ta... ...przedam. Andrzeja 47, II p. m. 6.

...CZAN i 5 krzeseł i fotel dębowe ...edam bardzo tanio. Cegielniana 64 ...ek. 9.

Posady

...RZEBNA starsza panna do maga... kapeluszy damskich. Oferty pod ...K" do „Republiki". 12

...PER, maszynista, palacz mający ...wiedzialność od maszyn i kotłów ...wych, trzeźwy i sumienny poszu... posady. Modrycki, ul. Dworska 5 ...14. kr.

ZDOLNA, samodzielna techniczka den'tystyczna, poszukuje posady. Oferty pod „I. Z." 12

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów 31

BUCHALTERKA poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. sub „R. R." 12

POTRZEBNY buchalter - bilansista na kilka godzin dziennie. Oferty złożyć do adm. „Republiki" pod „R. O. 20" 12

WYCHOWAWCZYNI - nauczycielka z dobremi referencjami poszukuje kondycji. Warunki skromne. Tel. 137-36. 12

W WIĘKSZEJ firmie poszukuje bezpłatnej posady praktykanta biurowego. Łask. zgłosz. dla „W. M." do „Republiki". 12

POSZUKIWANY zdolny akwizytor - elektromonter na b. dogodnych warunkach. Zgłosić się telefon 107-83 od godziny 18—19-ej. 12

INTELIGENTNA wychowawczyni poszukuje posady do dziecka, zna gospodarstwo. Of. sub: „Pracowita 7" 12

TECHNIK dentystyczny (pomocnik) poszukuje zajęcia celem dalszej praktyki. Oferty „P. R." do „Republiki"

KRAWCOWA szyje i przerabia suknie podług najnowszych modeli paryskich, przyjmie domy prywatne telefon 152-25. Wanda.

BUCHALTERKA z dobremi świadectwami ze znajomością korespondencji polskiej i niemieckiej, pisania na maszynie, poszukuje posady biurowej sub: „Pracowita". 12

POTRZEBNA panienka do haftu i szycia ręcznego do bielizny. Andrzeja 46, m. 2.

MŁODZIENIEC z kilkuletnią praktyką w biurze, orjentujący się dobrze w zainkasowaniu protestów, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Oferty „Energiczny 100".



Dr. med.
Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 128-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

DR.
RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul Prez. Narutowicza 25 (Dzielna) tel. 144-10
Przyjmuje od 1—2 i 4—8

Dr med.
M. GLAZER
ul. Zielona № 6
Telefon 185-49.
Chor. skórne i weneryczne
Przyjm. od 12—2 i 7½—8½ w.

INŻYNIER chemji poszukuje jakiejkolwiek praktyki. Wymagania skromne. Łaskawe oferty sub „S. W." 13

WYUCZAM damskiego fryzjerstwa, zawodowo. Specjalista z Wiednia. Składowa 25, m 3.

BUCHALTER - korespondent polsk., niem., angiel., franc., rosyjsk. poszukuje posady lub zajęcia na godziny. Oferty sub „400."

FIRMA radiowa poszukuje montera, agenta na prowizję oraz bezpłatnego praktykanta. „Referencje".

SŁUŻĄCA lub posługaczka przychodnia potrzebna. Al. Kościuszki 41, do dentysty.

POSZUKUJE zajęcia w charakterze gospodyni lub w lepszym domu za służącą. Kilińskiego 87, u państwa Schmidt

POSZUKUJE posady inkasenta lub ekspedjenta. Łask. of. pod „S. K."

LEKARZ - dentysta z kilkuletnią praktyką przyjmie posadę na miejscu. Of. sub „Samodzielna"

KASJERKA wykwalifikowana z długoletnią praktyką, może złożyć kaucję poszukuje pracy w przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem w charakterze kasjerki lub biuralistki. Pierwszorzędne referencje. Oferty uprasza się do administracji pod „L. S." 12

MŁODY majster tkacki (desynator) z kilkuletnią praktyką poszukuje odpowiedniego stanowiska. Oferty „Pracowity". 12

STOLARZ młody zdolny poszukuje pracy. „Stolarz O." 12

POTRZEBNA pierwszorzędna samodzielna siła fachowa do salonu mód kapeluszy od zaraz. Dobre warunki. Oferty „Salon" 13

MAMKA z prowincji ze świeżym i obfitym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość ul. Szkolna 26, u dozorcy. 12

INTELIGENTNE panie i panowie mogą się zgłosić. Ogrodowa 26, m. 7a, sień druga.

UWAGA! Stałe zajęcie mogą otrzymać panowie obznajmieni z akwizycją. Zawadzka 25, m. 5.

BYŁY urzędnik państwowy, lat 38, z poważnemi rekomendacjami, poszukuje posady inkasenta lub t. p. Może złożyć kaucję w formie zabezpieczenia hipotecznego do 20.000 złotych. Łaskawe oferty sub „Sumienny". 13

WYKWALIFIKOWANA pielęgniarka z dobremi świadectwami poszukuje prywatnych dyżurów. Oferty do „Republiki" „B. W."

POTRZEBNA służąca. Wólczańska 91, m. 36.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM gruntownie lekcji gry fortepianowej. Wiadomość ul. Juljusza 10 m. 7. 12

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30. 1

DR. FIL. Uniw. Paryskiego udziela francuskiego, przyjmuje korepetycje, Cegielniana 25, m. 1 front, I p. godz. 2—4. 12

ZŁOTY—godzina angielskiego, francuskiego, esperanta (dyplom.) Piotrkowska 59, lewa oficyna, I wejście III p.

RUTYNOWANA nauczycielka udziela niemieckiego (literatury, konwersacji). Ceny niskie. Al. 1-go Maja 32, m. 8, od 1—3, 7—8. 26

SZKOŁA Samochodowa Tuszyńskiego. Warszawa, Złota 25. Żądaj natychmiast bezpłatnych informacji. 26

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury w małych grupach i pojedyńczo. Korespondencja i tłumaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim załatwiam. Markowicz, Cegielniana 65. 12

UDZIELAM francuskiego, angielskiego niemieckiego i korespondencji najnowszą metodą. Wólczańska 91, Łęczycki, godz. 10—12 poł. 12

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka literatura, konwersacja, korepetycja handlowa korespondencja. Pomorska 22, front, 1 p. m. 4. od 2—3 po poł. i o 7 wieczorem.

BUCHALTERJI oraz liczenia i pisania na maszynie gruntownie nauczam za 30 zł Pisanie na maszynie 10 zł. Cegielniana 55, m. 15 prawa oficyna 1 wejście (dawniej Zawadzka 44). Udzielamy również korespondencji i arytmetyki handlowej. 5

FRANCUSKIEGO, niemieckiego udziela rutynowana nauczycielka absolwentka uniwersytetu szwajcarskiego. Młodzieży szkolnej ustępstwo. Przyjmuje Sienkiewicza 6, m. 25, między 3—5-a.

STUDENCI udzielają lekcyj ze wszystkich przedmiotów. Oferty sub „Just".

UDZIELAM francuskiego, matematyki i fizyki w zakresie 8 klas. Piotrkowska 81, m. 10, front.

ABSOLWENT uniwersytetu paryskiego udziela lekcyj jęz. francuskiego. Ceny przystępne, tel 171-24. 13

OSOBA dobrej rodziny, muzykalna francuski - niemiecki z konwersacją, udzieli pomocy w lekcjach dzieciom, oraz muzyki w godzinach popołudniowych. Oferty dla „W. S."

MATEMATYKI, fizyki i niemieckiego udziela student Uniw. Warsz. Oferty sub „44"

W 18 LEKCJACH wyuczam stenografji najnowszym systemem. Wólczańska 2, m. 8, wejście przez Zawadzka 16-a.

NIEMIECKIEGO, francuskiego, korespondencji handlowej udziela nauczyciel nauk handlowych Naucza również szybko buchalterji. Wólczańska 98, m. 14, od 5—8.

LEKCJE buchalterji prywatnie przez 30 godzin po zł. 1.50 polskl. korespondencja handl., arytmetyka, pisanie na maszynie lekcja 1 zł. Przejazd 40, m. 18.

NAUCZYCIEL gimnazjum udziela lekcji angielskiego i niemieckiego (konwersacji, literatury i korespondencji handlowej) Lipsztayn, Lipowa Nr. 1, od 1—2.30, od 7—9.30 wiecz.

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej. Tamże fortepian do ćwiczenia. Zamenhofa 14, m. 29.

NIEMIECKIEGO udziela rutynowany nauczyciel z dyplom. uniwersytetu niemieckiego. Oferty „Dr. L."

KURS filet ręcznego 10 zł. Wyuczam najnowszych haftów ręcznych i maszynowych. Kaufmanowa, Piotrkowska 18 pr. oficyna, I podwórze. 14

FRANCUSKIEGO udziela absolwent uniwersytetu francuskiego. Gramatyka i konwersacja. Ceny przystępne. Oferty sub „Dyplomowany".

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera bilansistę. — rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7—9 wieczór. Piotrkowska 183, I. p. 12

STUDENTKA udziela lekcyj matematyki, fizyki, hebrajskiego w zakresie 8 klas. Dzwonić: 131-12. 3.30—5.30 12

LE FRANCAIS tel qu'on le parle. enseigne par professeur experimente. Skwerowa 13, anp. Nr. 8, de 2 a 5 heures. 12

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Gdańska 22, m. 1, od 4—6. 12

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Gdańska 23, m. 2, front, I piętro

Rozmaite

OBIADY domowe smaczne, higjeniczne i rytualne 5 dań 2 zł. Kilińskiego 30 m. 21.

CEGIELNIA dobrze prosperująca z zapewnionym dużym zbytem cegły na wiosnę poszukuje wspólnika dla rozszerzenia interesu. Wielkie zyski gwarantowane. Oferty do „Republiki" sub „Cegielnia". 12

ZARABIAM oczka, dziury fachowo w różnych trykotach, pończochach. Andrzeja 49, front III piętro, m. 33 Florczak. 26

DZIECKO dziewczynkę niechrzczona oddam na własność. Oferty w adm. pod „Dziewczynka".

OGŁOSZENIE. Celem przeprowadzenia wspólnej akcji przeciwko zbankrutowanym Sz. Munsztukmacher, Lublin, A. i S. Graf, Lublin, W. i S. Halpern, Chełm, L. Sirota Chełm, I. Margulies, Równe, Boruszek i Gelband Równe, H. Szmidman Równe, P. Gebet Zamość, M. Lak Zamość, prosze osoby poszkodowane podać swe adresy do administracji „Republiki" sub „Sibs".

BILANSE handlowe sporządza fachowo Biuro „Argus", Zachodnia Nr. 36, telefon 10-847.

WYKWALIFIKOWANA higjenistka wykonuje zastrzyki po cenach niskich. Wiadomość „Bon-Ton", Zielona 6.

HALLO 183-40. „Radjo - Pogotowie" wl. Nachumow, Pomorska 30. Naprawa przebudowa, ładowanie, wypożyczanie akumulatorów. 10. 2

PRZYJMUJE do zainkasowania protestv. Oferty „Energiczny A.". 12

DZIEWCZYNKA do oddania na własność, 2 miesięczna, niechrzczona, szatynka, oczy czarne, dobrze odchowana. Wiadomość ul. Szkolna 26, u dozorcy. 12

FORTEPIAN do wypożyczenia poszukuje niemka. Staranne obchodzenie się. Oferty z podaniem ceny sub „Nr. 505" do administracji.

HALLO! Hallo! Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł 3.—, suknię za zł 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim

REPERACJA rowerów oraz przebudowa niemodnych ram na modne, remont i lakierowanie po cenach zniżonych. Zielona 40. A. Borek.

UWAGA! Fachowczyni z powodu braku znajomości poszukuje spólniczki do utworzenia pracowni. Oferty do adm. pod „Fachowczyni".

PIELĘGNIARKA masaże, zastrzyki bańki, dyżury przy chorych, lub na pół dnia. Wólczańska 109, — 5, front

NIEPOSIADAJĄCY przebudowanego radjoodbiornika zastosowanego do radjostacji Łódź pozbawieni zostaną odbiorów Europy. Pośpiesz się. Dzwoń 183-40. „Radjo - Pogotowie", Pomorska 20, wł. Nachumow. 15. 2

ZGUBIŁEM srebrną papierośnicę z monogramem M. N., kupując papierosy u inwalidy przy rogu Kopernika i 6-go Sierpnia. Znam osobnika który papierośnicę podniósł. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Aleja 1 Maja 5. Zajbert.

Matrymonjalne

WDOWA średnio zamożna, bezdzietna wiek średni, posiada nowoczesne mieszkanie — wyszłaby zamąż za inteligentnego izraelitę na stanowisku. Oferty nieanonimowe „Samotna 796". 12

POŚREDNICTWA w małżeństwie poszukuje dwuch inteligentnych i zamożnych panów (kawalerów). Oferty proszę składać w adm. pod „Czas". 12

SILNKA i Żana poszukują 2 sympatycznych i inteligentnych Panów, celem wesołego spędzenia wieczorów. Oferty do administracji sub „Amor".

ŁADNA, młoda inteligentna panna (izr.) pozna przystojnego inteligentnego pana sub: „Zamożna". 12

MŁODY technik dentystyczny (izr.) poszukuje zajęcia u dentystki mającej swój gabinet. Cel matrymonjalny nie wykluczony. Oferty „Współpraca". 12

IZRAELITA lat 25 szuka znajomości z młodą posażną panną, ładną, inteligentną, z dobrego domu w celu matrymonjalnym. Dyskrecja zapewniona. Oferty do „Republiki" pod „R. Z." 12

CUDZOZIEMIEC szlachetnego charakteru, sympatyczny, w średnim wieku, chętnie poda przyjacielską dłoń osobie ładnej, miłej i inteligentnej do lat 30. Łaskawe zgłoszenia pod „Harmonja 30" do adm.

MŁODZIENIEC pozna sympatyczną i kulturalną pannę, w celu towarzyskim i konwersacji francuskiego. „K. 45".

PRZYSTOJNA, niezależna pani pozna w celu towarzyskim kulturalnego pana. Oferty dla „Prometeusza".

Zagubione dokum.

EJCHNER Hendla, Narutowicza 31, zgubiła dowód osobisty, wyd. w Radomsku. 12

SKRADZIONO książkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną na im. Stefana Gaduły, rocz. 1899, zam. Rzgowska 139. 12

ZAJDOW Moszek, wieś Kały, gmina Radogoszcz, zgubił legitymację zapomogową, wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 14742. 12

FLOREK Stanisław zagubił książeczkę wojskową 1903 r. wyd. w Sieradzu. 13

ZANDE Zelma, Krucza 4, zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 13

ZAGUBIONO dowód tożsamości na nazwisko Czesława Pankonin, zam. przy ul. Kopernika 43, wydany przez 7 komisarjat P. P.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny, wydany w roku 1925 przez Elektrownię Łódzką, na imię Józefa Dessau, zam. w Łodzi, Narutowicza 36.

GRADOMSKI Zygmunt, Główna 28, zgubił bilet wolnej jazdy uczniowski K. E. Ł., wyd. za Nr. 230.

ZAGUBIONO kwit kaucyjny na imię Szwarc Rafał, ul. Podrzeczna 9. N. licznika 3182542.

JAN JUSZCZAK, zam. Szopena 4, zagubił książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. Łódź. 13

ADAM FALTENBERG, zam. Łobudzice gm. Krokocice, pow. Sieradz, zagubił książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. Sieradz. 13

ZAGINAŁ weksel na zł. 50, pł. 15. 3., wyst. Ch. Polkowski, Łódź, Kilińskiego 153, na zł. N. Trylnik. Weksel unieważnia Bresler.

JADĄC pociągiem dn. 26. 12. — 29 r. Łódź — Warszawa zgubiłem weksle na sumę około 5000 zł. na moje własne zlecenie. Zwrócić za sowitem wynagrodzeniem. Rygał, Warszawa, Pawia 9.

ZAGINAŁ weksel na zł. 321.95, pł. 30. 6 1930 r. Wystawca H. Stal, Pabianice, ul. Zamkowa 14, na zlecenie M. Silbersteina. Weksel niniejszy unieważniam.

ALTMAN Litman, zam. przy ul. Zawadzkiej 4, zgubił świadectwo ukończenia ośmiu klas gimn. L. Szakina z roku szkolnego 1928/29.

ZAGINAŁ kwit inkasowy Banku Dyskontowego Warszawskiego wyst. dnia 27. 12. 29 na imię R. Schaja, na oddane do inkasa 3 weksle.

B. ALTER zgubił kwit Nr. 034878, wyd. przez Bank Zw. Sp. Zarobkowych.

Lokale

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany z wygodami, wejściem niekrepującem i używalnością kuchni odnajmę zaraz bezdzietnemu małżeństwu lub panu (ni). Pomorska Nr. 30, m. 1.

OD ZARAZ do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i wygodami. Wiad Al. Kościuszki 41, u dozorcy.

MIESZKANIA do odstąpienia pojedyńcze w starym domu, pokój z kuchnią, 2, 3, 4, 5, 6 pokoi z kuchnią i więcej w centrum miasta z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Andrzeja 13, m. 14.

ODNAJMĘ pokój z telefonem, Piotrkowska 51, na skład lub biuro. Oferty „L. S.".

POKÓJ do oddania. Żeromskiego 13, m. 49. 12

POKÓJ dla pojedyńczej osoby. Szkolna 16, m. 4, front, I piętro. 12

SŁONECZNY duży pokój, wygody, telefon, okolica Kilińskiego, róg Kamiennej, odnajmę. Dzwonić 147-49. 12

LOKAL 3 pokojowy z kuchnią i wygodami do odstąpienia od zaraz. Wiadomość Radwańska 55, m. 13. 12

POSZUKUJĘ pokoju u niekrępującej samotnej pani na kilka godzin tygodniowo. Oferty „Lublin". 12

SAMOTNA pani przyjmie panienkę inteligentną izraelitkę na mieszkanie z pościelą od 9—5. Zachodnia 21. Józefowicz. 12

WYNAJMĘ pokój z niekrepującem wejściem z utrzymaniem lub bez. Zawadzka 49, m. 14. 12

POKÓJ umeblowany, słoneczny, o 2 oknach, na I piętrze, z telefonem do wynajęcia. Ul. Gdańska 72, m. 17.

DUŻY pokój, elegancko umeblowany do wynajęcia zaraz. Karola 8, m. 8, III piętro, front.

POKÓJ ładnie umeblowany z utrzymaniem lub bez z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Żeromskiego 15, m. 3, tel. 213-39.

OD ZARAZ do wynajęcia sklep. Wiad. Al. Kościuszki 41, u dozorcy.

ELEGANCKI, duży balkonowy, umeblowany pokój frontowy z korytarzem, niekrepujący, odnajmę, I piętro. Żeromskiego 1, Joskowicz.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umeblowane lub pojedyńczo, niekrepujące. Andrzeja 48, m. 10.

UMEBLOWANY, ładny, ciepły pokój dla pań wydzierżawię. Zgierska 38. Dozorca wskaże.

POKÓJ umeblowany oddam panu. Wiadomość Zachodnia 68, m. 3, przyjmuje do 4-tej.

POKÓJ umeblowany z pianinem lub bez dla panów do wynajęcia. Nawrot 38a, front, I piętro, m. 4.

POKÓJ do wynajęcia. Aleja I Maja 41, m. 17.

POKÓJ frontowy do wynajęcia pojedyńcz. panu izr. Cegielniana 57, m. 3, od 2—5.

1 POKÓJ pojedyńczy parterowy do wynajęcia. Zielony Rynek 3. Wiadomość u gospodarza.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Wiadomość Piotrkowska 117, m. 46, od 1—6 pp.

POKÓJ elegancki z niekrepującem wejściem dla solidnego pana. Zachodnia 63, m. 4, między 3 a 5 p. p.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia izraelicie. Andrzeja 29, front, 2 piętro, mieszk. 7.

POKÓJ duży elegancki, niekrepujący umeblowany do odnajęcia. Sienkiewicza 29 — 8, front.

POKÓJ lub 2 umeblowane lub bez mebli, każdy z oddzielnem wejściem, od najmę. ul. Zawadzka 1, m. 13.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój frontowy, słoneczny, I piętro, front, m. 2, Wólczańska 4.

DO WYNAJĘCIA duży, frontowy, słoneczny pokój (okno i balkon), w centrum miasta, z używalnością telefonu, dla małżeństwa z całodziennem utrzymaniem. Telefonować 127-32, od 11—4

DUŻY pokój, z niekrepującem wejściem, telefonem do oddania. Cegielniana 46, m. 3, front, I piętro.

SKLEP lub sklep z mieszkaniem do odstąpienia. Wiad. Wólczańska 98, m. 14, od 5—8.

DO WYNAJĘCIA pokój, oddzielne wejście. I Maja 19, m. 8.

POKÓJ dwuokienny, frontowy, umebl., odnajmę solidnemu panu. Narutowicza 47, m. 33, front, II piętro.

UMEBLOWANY, słoneczny pokój z wygodami do wynajęcia. Telefon 108-65. Aleja Pierwszego Maja 21, front, m. 8.

SŁONECZNY, ładnie umeblowany pokój przy intelig. izrael. rodzinie od zaraz do odnajęcia. Tamże mniejszy pokoik dla nauczycielki. Cegielniana 7, m. 7.

1—2 FRONT. pokoje ze wszelkiemi wygodami pojedyńczej osobie odnajmę Oglad. od 2—4. Wólczańska 29, m. 5.

PRZYJMĘ 1 przyzwoitą panią do wspólnego mieszkania. Zakątna 78. Nowakowska Aniela.

DWAJ samotni panowie poszukują 2 umeblowanych pokoików przy rodzinie od 1 lutego. Oferty sub „Panowie".

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrepującem wejściem do wynajęcia. Przejazd 49, m. 7, 1-sze piętro.

POKOJE 1—2 słoneczne solidnym panom do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 16.

POKÓJ z kuchnią słoneczne, ze wszystkiemi wygodami do wynajęcia, ul. Podgórna 25/27, (przy ul. Dąbrowskiej). Dozorca wskaże.

UMEBLOWANE dwa pokoje, ewentualnie pojedyńczo wynajmę. Aleja I Maja 9/8, między 2—4.

ELEGANCKO umeblowany pokój (gabinet) ze wszelkiemi wygodami do oddania (telef. łazienka winda) Narutowicza 56, m. 10.

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje i kuchnia, pierwsze piętro. Wiadomość Brzezińska 10, u gospodarza.

ODNAJMĘ jednemu lub dwum solidnym izraelitom duży pokój umeblowany o dwóch łóżkach z pościelą po 35 zł. mies. każdy. Południowa 25, m. 31.

UMEBLOWANY, słoneczny, dwuokienny pokój z wygodami w nowoczesnym domu do wynajęcia. Gdańska 26, m. 5.

POKÓJ słoneczny, umeblowany dla pana izraelity do wynajęcia. Cegielniana 47, m. 7, od 12—4.

POKÓJ ładnie umeblowany z wszelkiemi wygodami wynajmę dobrze usytuowanemu panu. Piotrkowska 175, m. 9. Tel. 138-76. 12

DWA pokoje frontowe z telefonem wynajmę chrześcijaninowi. I piętro, od dnia 1 lutego. Zastać 8—10 rano, tel. 159-44. — Wólczańska 62, m. 3. 12

DO WYNAJĘCIA sklep z pokojem, ul. ks. Brzózki 7. Wiadomość Kalenbacha Nr. 6. Mass. 12

DO WYNAJĘCIA pokój z wszystkiemi wygodami, telefon, ul Przejazd 19, m. 7. (2 piętro front) 29

DUŻY pokój frontowy o 2-ch oknach umeblowany od zaraz do wynajęcia. Zawadzka 38, m. 6. 12

POSZUKIWANY pokój przy rodzinie dla młodego małżeństwa. Oferty sub: „Warunki" do adm. „Republiki" 12

2 UCZENNICE z obywatelskiego domu znajdą dobrą opiekę. Pokój frontowy, łazienka, komfort, śródmieście. Zgłoszenia pod „Uczennice". 14

POKÓJ elegancko umeblowany z telefonem z łazienką oddaję. Kilińskiego 30, m. 21.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Konstantynowska 43, front, II-gie piętro, m. 4. 13

DWA słoneczne pokoje z kuchnią oraz wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Wiadomość: tel. 168-67. 12

POKÓJ umeblowany dla 2-ch panów do wynajęcia. Kilińskiego 162, m. 7, front. 12

DWA pokoje frontowe, słoneczne, umeblowane z wygodami do wynajęcia. Może być używalność kuchni. Żeromskiego 12, front, III piętro. 12

KAWALER poszukuje pokoju niekrepującego w śródmieściu. Oferty szczegółowe, cena do „Republiki" pod „Mir". 12

1 DUŻY lub 2 pokoje z osobnem wejściem, może być z korytarzem do wynajęcia na biuro lub interes. Cegielniana 9, I p. fr. rano do 10 i od 7-ej wiecz.

POKÓJ słoneczny do wynajęcia. Piotrkowska 93, I p. m. 19. 12

PRZYJMĘ na mieszkanie pana, panią lub ucznia. Sosnowa 5, m. 27. Pokorska. 12

DWA pokoje z kuchnią do w… Andrzeja 54, front II p., m. 7

PIĘKNA murowana willa w lesie ma jeszcze 1—2—3 pokoi… szkania niewykończone do w… Dojazd tramwajami dojazdow… groszy od Bałuckiego Rynku… ul. Ogrodowa 24, u dozorcy.

POKÓJ umeblowany do wyna… wrot 2, 3 brama, 2 piętro, fron…

ZAKOPANE. Pensjonat „Uciec… pruse, tel. 337. Nowy zarząd… słoneczne, komfortowo urządz… kwintna kuchnia warszawska… wyraz hygjeny. Pensjonat w… zakątku Zakopanego obok Lip… 20 proc. niższe urzędowych.

ŁADNY pokój słoneczny ume… lub bez odnajmę. Zawadzka… II piętro.

SŁONECZNY pokój z wygod… wynajęcia przy inteligentnej rodzinie. Dowiedzieć się: Zielo… nek 6, m. 5, front II piętro.

POKÓJ umeblowany z niekr… wejściem od zaraz do wynaję… kiewicza 37 m 38 od 11—5-e…

PRZYJMĘ Panów na mieszka… Słowiańska Nr. 14, m. 12.

2 POKOJE umeblowane, ew… blowania w willi w śródmieś… 175-30, w g. 10—3 pp.

POKÓJ duży ładnie umeblow… zaraz do wynajęcia dla mał… 2 do 5-ej. Nadaje się na biuro… celarję adwokacką. Piotrkows… m. 7.

ODNAJMĘ pojedyńczej osob… słoneczny pokój umeblowany… ganckim domu z utrzymaniem… Żeromskiego 77/79, m. 4. Tel… miejscu.

POKÓJ umebl. przy intel. (izr.) z niekrepującem wejści… wynajęcia solidnej osobie. Wi… Piotrkowska 132, m. 41

SKROMNIE umeblowany po… wszelkiemi wygodami oraz do… mieszczenie przy intelig. izrae… nie do wynajęcia. Cena prz… Sienkiewicza 29, m. 10.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-4…

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i ślubinowe po tekście 10 zł.), za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20. Cena za wiersz mil. 1-szpaltowy na I str. zł. 2.—

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI"
z dnia 12 stycznia 1930 r.

KARNAWAŁ 1930!



Karnawał!... Jakaś dziwna moc
W człowieka nagle wchodzi...
W zawrotnym tańcu spędza noc...
I nic go nie obchodzi.

W upojnym tango mkną wśród sal
Przygodnej pary nogi
A jutro? Głupstwo! Nawet to
Że mąż ma — spojrzcie — rogi...

St. Dobrzyński

Mężczyźni pracują — dla chleba, kobiety zaś — dla miłości.

Kobiety nie powinny zajmować się polityką.

O ile czytanie utworów Marcela Prevost jest samo przez się wielką satysfakcją dla licznych rzesz czytelników całego świata, o tyle rozmowa z tym wielkim pisarzem i myślicielem francuskim, doskonałym znawcą kobiet, jest nielada przyjemnością i zadowoleniem. Tembardziej, że Marcel Prevost niechętnie pozwala się wciągnąć do rozmowy. Jeśli jednak zaczyna mówić, mówi bardzo poważnie, nie rzuca gołosłownych frazesów, lecz opiera się na swem doświadczeniu życiowem i dlatego też wynurzenia jego zasługują na specjalną uwagę.

Jedyną poważną rzeczą na świecie — mówi Prevost — jest bezwątpienia postęp. W książce Marka Twaina „Na dworze króla Artusa", dzielny amerykanin buduje nowoczesne koleje w całym kraju, nie zwracając uwagi na to, iż opancerzeni rycerze w hełmach z pioropuszami, kruszą kopje przeciwko lokomotywie. Tacy sami donkiszotowie, porywający się na konie parowe, bronią się również obecnie przeciwko emancypacji kobiet i bezustannie śpiewają hymny na cześć kobiety, siwiejącej u domowego ogniska.

Nowy czas stworzył *nowych mężczyzn* i naturalnie *nowe kobiety*. Darem nie będziemy się temu przeciwstawiali. Kobieta pracująca, kobieta męska, sportowa lady i kobieta w polityce tak samo należą do naszej epoki, jak Citroën lub racjonalizacja naszego życia. A mimo to każda kobieta w każdym kostjumie i w każdej masce współczesnej, pozostaje jednakową zarówno przy kołysce, jak i maszynie do pisania. Jest to próżna nadzieja i próżna obawa, że kobieta może się kiedyś zmienić w takim stopniu, by przestała być kobietą.

To jest obojętne, co ona robi i czem się zajmuje — choćby najbardziej naśladowała mężczyznę i rywalizowała z nim we wszystkich zawodach, *kobieta nigdy nie stanie się zabardzo męską.*

Tembardziej, kobieta pracująca nigdy nie jest podobna do pracującego mężczyzny. Odpowiednio do swego charakteru, każdy mężczyzna pracuje dla chleba, a każda kobieta natomiast — dla miłości. Mężczyzna wykorzystuje większą swobodę, którą otrzymuje przez swą pracę, do intensywniejszego zdobycia zarobku, kobiecie jest ona potrzebna, by swobodnie wybrać sobie towarzysza życia. I tu jest właśnie objaśnienie dla dziwnego, zjawiska, że mężczyzna bardzo rzadko pracuje chętnie, podczas gdy kobietom praca prawie zwykle sprawia przyjemność.

Pewien związek feministyczny urządził na ten temat głosowanie wśród mężczyzn i kobiet i wszystkie niemal odpowiedzi brzmiały jednakowo. Okazało się, że jest tak, jak o tem zresztą oddawna mówimy, iż *większość mężczyzn pracuje w dziedzinie, która im nie odpowiada, natomiast kobiety nigdy prawie na to się ne skarżą.*

Inaczej rzecz się ma ze sportem kobiecym. Zresztą nie mamy tu do czynienia z rzeczą nową, gdyż kobiety jeszcze w 19-ym a nawet w 18-ym wieku oddawały się sportowi konnej jazdy i innym. I wtedy sport był wyrazem samodzielności kobiecej. Od czasu, gdyśmy pozwolili kobiecie zostać samodzielną, uprawia ona sport intensywniej, aby zaznaczyć, że i pod tym względem dorównywać może mężczyźnie. Zresztą jest rzeczą godną uwagi, że sportslady jest zjawiskiem przeważnie północnem, rozwija się w Anglji, Ameryce, Skandynawji. Francuzka, aczkolwiek chętnie siedzi przy kierownicy, nie jest namiętną sportsmanką. Pod względem fizycznym nie rywalizuje z mężczyzną — zbyt wiele kładzie nacisku na pielęgnowanie jej kobiecości.

Poza tem wszystkie zewnętrzne objawy zmian u kobiety, krótkie włosy, męski krój, spódniczka do kolan (ale i to już przemija), nie są bynajmniej wyrazem zatracenia natury niewieściej. Są tylko objawem oswobodzenia kobiet, namiętnej rywalizacji z mężczyzną. A mężczyźni noszą wcięte palta i szerokie spodnie, jakgdyby starały się pomóc kobietom w tem zbliżeniu. Wszystko to może mieć tylko dobre skutki: obie strony zbliżają się do siebie.

Niema obawy, by się granice zatarły: różnica fizjologiczna i biologiczna nie zniknie na skutek takich objawów zewnętrznych.

Co się tyczy najgłębiej leżącej tezy w nowoczesnem problemacie wzajemnych stosunków — „bankructwie małżeństwa", — nie przypisuję temu większego znaczenia. Instytucja małżeńska może ulec przemijającemu kryzysowi, podobnie jak amerykański rynek pieniężny, ale nie jest to bankructwem.

Małżeństwo które się przyjęło w Europie, jest tylko *etyczną i prawną formą zasady monogamii*. A dążenie do monogamji jest nieuniknionym pierwiastkiem rozwoju biologicznego. Dotyczy to zarówno rozmaitych ras zwierzęcych, jak i ludzi.

Im wyżej stoi dana rasa, tem bardziej dąży do urzeczywistnieniu ideału monogamji. Dążenie to jest wieczne — nie mogę sobie wyobrazić, by mogło ono zbankrutować.

Być może, że dzisiejsza forma małżeństwa zniknie, ale forma następna, nie będzie się od tej prawie niczem różniła. Dowodem zresztą, że instytucja małżeństwa — o której wszyscy mówią, że zbankrutowała — żyje i rozwija się, jest statystyka, według której liczba legalnych małżeństw, zawieranych na świecie z roku na rok coraz bardziej wzrasta. Nowem zjawiskiem jest tylko stosunkowe zmniejszenie się siły liczby urodzeń, przeciętny młody wiek mężczyzn wstępujących w związek małżeński (jest to również skutek zarobkowej i erotycznej samodzielności kobiet) i większa swoboda małżonków.

Inną kwestią jest udział kobiety emancypowanej w życiu publicznem i polityce. Chociaż jestem bezwarunkowo zwolennikiem emancypacji kobiet, ale nie jestem przyjacielem ich politycznego równouprawnienia. Nie chcę się nad tą sprawą szerzej rozwodzić, gdyż nie lubię mówić o polityce, ale przekonany jestem, że kobieta z natury swej, przez swój sposób myślenia i przez swe cechy kobiece *nie jest stworzona na „męża stanu"*. Przyszłość pokaże, że miałem rację.

Marcel Prevost.



VICTOR AUBURTIN.

Nowy raj.

I rzekł Bóg, gładząc swą długą bro[dę]
—Jakżeż piękny był raj, który za[łożyłem] wówczas, na początku świata. Było to [chyba] nie najwspanialsze moje dzieło. A szcz[ególnie] piękne były sady owocowe, w których [wisia]ła tablica z napisem: „zabrania się zryw[ać owo]ce!" Było tam cudownie i przez cały [czas] trwała niedziela. Jaka szkoda, że lud[zie] wszystko popsuli.

W takich wspomnieniach pogrążony b[ył]. A że dobroć jego była niepojęta, więc r[zekł]:

— Zrobię teraz nowy raj, zupełnie t[aki] jak poprzednio, ale tym razem, gwoli o[strożno]ści, położę go bardziej na uboczu, zdala [od lu]dzi.

Wyciągnął swą dłoń ponad bezmie[rnemi wo]dami oceanu i oto wynurzyła się z głęb[in mor]skich wielka wyspa, z błękitnemi góra[mi i wy]sokiemi skałami. I wnet okryła się ta w[yspa la]sami z drzew kamforowych. Rośliny [...] bujnie krzewiły się w dolinach, zwierzę[ta o nie]bywałej sierści przemykały między drz[ewami], a na stokach gór połyskiwały żyły [...] najszczerszego złota. A gdy już wszys[tko go]towe było, przyjrzał się Bóg swemu [dziełu i] uznał, że jest ono dobre.

⁂

Po dwóch dniach obok wschodnich [wybrze]ży wyspy przepływała angielska ka[nonierka] „Arrogant". Komendant, kapitan Buller [spostrzegł], że ma przed sobą nowy ląd, wyszedł n[a brzeg i] zatknął flagę Zjednoczonego królestwa i [nazwał] wyspę „Queen Marys Land".

Jednocześnie obok zachodnich wybr[zeży sta]nął parowiec francuski „Bossuet". Kapi[tan pozna]nał, że ma przed sobą nowy ląd, wysi[adł na] brzeg, wywiesił chorągiew trójkolorow[ą i nazy]wał wyspę „Ile de la Fraternite".

⁂

Trybunał rozjemczy — Ultimatum — [Gazy] trujące — Druty kolczaste — Granaty r[ęczne] — Rowy strzeleckie — 14 punktów — O[gień hu]raganowy — Blokada — Karabiny mas[zynowe] — Miny pływające — Tanki — Spartak[us] — Wszy — Korespondenci wojenni — Ka[rty chle]bowe — Atak powietrzny — Koszule [papiero]we — Łodzie podwodne — Szubienice — [Gry]pa hiszpańska — Erzberger...

⁂

I zawrzał Bóg straszliwym gniewem, [i po]stanowił zniszczyć za karę całą ziem[ię]. podniósł zaciśniętą pięść nad małą, [...] kulą, która sycząc, trzeszcząc i cuchną[c ...] skroś eter. Nie uderzył jednak. Ale jed[nym ru]chem palca pogrążył w głębinach wód [wyspę]. I postanowił — raju na ziemi więcej n[ie stwa]rzać...

Tł[um.]

ALBERT JEAN. +

Samochód i serce.

— A więc doskonale! — zawołała Gaby. Ale teraz, gdy umiesz już kierować autem, wszak kupisz samochód, prawda? I będziemy nim jeździli na wycieczki?

— Zastanawiałem się właśnie, czy to zrobić, — odparł Robert. — Pomyśl tylko, ukochana. Mam wydać trzydzieści sześć nowych tysiącfrankowych banknotów, by, w razie jakiegoś uszkodzenia motoru, a to się zdarza dość często, brudzić się i paprać pod samochodem? To nie jest rzeczą zbyt przyjemną. Ale wpadłem na pewien pomysł, dzięki któremu będziemy mieli tylko przyjemność w razie kupna samochodu. Tę brudną robotę spełni ktoś inny.

— Pomysł?

— Tak. Zrobimy w ten sposób. Gdy na jakiejś wycieczce samochód nam się popsuje, wyjdziemy z niego oboje. Ty zaczniesz udawać, że coś naprawiasz w motorze, a ja się oddalę...

— Dokąd?

— To obojętne. Poprostu oddalę się na pewien czas.

— A mnie zostawisz sama na drodze?

— To jest właśnie ten pomysł. Rozumiesz, że każdy przejeżdżający szofer, widząc śliczną kobietę stojącą bezradnie przy samochodzie, natychmiast zatrzyma się i pośpieszy tobie z pomocą. A wówczas ja powrócę i pojedziemy dalej. I w ten sposób nigdy nie będę się brudził przy samochodzie. No, powiedz sama czy zły pomysł?

Gaby nie odpowiedziała nic. Widać było po lekkim grymasie, który skrzywił jej twarzyczkę, że nie była pomysłem męża zbudowana. Ale radość na myśl o kupnie samochodu była tak wielka, że po chwili zapomniała o tem, co mówił Robert.

⁂

I oto pewnego pięknego, wiosennego dnia Robert i Gaby siedli do swego nowego samochodu. W pierwszych tygodniach wszystko szło jaknajlepiej. Samochód z łatwością omijał wszystkie przeszkody: Robert kierował doskonale — tylko na jednym rogu stale wywracał stragan z owocami. Ale to nie miało znaczenia. Wycieczki i spacery były bardzo przyjemne i dla Gaby, która niezbyt dobrze czuła się w pożyciu małżeńskiem.

Pewnego dnia, gdy znajdowali się na szosie pod Paryżem, motor począł nagle dziwnie stukać. Samochód zwolnił biegu i mimo wysiłków Roberta, po kilku minutach stanął zupełnie. Słońce prażyło tego dnia niemiłosiernie, a samochód zatrzymał się na samym środku drogi, wystawiony na dotkliwe, dla pasażerów, działanie słońca.

Robert wyszedł z samochodu i zapalił papierosa. Po chwili spokojnie zwrócił się do Gaby.

— To jest właśnie ten pierwszy przypadek, którego się obawiałem.

— No więc? — zapytała zdumiona.

— Przecież pamiętasz mój pomysł? Bądź łaskawa wyjść z samochodu.

Otworzył pokrywę motoru i zajrzał.

— Gdy ktoś się zbliży, zaczniesz się skarżyć na oszustwo firmy. Ja odchodzę tam, do pobliskiego lasku, a ty stań koło samochodu i czekaj na jakieś przejeżdżające auto. Powiedz sama, czy to nie będzie przyjemnością, jeśli ktoś za nas naprawi ten wóz?

Oddalił się równym krokiem.

Gaby zdjęła rękawiczki i zbliżyła się do samochodu. Rozejrzała się bezradnie dookoła. Prażące słońce przyprawiało ją o dotkliwy ból głowy.

— Jaki podły człowiek z tego Roberta — pomyślała. — Wstrętny egoista. Nikczemnik. Jak mógł pozostawić mnie samą na drodze...

Usiadła na stopniu samochodu. Uprzytomniła sobie trzy lata ich wspólnego pożycia. Nie były szczęśliwe, o nie! Traktował ją zawsze niżej wielkiej krytyki. Jak często obrażał, dbając zawsze i wszędzie tylko o wygodę. A ona ulegała mu zawsze. I teraz też, mógł pozostawić ją samą na tej drodze. To przepełniło czarę goryczy.

Słońce piekło coraz bardziej. Coraz niżej kłoniła się główka Gaby. A z oczu jej spływały łzy.

— Nie interesuje się nikim. Nie lubi nikogo. Zimny egoista. I z takim człowiekiem mogłam spędzić trzy lat[a].

Próbowała odtworzyć w swe[j wyo]braźni nieznanego rycerza, któ[ry zatrzyma] się, by jej pomóc. Czy zach[owa się] elegancko czy brutalnie?

W tej chwili rozległ się wark[ot zbli]żającego się samochodu. Gaby [otarła] szybko łzy i nachyliła się nad [niezna]cym motorem swego auta.

⁂

Po upływie pół godziny Rob[ert zde]cydował się powrócić. Niewą[tpliwie] przez tak długi czas samochód już [był] naprawiony:

Już zdala dostrzegł auto. St[ało na] swojem miejscu. Ale młodej kobi[ety nie] było nigdzie widać. Zbliżył się s[zybko].

— Gaby, Gaby! — zawołał. [...]cha! Gotów jestem założyć się, [że moja] żona schowała się gdzieś w cieniu [i my]śli, że w ten sposób ktoś zlituje [się nad] wozem i go naprawi.

Ale Gaby nie odzywała się. [Robert] rozejrzał się wokoło. Gaby nigd[zie nie] było. W tej chwili dostrzegł jak[ąś kart]kę, wpiętą do siedzenia samocho[du]. [Po]chwycił szybko skrawek papieru [i prze]czytał, skreślone nieznajoma r[ęką, sło]wa:

„Mój panie!

Znalazłem na drodze rozbite [auto i] rozbite serce. Auto mnie nie ob[chodzi], mam własne i dlatego pozostaw[iam je] panu do naprawienia. A'e serce... staram się naprawić jaknajdok[ładniej]. Proszę się więc nie niepokoić! Że[gnam]."

Tłum.

ILJA ERENBURG.

TEMPO W SZTUCE WSPÓŁCZESNEJ.

Powieść psychologiczna jest dłubaniem wykałaczką w zgniłych zębach. Nowa literatura posługuje się językiem życia, gazet, wieców i giełd.

Rozpatrując dziedziny sztuki, rozprzestrzeniające się w czasie, jak np. abstrakcyjną muzykę, albo operujący plastycznemi obrazami kinematograf, widzimy to samo fenomenalne zjawisko: konstrukcję słów, dźwiękowych form i gestów w przeciwieństwie do ustalonej tradycją konstrukcji rytmu.

Dotychczas rytmika w wyobrażeniu „mistrzów" i ich „wyznawców" identyfikowała żywioł. (Huragan, wiatr, morze i t. p.). Największy nonsens! Rytmika w sztuce rozpoczyna się dopiero tam, gdzie **przezwycięża się żywioł na korzyść dokładności, chaos — na korzyść organizacji.** Żywioł dla twórcy (przypomnijmy sobie chociażby „Jeźdźca miedzianego") stanowi tylko materjał twórczy.

Sztuka wczorajsza grzeszyła zupełnym brakiem tego aksjomatu. Ona wogóle grzeszyła pod każdym względem. Przedewszystkiem jako główny materjał **uważała samo pojęcie rytmu.** Stąd pochodzą powieści **„bez treści".** sztuki **Maeterlincka et Comp.** „Teatr artystyczny", dramaty psychologiczne na ekranie i t. d.

Nowa sztuka zmierza w zupełnie innym kierunku. W pierwszym rzędzie cechuje ją **ścisły sojusz z przemysłem.** Następnie: **język gazet i depesz, język rozkazów, rezolucyj, nawoływań przy pracy, wiecowych okrzyków, giełdowych wykrzykników.**

Rytm miasta, ekspressów, fabryk, radja. Kinematograf, jako wielka sztuka współczesna. Mechanizacja wszystkich gestów. Matematyczna dokładność słów i ruchów ludzkich. Najskrajniejsza ekonomja.

Dalszym etapem nowej sztuki jest **kolektywizm.** Synteza emocji, obrazów, rytmu. W powieści Marcelego Fabrie **niema indywidualnych bohaterów.** Bohaterem jest tam **tłum.**

Oto ogólne cechy sztuki naprawdę nowej. Przejdźmy teraz do szczegółów.

Powieść. Ten rodzaj twórczości umierał śmiercią powolną w obecności najlepszych lekarzy. Pisarze załamywali ręce. „Człowiek współczesny nic nie czyta prócz gazet i romansów detektywnych".

Zobaczymy czy winien temu czytelnik? Weźmy kilka szanownych książek z półki: „Czerwona lilja" Anatola France'a, „Misterjum" Knuta Hamsuna, „Morze" Kellermanna, powieści Rodenbacha Sołoguba, Banga, Strindberga, Eversa, Mereżkowskiego, Bunina, Andrejewa, i t. d. Cóż to takiego: powieść? Nie! Albowiem niema w nich nic „powieściowego", Opowiadania? Nie, tam nikt nie opowiada. Jest to **nudna liryka.** Zdjęcia fotograficzne w czasie urlopu. Listy do przyjaciół neurastenika. Wszystko zresztą, co chcecie tylko **nie prawdziwa powieść.**

Trzeba naprawdę posiadać niezwykłą wytrzymałość, aby przeczytać te książki do końca. Jakże zarozumiali są ludzie, przekładający Sherloka Holmesa! Biorąc do ręki powieść detektywną, czytelnik po obu stronicach objechał już cały świat. Przebiegł już myślą wszystkie kraje. Wzruszył się i uśmiał, przeżył i widział.

A czytając jedną z wyżej wspomnianych powieści, widział siebie nagle w jakiemś sennem królestwie. Nie może nawet dopić do końca kufla piwa, albowiem struga ciemnego płynu zatrzymała się, a piana zamieniła się w nieruchomy lodowiec. Oczywiście, że czytelnik zasypia i następnego dnia kupuje Conan Doyle'a.

Pisarze starej daty gardzili główną cechą współczesności — pędem. Cechę tę zrozumieli i wykorzystali dla swych powieści detektywnych autorzy, myślący tylko o zerach swych nakładów. Szczupłość tematów detektywnych powieści jest tradycyjna. „Mieszczańskie", „uczciwe" społeczeństwo cały patos walki widzi w **przestępstwie.** Zaznaczyć przytem wypada, że dwie genialne pod względem architektury rytmu powieści Dostojewskiego „Bracia Karamazowy" i „Zbrodnia i kara" wzięły swój początek w **kronice kryminalnej.** Współcześni powieściopisarze odrzucili padlinę treści w powieściach Conan Doyle'ów, a zachowali jedynie wspaniałe podejście do tematu, ów druzgocący wszystko rytm i pęd.

Drugim ucieleśnieniem sztuki współczesnej jest **kinematograf.** Skondensowana forma scenarjuszów stała się doskonałą lekcją dla pisarzy, którzy postawili sobie nowe, wdzięczne zadanie: **stworzyć powieść kinematograficzną.**

Wreszcie trzecią, plastyczną formą nowej sztuki są gazety. Zostawmy na boku treść wodnistych artykułów, drukowanych codziennie w prasie wszystkich pięciu części świata, uwagę zwróćmy na formę. Wiele trzeba przebaczyć prasie, albowiem stworzyła ona **nowy język współczesny.** Mam na myśli te pisma, które czyta się mimochodem, w tramwajach, w teatrze między jednym aktem a drugim, w kancelariach i biurach, w przerwie między wyjściem jednego klijenta, a wejściem drugiego. Dajmy pokój starym, zwietrzałym pismom w rodzaju „Journale de Debats", lub ś. p. „Russkija Wiedomosti", które uważały za swój święty obowiązek **kultywowanie kiepskiego języka literackiego.** Nie mówię w obecnej chwili o artykułach wstępnych Stiekłowa, lub Miliukowa, o feljetonach Czirikowa. — mam na myśli obecnie wielkość nowego stylu, olśniewającą kronikę bulwarowych pisemek.

Dwa fakty sprzyjały narodzeniu tego nowego stylu: przyzwyczajenie zawsze zajętego europejczyka, polegające na czytaniu gazety, „naprędce" i ogrom na ilość faktów przy niezwykłej drożyźnie papieru. Pamiętam, że kilkanaście lat temu uczęszczałem do paryskiej szkoły dziennikarskiej, choć po co to czyniłem dziś jeszcze nie mogę sobie wytłumaczyć. Wiele rzeczy już zapomniałem z owych czasów, lecz utkwiło mi na zawsze w pamięci wskazanie jednego z profesorów, który pouczał nas, że **artykuł należy pisać w ten sposób, aby czytelnik zdążył go przeczytać w tramwaju od „Etoile" do „Concorde",** (t. zn. w ciągu 5 minut). W ciągu tego czasu czytelnik powinien był artykuł ów przeczytać, zrozumieć i jeśli trzeba — zapamiętać, albo zapomnieć. Ale przecież to jest właśnie recepta wszystkich wielkich poetów od Anakreona do Rimbeauda!..

Wyżej wyliczyłem trzech twórców sztuki współczesnej: **autora kryminalnych powieści, twórcę scenarjuszu kinematograficznego i reportera dziennikarskiego.** Jest ich o wiele więcej w życiu codziennem. W fabryce naprzykład wśród huku maszyn, majster, nie tracąc ani jednej zbytecznej minuty, wydaje robotnikom polecenia. Jest to język zwięzły, skondensowany. Człowiek piszący listy staje się archaiczny („Wielce Szanowny Panie", „Z głębokiem poważaniem" i t. d.) ale na poczcie przy okienku, gdzie przyjmują depesze tenże sam człowiek tworzy nowy styl, albowiem tutaj archaizm ten drogo go kosztuje.

Nie waham się być pierwszym poetą rosyjskim, który w stosunku do esperanta nie odnosi się z ironją, lecz z całkowitym szacunkiem i wielką nadzieją. Nauka tego języka została wprowadzona jako przedmiot obowiązkowy do programów szkół szwajcarskich i belgijskich. Pozatem międzynarodowe organizacje robotnicze rozumieją już konieczność stworzenia wspólnego języka. Możliwe, że esperanto nie utrzyma się na powierzchni życia i zostanie zastąpione innym, wszechstronniejszym językiem. Dla mnie jest jasna jedna rzecz: ludzkość dochodzi już do tego wieku, gdy dojrzewa konieczność zastąpienia bełkotu przodków nowym jednym, wszechludzkim językiem.

W Rosji był tylko jeden pisarz, który rozumiał i odczuł rytmiczną strukturę powieści — Dostojewski. Z twórców późniejszych poszedł w jego ślady Andrzej Biełyj, a za nim poszli Remizow, Pasternak, Zamjatin, Pilniak i inni.

We Francji najlepiej problem ten rozwiązał Blaise Cendrars. Jego powieść p. t. „Przedstawienie świata" jak wiele innych współczesnych powieści zrodzona została w kabinie operatora kinematograficznego. Pan Bóg rozkazuje aniołowi ogłosić koniec świata na portalu paryskiej katedry Notre Dame. Stopniowo od paryskich bulwarów po przez mamuty i lodowce — do niebytu. Lecz powstaje nieporozumienie. Operator puścił obraz w odwrotnym kierunku i znowu zaczyna się życie aż do początkowego punktu wyjścia t. zn. aż do Boga w jego amerykańskiem biurze.

Jest to satyra doprowadzona niemal do tragizmu. I jednocześnie jest to nowy typ powieści. Szybkość akcji przewyższa tam szybkość światła. Cała ta epopea mieści się dosłownie **na 16 stroniczkach.**

Nawet t. zw. modne powieści wykazują wielką zmianę. Powieść psychologiczna, **t. zn. dłubanie wykałaczką w zgniłych zębach — znikła.** Miejsce jej zajęły powieści awanturnicze. Akcesorjami w tych powieściach nie jest brom, wygodny fotel, lub bezpłatna kochanka, lecz **okręty, ekspessy, zegary, browningi — słowem ruch.**

Napróżno szukać będziecie we współczesnej literaturze neurasteników, nie mogących nawet z powodu choroby żołądkowej przehulać całego spadku ojcowskiego. Nowa literatura uczy nas, jak się tworzy życie w ciągłym ruchu. I okazuje nam, jak wygląda nasze codzienne życie i w tem tkwi jej wartość.

Zazdrość—dowodem słabości.

Kto naprawdę kocha, nie jest zazdrosny.

Zazdrość od najdawniejszych czasów uchodzi za specyficzną cechę, właściwą przeważnie kobietom. Gdy się wymawia słowo „zazdrość" przedewszystkiem staje przed oczyma obraz kobiety z groźnie przymrużonemi oczyma i zaciśniętemi pięściami.

Zazdrośni mężczyźni wyglądają zawsze dziwnie i komicznie. Kobiety twierdzą oczywiście, że jest o wiele więcej zazdrosnych mężczyzn niż kobiet. Mężczyźni starają się dowieść, że jest przeciwnie. Właściwie jest rzeczą bezcelową spieranie się na temat, czy mamy więcej zazdrosnych mężczyzn, czy też kobiet. Ani kobieta, ani mężczyzna nie są zazdrośni. *Zazdrośni są tylko ludzie o wybitnych skłonnościach feministycznych.*

Wynika to chociażby z psychologicznego podłoża uczucia zazdrości. Zazdrość nie jest czemś samoistnem, ani istotnem. Zazdrość nie jest celem, lecz *środkiem*. Opiera się ona zawsze na wielu skomplikowanych i przejściowych motywach.

Zazdrość jest nieuchwytna, jak miłość. Dlaczego kochamy akurat tę kobietę, a nie inną? Tego nikt nie wie, tego nikt słowami nie wytłumaczy. Dlaczego człowiek jest zazdrosny? Na to pytanie nikt również nie potrafi dać dokładnej odpowiedzi. Zazwyczaj odpowiada się na to pytanie potokiem małoznaczących słów. Powiada się więc zazwyczaj: „to i to zauważyłem, miałem takie, lub owakie przeczucia, zresztą mam pewne powody i nie jestem małym dzieckiem".

Nie są to motywy istotne, lecz tylko maski, pod któremi ukrywają się przyczyny właściwe, one same zaś odgrywają rolę tylko usprawiedliwiającą. Człowiek zazdrosny wmawia w siebie, *że jego wielka miłość nie została zrozumiana.* Dodaje przytem zazwyczaj, że nie potrafi żyć bez swego partnera i dlatego musi tak ogromnie cierpieć.

Słowa te są największem kłamstwem pod słońcem. Są one fikcją, a rzeczywistość na każdym kroku wykazuje ich fałsz. Ludzie, którzy twierdzą, że nigdy nie potrafią się rozłączyć, odczuwają *strach przed niewygodną rzeczywistością.*

Wystarczy przyjrzeć się dokładnie korowodowi wypadków z najbliższego otoczenia, by przekonać się, że z dwojga partnerów *najczęściej ulega uczuciu zazdrości strona słabsza.* Poczucie własnej słabości, pozostanie w tyle w walce dwojga płci — oto według mego zdania najistotniejsze źródło zazdrości. Ludzie słabi widząc, że czyny istotne, fakty rzeczywiste już im nie pomogą, oddają się w niewolę fantazji, która odtąd poczyna kierować ich sercem i umysłem.

Zazdrość w dodatku, jak wszystko na świecie, opiera swoją egzystencję *głównie na przyzwyczajeniu.* Z czasem zazdrość może się stać nałogiem i nawet chorobą, jak opilstwo, lub używanie kokainy, czy też innych środków odurzających.

Oczywiście, że człowiek zazdrosny rozumuje inaczej. Gdyby potrafił zanalizować siebie, doszedłby prawdopodobnie do innych wniosków i postarałby się wyleczyć z zazdrości. Ale człowiek zazdrosny odczuwa wszystko podświadomie i nie ma sił do dalszej wytężonej walki.

Twierdzenie, że zazdrość jest dowodem wielkiej miłości uważać należy za fałszywe. Zazdrość z miłością ma naogół bardzo mało wspólnego. Prawdopodobniejsze będzie twierdzenie wręcz przeciwne, a mianowicie, że *zazdrość najczęściej występuje tam, gdzie uczucie miłości nie jest kompletne i dostateczne.*

Ludzie zazdrośni najczęściej nie mają najmniejszego powodu do tego, by być zazdrosnymi. Powód ten tkwi w nich samych. Zazdrość jest często środkiem oszałamiającym przeciwko strachowi i pustce. Człowiek zazdrosny chce grać rolę człowieka silnego, lecz mimo to zostaje najsłabszem stworzeniem pod słońcem.

Dr. H. S.

Z HOLLYWOOD DO WARSZAWY

przyjeżdżają na stałe wielcy artyści filmowi.

Należy oczekiwać rewelacy;nych zm'an w polskiej produkcji filmowej.

Pani **Gloria Romani** jest obiecującą berlińską aktorką filmową, która w ciągu trzyletniej swej pracy dla ekranu zdobyła sobie w międzynarodowym świecie wyróżniające miejsce. Korzystając z pobytu p. Romani w Łodzi (aktorka jest z pochodzenia polką) otrzymujemy od niej garść ciekawych informacji o **najbliższej przyszłości polskiego filmu.**

— Jestem głęboko przekonana — mówi p. Romani, — że w najbliższym czasie film polski przeżyje **OKRES ZGOŁA NIESPODZIEWANEGO ROZKWITU.** Jeszcze niedawno wykazywał on daleko idące **braki w dziedzinie technicznej.** Poprostu w Polsce nie umiano robić zdjęć filmowych, nie umiano operować aparatami, jupiterami, nie umiano nawet należycie filmów wywoływać. Dziś te rzeczy należą do przeszłości, a operatorzy warszawscy, mechanicy i laboranci **nauczyli się już wszystkich sztuczek, któremi z powodzeniem operuj**ą **film w Ameryce, Niemczech i Francji.** Od czasu do czasu widać także obrazy osnute na tle doskonałej fabuły i reżyserowane na bardzo wysokim poziomie. Głównym brakiem polskiego filmu był

BRAK AKTORA FILMOWEGO

i do pewnego stopnia ten brak musi tymczasem pozostać....

— Dlaczego „musi?"..

— Trudno i darmo, ale aktora filmowego nie można „wytrzasnąć" odrazu. Wielkie talenty filmowe rodzą się wśród masy pilnych i przeciętnych pracowników filmowych, a do tego potrzebny jest koniecznie przemysł filmowy na wielką skalę. W porównaniu z Ameryką, czy Niemcami, w Polsce przemysłu filmowego nie było zupełnie. Nie można przecież uważać doraźnie fabrykowania filmu do tego jeszcze przez przedsiębiorstwa efemerydalne za **produkcję filmową** w znaczeniu zachodnio - europejskiem. O produkcji przemysłowej może być mowa dopiero wtedy, jeżeli istnieją

STAŁE ZESPOŁY FILMOWO - AKTORSKIE,

stałe atelier, stałe kierownictwo literackie — jednym słowem, **fabryka filmowa w współczesnem znaczeniu tego słowa.**

Tego wszystkiego w Polsce niema. Na dodatek jeszcze dzieją się **rzeczy kompromitujące.** Ni stąd, ni zowąd wyskakuje jakaś nowa wytwórnia, angażuje amatorów, reklamuje ich, jako coś niezwykle sensacyjnego i wskazującego nowe drogi kinematografji, aż wreszcie, kiedy ludzie przyjdą obejrzeć do teatru świetlnego, **machną ręką i splun**ą. To podrywa ostatecznie zaufanie do polskiego filmu. Niemniej jednak w fachowych kołach zagranicznych znane **są nazwiska wybitnych polskich reżyserów.** Taki naprzykład obraz jak **„Policmajster Tagiejew"** od dłuższego już czasu idzie w Berlinie.

— A dlaczego pani twierdziła, że **film polski stoi przed nowym rozkwitem?**

— Bynajmniej, tego nie cofam. Niech pan sobie przypomni, że w Ameryce, Francji i w Niemczech film przeżywa obecnie **wielkie przesilenie.** Cała produkcja przerabiana będzie z **filmu niemego na film mówiony.** Niektóre wytwórnie jeszcze nie mogą się zdecydować, a bojąc się ryzyka narazie **ograniczają produkcję wogóle atelier ich stoją pustkami.** Inne zrywają kontrakty z aktorami niemymi i angażują aktorów mówiących i śpiewających. W ten sposób cała **masa pierwszorzędnych sił aktorskich znajduje się dziś bez pracy zarówno w Hollywood, jak w Paryżu i Berlinie.** Ci ludzie **szukają engagement.** Wiem o **pierwszorzędnych ofertach, które zostały złożone w wytwórniach polskich w Warszawie przez artystów światowej sławy, którzy jeszcze przed dwoma laty serdeczn eby się uśmieli, gdyby im powiedzieć, że nie będą pracować dla największych światowych wytwórni w Hollywood.** Dlatego też sądzę, że napływ tych pierwszorzędnych artystów zarówno **mężczyzn jak i kob et** do produkcji polskiej **musi z gruntu zmienić nasz cały przemysł.** W ostatnich dniach gazety doniosły, że rocznie Polska płaci zagranicy około 20 milj. zł. za prawo wyświetlania filmów. Wynosi to przeszło **2 milj. dolarów.** Za tę sumę nie można wprawdzie urządzić u nas w Polsce przemysłu filmowego, ale w ciągu kilku lat można będzie **poważnie konkurować z zagranicą, jeśli chodzi o filmy nieme....**

— A filmy mówione?

— Przyznam się, że zbyt mało wiem o tem, ażeby można było powiedzieć coś pewnego. Zresztą, tak samo mówią dziś naiznakomitsi znawcy filmu niemieckiego. **Film mówiony jest jeszcze wielka tajemnicą** i niewiadomo, w jaki sposób będzie on sobie torować nowe drogi. W każdym razie wydaje się mi, że **do polskiego filmu mówionego, produkowanego w sposób czysto przemysłowy, mamy jeszcze dużo czasu.** Przedewszystkiem trzeba u nas ugruntować produkcję filmu niemego. Tę kolej rzeczy przechodziły inne państwa i Polska nie będzie tutaj wyjątkiem...

aw.

Historje, jakich mało...

ANGIELSKI GEOLOG. DR. NOBLE, obl... czył na podstawie swych „badań", że Japo... ta piękna kraina Wschodzącego słońca, znik... z powierzchni ziemi za sto tysięcy lat.

Jeśli którykolwiek z czytelników „Rep... bliki" zechce się przekonać czy przepowied... ta jest ścisła, winien zanotować sobie ... 101930 w kalendarzu (miejsce — „dla pamięci") i czekać cierpliwie, by sprawdzić, czy prze... wiednia się spełni...

★

NAJNIEKONSEKWENTNIEJSZYM NARODEM NA ŚWIECIE są nie Polacy, lecz... Amerykanie. A to z następujących powodów:

1) są wynalazcami coctailu, a jedn... wolno im pić tego napoju.

2) opracowali traktat wersalski i nie ch... go podpisać.

3) założyli Ligę Narodów i nie chcą do ... należeć.

Klęska dwuch wielkich pisarzy.

Po sromotnej „klapie" sztuki Hauptmana, taki sam los spotkał znakomitego Schnitzlera.

Na drugiem przedstawieniu teatr świecił pustkami.

Gdy przed trzema tygodniami, najnowsza sztuka Gerhardta Hauptmana p. t. „Widma", wystawiona w miejskim teatrze w Wiedniu, spotkała się z kompletnem fiaskiem, gdy autora, obecnego na przedstawieniu, omal nie wygwizdano, wiedeński świat literacki skrycie triumfował. Mimo bowiem istniejących prądów politycznych w kierunku t. zw. „Anschlussu", *Wiedeń nie znosi Berlina* i nie cierpi wszystkiego, co pochodzi z tego miasta. A już szczególnie silny antagonizm panuje między literackim światem wiedeńskim a berlińskim.

Oczywiście, pozornie, przyjaźń kwitnie w najlepsze, i gdy Hauptmann przyjechał do Wiednia na premjerę swej sztuki był przyjmowany niezwykle serdecznie i gorąco. Gdy go jednak spotkała sromotna „klapa", z satysfakcją zacierali wszyscy ręce.

— Oto wasz wielki berlińczyk! Proszę, proszę! — I usilnie wysuwali naprzód swojego, wiedeńskiego dramaturga Artura Schnitzlera. — To jest potęga! Zupełnie niesłusznie dotąd palmę pierwszeństwa miał Hauptmann!

Gerhardt Hauptmann i Artur Schnitzler. Dwie potęgi w świecie literacko - dramatycznym. Ludzie o ustalonej sławie, o ustalonej opinji. Ludzie, o których ujemnych sądów już nie można było wogóle wydawać. Tytani sztuki scenicznej. Jakżeż to mogło się stać, że Hauptmann, wielki Hauptmann poniósł sromożną, niemal niepowetowaną klęskę?

Tego nikt nie mógł zrozumieć. Ale z tem większą satysfakcją wysuwano na pierwszy plan Schnitzlera. On pisze teraz nową sztukę. I pokaże w niej swój lwi pazur...

I jakgdyby naumyślnie, w dzień fiaska „Widm" Hauptmanna, w prasie wiedeńskiej ukazały się notatki, że w *teatrze narodowym będzie niebawem wystawiona nowa sztuka Schnitzlera.*

Wiedeńczycy, po klęsce wielkiego dramaturga niemieckiego, spodziewali się tem większego tryumfu Schnitzlera.

Premjera odbyła się wreszcie przed kilku dniami. A rezultat? *Klęska, jeszcze sromotniejsza, jeszcze gorsza, anizeli klęska Hauptmanna.*

To już zaczyna być niepokojące i temu właśnie poświęca uwagę prasa wiedeńska i niemiecka. Cóż się właściwie stało? W jaki sposób dwaj przodujący dramaturdzy europejscy mogli zdobyć się na napisanie sztuk, o których nie można nawet powiedzieć, że są słabe?. Byłyby one kompromitujące nawet dla początkujących pisarzy dramatycznych — cóż więc mówić o takich potęgach, jak Hauptmann i Schnitzler? Zdenerwowanie i zdumienie w kołach literackich Europy dosięga zenitu.

Nowa sztuka Artura Schnitzlera nosi tytuł „Spiel der Sommerflüte" — „Letnie zabawy". Sztuka, że się tak m... na wyrazić, letniskowa. Akcja odby... się latem, na letnisku pod Wiedniem. O... soby akcji — kobiety i mężczyźni, pr... bywający na letnisku. Posiadają oni le... niskową psychologję, mają letnisko... przeżycia, prowadzą letniskowe rozm... wy.

W ciągu trzech aktów ta sama, ni... zmieniająca się dekoracja: mała will... przed nią mały ogródek, dwa stoliki, ... ka krzeseł, a w tyle widać drogę, któ... w ciągu całej akcji przechodzą turyś... z torbami podróżnemi na plecach.

W willi tej mieszka znany rzeźbi... profesor Fridlein, z żoną Józefiną i sy... nem, szesnastoletnim Edwardem. Z w... zytą przyjeżdża do nich 19-letnia si... strzenica, primadonna opery Gu... Pfelgner. Ona też jest główną bohater... sztuki.

Gusta Pfelgner ma narzeczonego, ... nastrój letniskowy robi swoje. Począt... wo flirtuje ona z 16-letnim Edwardem, ... którym raz spędza noc w lesie dokąd ... dali się na wycieczkę. Ale później pr... staje się nim interesować, zwraca ... natomiast w kierunku porucznika Ho... la, brata miejscowego proboszcza, kt... ry przyjechał na kilka dni wypoczyn... Starzejący się rzeźbiarz, również roz... rzony jest gorącem latem i zbyt częs... robi t. zw. „Seitensprung'i". A wresz... żona jego odczuwa pociąg do miejsco... go proboszcza.

I to wszystko. Akcja jest przewle... i nudna. *Ani jednej żywej sceny, ani je... nej dowcipnej czy madrej myśli, ani je... nej ciekawej sytuacji, ani jednej in... resującej osoby na scenie. Nic!.*

Nie pomogła też wspaniała gra a... torów, którzy czynili wszystko, by ... dać sztuce odpowiednie tempo. Nie ... mogła wspaniała obsada ról przez Ale... sandra Moissi i Annie Terwin.

Po pierwszym akcie publiczność n... mówiła nic. Nawet z przyzwyczajen... biła słabe brawa. Po drugim akcie n... *było ani jednego oklasku.* Ludzie po... opuszczać teatr. A po trzecim akcie n... strój na sali był bardzo ciężki. Zawdzię... czając tylko obecności na scenie ulubi... nego Aleksandra Moissi nikt nie gwizd... Ale dały się słyszeć lekkie próby gwi... dów i to nie z galerji, lecz z parterowy... miejsc.

„Klapa generalna". *Następnego dn... teatr świecił pustkami. A obecnie szt... ka ma być zdjęta z afisza.*

I kto wygrał pojedynek?, *Hauptma... czy Schnitzler?* Ani jeden ani drugi. J... to rzeczą faktycznie niezrozumiałą. Czy... by oznaczała wyczerpanie się talen... twórczego u tych dwóch uznanych cha... pionów światowej literatury?

Gerhardt Hauptmann i Artur Schnit... ler. Te nazwiska mówią same za sieb... I dlatego nikt nie rozumie jak mogły p... stać takie dwie sztuki i jak tacy dwaj l... dzie mogli doznać na scenie niepowod... nia.

Dziś już mówi o tem cały kultural... świat. I cały świat rozkłada ze zdumie... nia ręce, nie pojmując tego, co się sta... w ciągu krótkiego czasu w Wiedniu.

Dr. K. Wagner.

Najstarszy literat rosyjski.

Niemirowicz - Danczenko kończy w styczniu 85 rok życia.

Przebywający od szeregu lat w Pradze czeskiej, na emigracji, jeden z najwybitniejszych powieściopisarzy rosyjskich i znakomity dziennkarz, W. Niemirowicz-Danczenko, kończy w bieżącym miesiącu 85 **rok życia.**

Karjera literacka tego pisarza jest faktycznie imponująca, a zaznaczyć należy, że jest to chyba jeden z najbardziej płodnych pisarzy naszych czasów.

Rozgłos w świecie literackim zyskał Niemirowicz - Danczenko już w roku 1874, kiedy na półkach księgarskich ukazały się jego pierwsze wieksze prace, „Nad oceanem", niezwykle interesujące korespondencje z placu boju, okazał w nich niepospolity talent literacko-dziennikarski i sława jego została ostatecznie ugruntowana.

Niemirowicz-Danczenko z podziwu godną wytrwałością studjował życie i obyczaje wszystkich niemal narodów świata, opisując je następnie w swych emocjunujących powieściach. Z wyjątkiem Australji, **zwiedził on wszystkie strony świata, był w Chinach i Japonji, w Wenezueli i Ekwadorze, podróżował po Saharze, a Europę zjeździł kilka razy wzdłuż i wszerz.** W czasie wojny światowej był korespondentem największych pism rosyjskich kolejno na wszystkich frontach, między innemi na froncie francusko-niemieckim.

Od kilku już lat znakomity literat mieszka stale w Pradze, gdzie nie bacząc na sędziwy wiek, bez przerwy poświęca się pracy twórczej. W chwili obecnej pracuje on nad fantastycznym romansem z życia rosyjskiego „Dyktator" i powieścią „Ona".

Gdy dziennikarze, którzy odwiedzili niedawno Niemirowicza-Danczenkę, zapytali kiedy on pracuje i wiele godzin, skoro dąży pisać tak bardzo wiele, odparł on z prostotą:

— **Pracuję najwięcej wtedy, kiedy większość ludzi myśli, że nic nie robię. Ot, niedawno naprzykład, kiedy leżałem w gorączce, chory, przed oczyma memi przesuwały się jedna za drugą poszczególne sceny mych przyszłych powieści. Nim rozpoczynam pisać, cały utwór jest już przeze mnie przetrawiony i dlatego moja praca polega tylko na mechanicznem przepisywaniu już opracowanych myśli. To pozwala mi pisać bardzo szybko. Wielu rzeczy oczywiście nie zdołam już napisać. Ale ostatecznie najlepszemi książkami literata są zazwyczaj te, których nie napisał. Każdy literat ma swój cmentarz książek nienapisanych..."**

Trzeba zaznaczyć, że dorobek literacki Niemirowicza-Danczenki jest imponujący. W ciągu swego życia napisał on **około 220 tomów powieści,** opowiadań i wrażeń ze swych licznych podróży. Taką płodnością niewielu pisarzy współczesnych może się pochwalić.

Les.